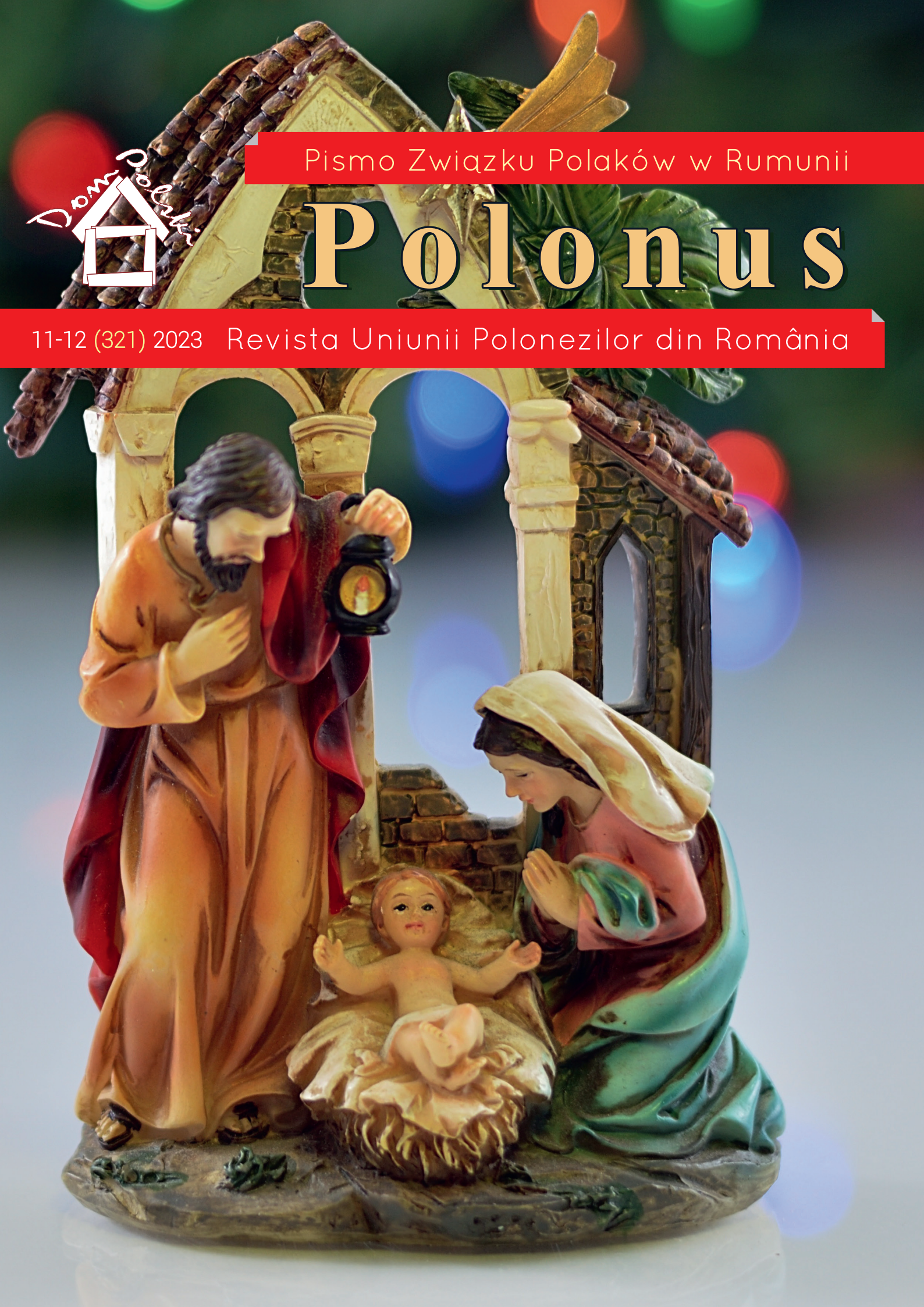




Pismo Związku Polaków w Rumunii

Polonus

11-12 (321) 2023 Revista Uniunii Polonezilor din România





Szanowni Rodacy,

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia
pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia.*

Aby święta były dostatnie, radosne i rodzinne.

*Aby spełniły się świąteczne życzenia
polskim zwyczajem składane podczas łamania się opłatkiem.
Aby Nowonarodzony Jezus nappełnił nasze serca spokojem
oraz nadzieją i wiarą w dobrą przyszłość,
a Nowy Rok obdarował zdrowiem i wszelką pomyślnością.*

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

*Prezes Związku Polaków w Rumunii
Pośel z ramienia polskiej mniejszości*

Gerwazy Longher

Stimați Compatrioți,

*Cu ocazia Sărbătorii Nașterii Domnului
primiți cele mai sincere urări.*

*Să aveți parte de sărbători pline de prosperitate,
bucurie, petrecute în sânul familiei.*

*Să se împlinescă acele urări pe care le primim
în timpul frumosului obicei polonez, cel al împărțirii cu opłatek.*

*Nou-născutul Isus să ne umple inimile de liniște,
speranță și credință într-un viitor luminos,
iar Noul An să ne ofere sănătate și bunăstare.*

Crăciun fericit și un An Nou plin de bucurii!

*Președintele Uniunii Polonezilor din România
Deputat din partea minorității polone*

Ghervazen Longher

Droży Czytelniczy!

Każy pragnie usłyszeć dobre słowa i to niezależnie od sytuacji, okoliczności. Tym bardziej na święta Narodzenia Pańskiego, podczas „Sylwestra”, na Nowy Rok. Czy to takie trudne złożyć komuś miłe, optymistyczne, radosne życzenia zdrowia i pomyślności? Przecież nie trzeba mówić wiele słów, a do tego wystarczy szczery i skromny uśmiech, przytulenie, pocałunek, skromny upominek, zapewnienie o pamięci. A jednak... a jednak z każdym rokiem coraz trudniej nam to przychodzi. Dzieje się tak dlatego, że na świecie są ludzie, którzy oszaleli na punkcie rządu innymi, bogacenia się, przesuwania granic państw na swoją korzyść, zbrojenia się. To właśnie oni wzniecają punkty zapalne, wywołują zamieszki, bitwy, wojny. Nazywam ich współczesnymi Herodami. Kogo się boją? O tym mówi pierwsza zwrotka hymnu brewiarzowego na uroczystość Objawienia Pańskiego:

Czemu, okrutny Herodzie,
Lękiem cię Chrystus napelnia?
On ziemskiej władzy nie pragnie,
Dając królestwo wieczyste.

Można powiedzieć, że ludzkość od zawsze miała takich „Herodów”, którzy chcieli władać całym światem. Dlatego z uwagą wchodzimy w głąb słów drugiej zwrotki hymnu. Od początku są także inni ludzie, którzy szukają Dobra, Prawdy i Piękna. W blasku tych uniwersalnych wartości pragną oni ukazać ludziom, że o wiele więcej tych, którzy wyznają najwyższą cnotę – miłość. Niezależnie od wyznania, religii, przyjętych zasad i priorytetów, opcji życia, filozofii, mentalności, wykształcenia, przynależności do partii politycznych – niezależnie od tego wszystkiego – można bliźniego obdarzać miłością.

Mędrzy dążyli za gwiazdą,
Która im drogę wskazała;
Światła w jej blasku szukając,
Boga wyznali darami.

Także i dzisiaj stoimy w nurtach świata. Jedni pogrążeni są w rozmaitych meandrach polityki. Inni uważają na słowa, wyrażenia, zdania, aby nie wpaść w kolizję z poprawnością polityczną (ang. *political correctness*). Są też inni – uwikłani w macki rozma-

Dragi Cititori!

Fiecare ne dorim să auzim cuvinte bune indiferent de situație, circumstanțe. Mai ales în preajma sărbătorii Nașterii Domnului, în timpul „Revelionului”, de Anul Nou. Oare este atât de greu să adresăm urări frumoase, optimiste, de fericire, sănătate și prosperitate? La urma urmei, nu este nevoie de multe cuvinte, este suficient și un zâmbet sincer și modest, o îmbrățișare, un sărut, un cadou mic, o asigurare a amintirii. Însă... însă în fiecare an ce trece ne vine din ce în ce mai greu. Se întâmplă așa pentru că în lume există oameni care sunt înnebuniți să îi conducă pe alții, să se îmbogățescă, să schimbe granițele țărilor în avantajul lor, să se înarmeze. Ei sunt cei care stârnesc conflicte, provoacă revolte, lupte, războaie. Eu îi numesc Irozi ai zilelor noastre. De cine se tem ei? Iată ce spune prima strofă a imnului din breviar pentru sărbătoarea Epifaniei Domnului:

Irod împărate, mai crud ca o fiară,
De ce pui la cale ca pruncul să piară?
Nu-ți clatină tronul, nu vrea giuvaieruri
Acela ce veșnic domnește în ceruri.

Se poate spune că omenirea a avut din totdeauna astfel de „Irozi” care și-au dorit să conducă întreaga lume. De aceea cu atenție intrăm în adâncul cuvintelor celei de-a doua strofe a imnului. De la început există și altfel de oameni care caută Binele, Adevărul și Frumosul. În lumina acestor valori universale, ei vor să le arate oamenilor că sunt mult mai mulți care mărturisesc cea mai înaltă virtute – dragostea. Indiferent de confesiune, religie, principii și priorități asumate, opțiuni de viață, filozofie, mentalitate, educație, afiliere la un partid politic – indiferent de toate acestea – se poate dăruia iubire aproapelui tău.

Din țări depărtate și magii vin, iată-i;
Iar steaua ce-aici i-a condus minunată-i.
De-a stelei sclipire conduși la lumină,
La Pruncul din iesle adânc se închină.

Și astăzi ne aflăm în curentul vieții. Unii scufundați în diversele meandre ale politicii. Alții sunt atenți la cuvinte, expresii și opinii pentru a nu intra în coliziune cu corectitudinea politică (engl. *political correctness*). Sunt și alții care sunt prinși în tentaculele „caracatiței” de diferite forme și culori, se

itego kształtu i koloru „ośmiornicy”, boją się o swoje rodziny, mówią, piszą, głoszą tak, jak im wielcy tego świata każą. Boją się wejść w nurt czystego strumienia, spokojnego sumienia, poprawnego myślenia. Tym wszystkim składamy życzenia, aby nie bali się zbliżyć do wód Jordanu, które dzisiaj mają znaczenie nie tylko religijne, ale także symboliczne.

*Stanął niewinny Baranek
W nurtach czystego strumienia;
Sam będąc wolny od grzechu,
Zgładził go, nas obmywając.*

Nikogo na siłę nie zapraszamy do współczesnej Kany Galilejskiej. Tym bardziej nie ciągniemy na siłę. Nie straszmy grzechem, piekłem, brakiem sakramentów, odstawieniem na boczny tor. Nikogo! Nawet z kręgu rodziny. Decyzję bowiem o pójściu na przyjęcie weselne w Kanie Galilejskiej, mówiąc prościej, decyzję o przynależności do wspólnoty Kościoła każdy musi podjąć świadomie, dobrowolnie, bez jakiegokolwiek przymusu. Wtedy dopiero można ujrzeć blask płynący z tajemnicy darów Parakleta – Ducha Świętego. Otwiera się wówczas dla każdego człowieka Tajemnica obecności Stwórcy, objawiającego się w miłości Trzech Osób, wszak Bóg jest Miłością. Zagłębmy do wnętrza każdego sakramentu.

*Nowy to cud Jego mocy:
W stągwiach czerwieni się woda,
Która przelana w puchary,
Winem wybornym się stała.*

Zdaję sobie sprawę z tego, że zawarte w powyższych słowach życzenia są górnolotne. Czyż można w pięknych, świątecznych i noworocznych chwilach, radosnych rodzinnych spotkaniach zadowolić się tylko paroma słówkami? Zanurzeni w nurtach czystego strumienia znajdziemy odpowiednie myśli, gesty i słowa.

*Bądź pochwalony na wieki,
Jezu z Twym Ojcem i Duchem,
Ty, który wszystkim narodom
Siebie objawiasz w jasności. Amen.*

Wszystkim Czytelnikom „Polonusa” składam życzenia wpatrywania się w górę, aby dostrzec „promienny znak przyszłej chwały”.

ks. Andrzej Ziółkowski
– lazarysta z Krakowa

tem pentru familiile lor și vorbesc, scriu și predică așa cum le spun cei mari ai acestei lumi. Le este teamă să intre în curentul Iordanului limpede, al unei conștiințe împăcate, al unei gândiri corecte. Tuturor acestora le dorim să nu le fie teamă să se apropie de apele Iordanului, care astăzi au o semnificație nu doar religioasă, ci și simbolică.

*Isus se coboară-n Iordan ca să spele
Păcatele noastre și multe, și grele;
Când iese din apă, Ioan îl arată
Mulțimii pe Mielul curat, fără pată.*

Nu invităm pe nimeni cu forța în Cana Galileii zilelor noastre. Și cu atât mai puțin tragem cu forța. Nu îi speriem cu păcatul, iadul, imposibilitatea de a beneficia de sacramente, marginalizarea. Pe nimeni! Nici măcar din cercul familial. Pentru că decizia de a merge la nunta din Cana Galileii, mai simplu spus, decizia de a face parte din comunitatea Bisericii, trebuie luată de fiecare în mod conștient, voluntar, fără nici o constrângere. Numai atunci este posibil să vedem strălucirea care izvorăște din taina darurilor Paracletului – Duhul Sfânt. Atunci se deschide pentru fiecare om Misterul prezenței Creatorului, manifestat în iubirea celor Trei Persoane, căci Dumnezeu este Iubire. Să privim în interiorul fiecărui sacrament.

*La ruga smerită a Mamei preabune,
Isus săvârșește întâia minune.
Minunea când nunul de-acum terminase
La nunta din Cana tot vinul din vase.*

Îmi dau seama că urările exprimate în cuvintele de mai sus sunt emfatiche. Oare este posibil să ne mulțumim doar cu câteva cuvinte în cele frumoase momente de Crăciun și Anul Nou, marcate cu bucuria întâlnirilor de familie? Scufundați în curentul Iordanului limpede vom găsi gândurile, gesturile și cuvintele potrivite.

*Trei cazuri în care-a făcut să apară
Din firea-i divină o rază-n afară.
Isus prin credință și nouă ne-apare,
Mărire să-i fie și pururi cântare. Amin.*

Tuturor Cititorilor revistei „Polonus” le doresc să privească în sus pentru a vedea un semn – „o stea la drum pornită din dumnezeiește îndemn”.

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu

Początek historii górali polskich na Bukowinie

To już 220 lat od czasu, gdy przodkowie mieszkańców Pojany Mikuli, Pleszy i Nowego Sokoła pojawili się na Bukowinie. W 1803 r. pierwsze góralskie rodziny z okolic Czadcy po długiej wędrówce dotarły nad Prut i Seret do miejsc, które od 1944 r. trwale zostały włączone w skład ukraińskiej części Związku Sowieckiego, a od roku 1991 należą do niepodległej Ukrainy.

Na Bukowinę wyruszyli z dalekiego kraju – z Ziemi Czadeckiej, dlatego polskich górali w obu częściach Bukowiny i ich rodziny w Polsce nazywa się popularnie „góralami czadeckimi”. Obszar ten, położony w górnym dorzeczu rzeki Kisucy, leży obecnie na północno-zachodnim krańcu Słowacji, która w pierwszej połowie XI w. przez kilkanaście lat należała do Polski Bolesława Chrobrego, ale potem, przez prawie 1000 lat, do Królestwa Węgierskiego. Ziemia Czadecka na północy graniczy ze Śląskiem Cieszyńskim i Morawami, a na zachodzie z Ziemią Żywiecką, czyli Małopolską. We wczesnym średniowieczu była niezamieszkała, porośnięta pierwotną puszczą karpacką, dlatego trudno było dokładnie wyznaczyć, w którym miejscu przebiegała granica między polskim Śląskiem i Małopolską a Węgrami. Dopiero gdy feudalni panowie węgierscy rozpoczęli karczowanie lasów i przesuwali się w kierunku północnym, w stronę granic Polski, doszło do pierwszych nieporozumień granicznych z książętami śląskimi. Ziemia Czadecka stała się przedmiotem rywalizacji węgiersko-śląskiej, w której ważną rolę odgrywała prowadzona głównie przez Węgrów akcja kolonizacyjna. Brali w niej udział zwłaszcza wędrujący grzbietami Karpat z obszarów dzisiejszej Rumunii na północny zachód pasterze wołoscy, których pierwsze ślady nad Kisucą pojawiają się w początkach XVI w. Z roku 1565 pochodzi pierwsza pisemna wzmianka o miasteczku Czadca, od którego wzięła nazwę pobliska okolica. Ważniejsza dla późniejszych losów Ziemi Czadeckiej okazała się jednak kolonizacja wykorzystująca zbiegłych ze Śląska i Małopolski chłopów, którzy zachęceni przez Węgrów długoletnimi „wolniznami” w płaceniu podatków, przybywali licznie w okolice Czadcy, biorąc udział w zakładaniu takich osad jak: Skalite, Czarne, Oszczadnica czy Świerczynowiec. Spotykali się tam z napływającą od południa ludnością słowacką, która jednak językowo nie zdominowała terenów na północ od Czadcy. W końcu XVI w. wśród

Începutul istoriei muntenilor polonezi din Bucovina

Au trecut deja 220 de ani de la momentul când strămoșii locuitorilor din Poiana Micului, Pleșa și Solonețu Nou au venit în Bucovina. În anul 1803 primele familii de munteni din jurul localității Czadca (în limba slovacă Čadca), după un drum lung au ajuns la Prut și Siret, în locurile care din anul 1944 au intrat permanent în componența părții ucrainene a Uniunii Sovietice, iar din anul 1991 aparțin de Ucraina independentă.

Au pornit spre Bucovina din îndepărtatul Ținut Czadca, de aceea muntenii polonezi din ambele părți ale Bucovinei și rudele lor din Polonia se numesc popular „munteni din Czadca”. Zona, situată în bazinul superior al râului Kisuca, se află în prezent la marginea nord-vestică a Slovaciei, care în prima jumătate a secolului al XI-lea a aparținut timp de câțiva ani Poloniei regelui Boleslav cel Viteaz, dar apoi, timp de aproape 1000 de ani, Regatului Ungariei. Ținutul Czadca se învecinează la nord cu Silezia Teschenului și Moravia, iar la vest cu Ținutul Żywiec, adică regiunea Polonia Mică. În Evul Mediu Timpuriu era o zonă nelocuită, acoperită de pădurile primare ale Carpaților, astfel încât era dificil de stabilit cu exactitate unde se afla granița dintre regiunile poloneze Silezia și Polonia Mică și Ungaria. Abia atunci când feudalii maghiari au început să defrișeze pădurile și să se îndrepte spre nord, spre granițele poloneze, au apărut primele neînțelegeri asupra frontierei cu prinții silezieni. Ținutul Czadca a devenit obiectul de dispută ungaro-sileziană în care un rol important îl juca colonizarea dusă mai ales de maghiari. Au participat la aceasta în special ciobanii valahi care migrau de-a lungul crestei Munților Carpați din zonele României de astăzi spre nord-vest. Primele urme ale acestora au apărut în apropierea râului Kisuca la începutul secolului al XVI-lea. Prima atestare a orașelului Czadca, care a și dat numele întregii zone, datează din 1565. Mai importantă pentru soarta ulterioară a Ținutului Czadca a fost însă colonizarea iobagilor fugari din Silezia și Polonia Mică, care, încurajați de maghiari cu scutiri pe timp de mai mulți ani de la plata impozitelor, au sosit în număr mare în vecinătatea localității Czadca, luând parte la înființarea unor așezări precum: Skalité, Čierne, Oščadnica și Svrčinovec. Acolo au întâlnit populația slovacă venită dinspre sud, care, totuși, nu a dominat din punct de vedere lingvistic zona de la nord de Czadca. La finalul secolului al XVI-lea printre fugari spre „partea

zbiegów na „węgierską stronę” przeważali uciskani chłopci z żywieckich dóbr starosty Mikołaja Komorowskiego, a w wieku XVII sporo było wśród nich także chłopów ze Śląska. Na tym tle dochodziło do konfliktów między feudalami śląskimi i polskimi a węgierskimi, lecz zbiegostwo trwało nadal. Uciekano także z powodu wojen i klęsk żywiołowych. W tym czasie granica między należącym wówczas do Austrii Śląskiem Cieszyńskim a także austriacką Ziemią Czadecką przesunęła się o prawie 10 kilometrów na północ na niekorzyść Ślązaków i taki jej przebieg ustaliła końcem XVIII w. specjalna komisja cesarska. Na Ziemi Czadeckiej polscy osadnicy licznie przeważali nad góralami słowackimi, ale nie posiadali jeszcze w tym czasie świadomości narodowej. Ich liczbę w końcu XIX w. oceniano na kilkanaście tysięcy w 14 miejscowościach.

Choć główną motywacją ucieczek na „węgierską stronę” była bieda, a więc i chęć polepszenia warunków życiowych, sytuacja na Ziemi Czadeckiej po pewnym czasie niewiele różniła się od poprzedniej doli chłopów na Śląsku czy w Małopolsce. Warunki klimatyczne, słaba gleba, przeludnienie i narastający ucisk feudalny stawały się motywacją do podejmowania decyzji o dalszej migracji. Ważnym ich kierunkiem stały się „Dolne Ziemie”, czyli obszary nad i za Dunajem, stopniowo odzyskiwane przez Austrię od Turków. Od 1774 r. nowym terenem osadniczym stała się Bukowina, uzyskana przez Austrię od Turcji część historycznej Mołdawii ze stolicą w Czerńowiecach.

Władzom austriackim zależało na szybkim zaludnieniu Bukowiny, dlatego poprzez krążących po całej monarchii „werbowników” zachęcały do przeniesienia się na nowe tereny, obiecując liczne przywileje. Z kolei wysłannicy księżnej Izabeli Lubomirskiej z Czartoryskich zachęcali do osiedlenia się w jej dobrach w Brzeżanach w Małopolsce, po przyłączeniu do Austrii po I rozbiórce Polski w 1772 r. nazywanej także Galicją. Tam też około roku 1800 wyruszyła pierwsza grupa górali czadeckich. W Czadeckie dotarli także wysłannicy prywatnego przedsiębiorcy z Bukowiny, dzierżawcy dóbr Funduszu Religijnego, Kriegshabera, który w 1793 r. na południe od miasteczka Storożyniec rozpoczął budowę huty szkła i od której wzięła nazwę okoliczna osada – Stara Huta (Althütte). Kriegshaber potrzebował drwali do karczowania pobliskich lasów. Jego wysłannicy przekonali więc część górali z okolic Czadcy do zmiany miejsca zamieszkania. Pierwsi z nich osiedli w Starej Hucie,

maghiarą” predominau țăranii asupriți de pe moșiile din regiunea Żywiec a starostelui Mikołaj Komorowski, iar în secolul al XVII-lea se aflau printre ei și mulți țărani din Silezia. Pe acest fond au apărut conflicte între feudații silezieni și polonezi și cei maghiari, dar țăranii fugeau în continuare. Migrau, de asemenea, din cauza războaielor și a calamităților naturale. La acea vreme granița dintre Silezia Teschen-ului, care atunci aparținea de Austria, și Ținutul Czadca austriac s-a mutat cu aproape 10 km spre nord în defavoarea Sileziei și acest traseu a fost stabilit la finalul sec. al XVIII-lea de o comisie imperială specială. În Ținutul Czadca coloniștii polonezi erau mai mulți decât muntenii slovaci, însă la acea vreme încă nu aveau conștiință națională. La finalul secolului al XIX-lea numărul lor era estimat la câteva mii în 14 localități.

Chiar dacă principala motivație a refugiului pe „partea maghiară” era sărăcia, și prin urmare, dorința de a-și îmbunătăți condițiile de trai, după un timp situația din regiunea Czadca nu se mai deosebea prea mult de situația dificilă în care se aflau țăranii din Silezia sau Polonia Mică. Condițiile climatice, solul slab, supraaglomerarea și presiunea feudală tot mai mare au motivat deciziile de a migra mai departe. O direcție importantă pentru ei au devenit „Ținuturile de Jos”, adică zonele pe și peste Dunăre, recuperate treptat de Austria de la turci. Din 1774, Bucovina, o parte a Moldovei istorice obținută de Austria de la Turcia, cu capitala la Cernăuți, a devenit o nouă zonă de colonizare.

Autoritățile austriece erau interesate de populația rapidă a Bucovinei, așa că, prin intermediul unor „recrutori” care umblau pe teritoriul întregii monarhii, încurajau strămutări în noua zonă, promițându-le numeroase privilegii. La rândul lor, trimișii prințesei Izabella Lubomirska din familia Czartoryski încurajau colonizarea moșiei sale din Brzeżany, în Polonia Mică, care după anexarea la Austria în urma primei împărțiri a Poloniei din 1772 a fost numită și Galicția. În jurul anului 1800 a plecat acolo primul grup de munteni din Czadca. În Czadca au venit și trimișii unui întreprinzător privat din Bucovina, arendașul domeniilor Fondului Bisericesc, Kriegshaber, care în 1793, la sud de orașul Storojineț, a început să construiască o fabrică de sticlă, după care așezarea din jur, Huta Veche (Althütte), și-a luat numele. Kriegshaber avea nevoie de tăietori de lemne pentru a curăța pădurile din apropiere. Prin urmare, trimișii săi i-au convins pe unii dintre muntenii din zona Czadca să se mute. Primii dintre ei s-au stabilit în Huta Ve-

Kaliczance na przedmieściu Czerniowiec i w Tereblaczu w 1803 r. W latach 1814-1819 przybywali do nich krewni z dóbr galicyjskich, gdyż Lubomirscy i Potoccy nie dotrzymali danych wcześniej obietnic, oraz niewielka grupa nowych osadników z Czadeckiego. Na Bukowinie górale czadeccy zetknęli się z polskimi i ukraińskimi osadnikami z Galicji. Kolejną wsią, którą górale zasiedlili była Hliboka. Po upadku huty szkła w 1817 r. część mieszkańców Starej Huty przeniosła się do pobliskiej Nowej Huty. W kolejnych latach, na skutek przeludnienia, górale prosili o przydział nowych gruntów, które otrzymali dopiero po kilkunastu latach, na południu Bukowiny. W 1834 r. część górali z Hlibokiej osiadła w dolinie rzeczki Sołonec, w pobliżu kopalni soli w Kaczycy, do której od 1792 r. przybywali polscy górnicy z Wieliczki, Bochni i Kałusza. Rok później powstała Plesza, założona przez górali z Kaliczanki, Tereblacza i Starej Huty, a w 1842 r. Pojana Mikuli, w której zamieszkali dalsi górale ze Starej Huty oraz Niemcy z Sudetów. Dopiero na Bukowinie górale czadeccy zyskali polską świadomość narodową i stali się Polakami, pomimo iż do dziś, z powodu miejsca pochodzenia zwani są popularnie *Słowakami*. Tak też rozpoczęła się historia górali polskich na Bukowinie, której początki datuje się na rok 1803.

Krzysztof Nowak

– Uniwersytet Śląski w Katowicach

che, Caliceanca, la periferia oraşului Cernăuţi, şi în Tereblecea în 1803. Între 1814 şi 1819, au venit la ei rude de pe moşiile din Galiţia, deoarece familiile Lubomirski şi Potocki nu şi-au respectat promisiunile făcute anterior, şi un mic grup de noi colonişti din Czadca. În Bucovina, muntenii din Czadca au intrat în contact cu coloniştii polonezi şi ucraineni din Galiţia. Următorul sat care a fost colonizat de către munteni a fost Hliboca. După declinul fabricii de sticlă în 1817, o parte dintre locuitorii din Huta Veche s-au mutat în apropiere, la Huta Nouă. În anii următori, ca urmare a suprapopulării, muntenii au cerut alocarea de noi terenuri, pe care le-au primit abia după mai mulţi ani, în sudul Bucovinei. În 1834, o parte dintre muntenii din Hliboca s-au stabilit în valea râului Soloneţ, în apropierea minei de sare din Cacica, unde minerii polonezi migrau din Wieliczka, Bochnia şi Kaluş încă din 1792. Un an mai târziu, a fost fondată Pleşa de munteni din Caliceanca, Tereblecea şi Huta Veche, iar în 1842, Poiana Micului – de alţi munteni din Huta Veche şi de germani din Boemia. Abia în Bucovina, muntenii din Czadca au căpătat conştiinţa naţională poloneză şi au devenit polonezi, chiar dacă până în prezent sunt numiţi popular *slovaci* din cauza locului lor de origine. Astfel a început istoria muntenilor polonezi din Bucovina, care datează din anul 1803.

Trad. Iuliana Agneşca Dascălu

Towarzystwo Polskie Bratniej Pomocy i Czytelnia Polska w Suczawie. 120 lat temu...

16 marca 1869 r. w Czerniowcach powstała organizacja pod nazwą Towarzystwo Polskie Bratniej Pomocy. Pierwsze walne zgromadzenie jej członków odbyło się 2 maja. Pod koniec września wysunęli oni postulat rozszerzenia działalności poprzez założenie Czytelni Polskiej, którą uroczyście otwarto już 20 listopada. Odtąd oficjalna nazwa pierwszej i przez następne lata najważniejszej polskiej organizacji na Bukowinie brzmiała: Towarzystwo Polskiej Bratniej Pomocy i Czytelnia Polska w Czerniowcach. Na jej wzór zorganizowali się także suczawscy Polacy, a miało to miejsce 21 maja 1903 r. W roku 2023 minęło więc 120 lat od powołania do życia organizacji, do której historii i tradycji odwołuje się w swojej działalności współczesny Związek Polaków w Rumunii. Mieści się on w Domu Polskim wybudowanym w latach 1903-1907 przez ówczesne

Societatea Polonă de Ajutor Frăţesc şi Sala de Lectură din Suceava. 120 de ani în urmă...

Pe 16 martie 1869, la Cernăuţi a fost înfiinţată organizaţia cu denumirea Societatea Polonă de Ajutor Frăţesc. Prima adunare generală a membrilor săi a avut loc pe 2 mai. La sfârşitul lunii septembrie, au lansat ideea să îşi extindă activităţile prin înfiinţarea unei Sălii de Lectură, care a fost deschisă oficial pe 20 noiembrie. Din acel moment, denumirea primei şi celei mai importante, timp de mulţi ani, organizaţii poloneze din Bucovina era: Societatea Polonă de Ajutor Frăţesc şi Sala de Lectură din Cernăuţi. După modelul acesteia s-au organizat şi polonezii suceveni, ceea ce s-a întâmplat pe 21 mai 1903. Deci, în anul 2023 s-au împlinit 120 de ani de la înfiinţarea organizaţiei a cărei istorie şi tradiţii duc mai departe Uniunea Polonezilor din România, de astăzi. Are sediul la Casa Polonă care a fost construită între anii 1903-1907 de către Societatea de atunci, se îngrijeş-

Towarzystwo, pieczołowicie dba o sztandar ufundowany w 1933 r. i niezwykle cenną „Książkę pamiątkową Czytelni Polskiej w Suczawie”, zawierającą wpisy od początku istnienia Towarzystwa.



Fot. Doru Halip

Uroczystości otwarcia Towarzystwa Polskiego Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej w Suczawie już po tygodniu zrelacjonowała dla swoich czytelników wydawana w Czerniowcach „Gazeta Polska”. Zapraszam na tę „podróż w czasie”, na spotkanie ze światem i ludźmi, których już nie ma, ale pamięć o nich dzięki nam nie przeminie.

te de vechiul stindard care datează din anul 1933 și deosebit de prețioasă „Carte de Onoare a Sălii de Lectură din Suceava” care conține înscrisuri chiar de la înființarea Societății.



Fot. Cezimir Longher

Despre deschiderea oficială a Societății Polone de Ajutor Frățesc și Sălii de Lectură din Suceava, la doar o săptămână după eveniment a informat cititorii săi „Gazeta Polonă” din Cernăuți. Vă invit în această „călătorie în timp”, la întâlnirea cu lumea și oamenii care nu mai sunt printre noi, însă memoria lor nu va pieri datorită nouă.

Nr. 43
Czerniowce, czwartek 28. maja 1903.
Rok XXI.

GAZETA POLSKA

wraz z bezpłatnym dodatkiem powieściowym
wychodzi dwa razy na tydzień: we czwartek i w niedzielę rano.

Przedpłata na „Gaz. Polską” w kraju:
rocznie 18 Kor., półrocznie 9 Kor., kwartalnie 5 Kor., mies. 2 Kor. i przesyłka pocztowa; rocznie 30 Kor., półrocznie 10 Koron, kwartalnie 5 Koron 50 hel., miesięcznie 2 Kor. 20 hel. — W Państwie Niemieckiem: rocznie marek 19 półtora 9/16, marek. — We Włoszech, Francji, Belgii krajach nad bałtyckich rocznie 25 franków, półrocznie 13 franków. — Numera pojedyncze po 20 hel. nabywać można w księgarni Pardiniego i w sklepach Horowitza, oraz M. Abrahama w Czerniowcach.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

Biuro Redakcyi: przy ul. **Pańskiej** l. 40. otwarte codziennie od 9—12 rano i od 3—4 popołudniu.

Administracja znajduje się w drukarni **E. Kanarskiego**, ul. Główna l. 10.

Drobnych manuskryptów nie zwraca się. — INSERTY: Na pierwszej stronie 80 h., od drugiej, drobnym drukiem (petiti) w sąpalcie na każdej innej stronie 12 h. — wiersza drobnym drukiem w sąpalcie. — Prospekt, cyrkularze, jako dodatki do „Gazety Polskiej” przysyłają się za opłatą 5 koron od 100 egzemplarzy.

Wszelkie należności płatne w Czerniowcach.

Przedpłata przyjmują:
Adminstr. „Gazety Polskiej” w Czerniowcach, wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie w kraju, oraz za granicą.

Ogłoszenia przyjmują: W Czerniowcach Administracja „Gaz. Polskiej”, księgarnia Pardiniego, Biuro dzienników L. Horowitza, Biuro dzienników M. Abrahama, We Lwowie: Agencja dzienników: L. Płotna, Olszewskiego oraz Landowskiego i Biuro ogłoszeń „Ingress”. W Wiedniu: Hamburga i Frankfurcie a/M. Haasenstein & Vogler, W Wiedniu: Otto Maas, Danneberg, Adolf B. v. Chulawski, Dukes M., oraz Rudolf Mosse.

Nowa placówka.

Od dłuższego czasu przygotowywali się Polacy — mieszkali w Suczawie, do wielkiej uroczystości. Ukonstytuowana przed niedawnym czasem — jako filia Towarzystwa oświaty ludowej, a więc formalnie zależna — moralnie jednak zupełnie samodziśna tamtejsza „Czytelnia polska” wyteżyła wszelkie swe siły, by choć pod obcym dachem otworzyć swe podwoje i tym sposobem zainaugurować swą wieloletnią działalność. Długimi niezmordowanemu kierownictwu przesa p. Sworakowskiego, a przy usilnem i gorącym współdziałaniu całego Wydziału doczekano się wkrótce tej chwili uroczystości otwarcia Czytelni, obchodzonej przy uder i czynnym współudziale ludu i inteligencji — swoich i obcych.

Delegowani w ostatniej prawie chwili jako reprezentanci tutejszych polskich stowarzyszeń, wyjechaliśmy we trojkę nocnym pościągim do Suczawy, by przybywszy us

powodu złośliwego dyabła — „zegarowego” (— są nitylko „drukarskie” — P. autora) już więcej niż pół nabożeństwa minieło.

Wkrótce potem kończy się ono zupełnie. Mimo święta względnie niewiele ludzi — w ławkach drobna garstka inteligencji, zastanawia mnie prawie zupełny brak ludu, a szczególnie Mazurów. Obecni z tamtejszymi stosunkami twierdzą, że lud zbiera się dopiero na święta. A szkoda, że go niema. Ciekawość zbiera, czy zachowali choć po części swe tradycyjne sukmany i pasy nabijane? A może? zwozają?...

O, bo obca ziemia jak morze, splukująca brzozy, wnet porwie i zatopi, a oderwie od twardego gruntu i rzuci w otchłań — na przepaść!

„Sąkody są poważne” — twierdzi w kilka chwil potem informator, po wyjściu z domu *Bożego* i wkróceniu w progi „Czytelni” szczególnie dzieci, młodzież, gdyż starzy zanadto nawykli, chyłaby burza ich samych zmioła. Ale młodzi chowani w obecny mowie, w obecny tradycyi, obcego słuchają, niezdając sobie sprawy, nawykli

kącie dwie większe szafy. To biblioteka, powstała przeważnie z darów „Towarzystwa oświaty ludowej”. Nieliczna ona. Braki wszędzie, a tu pragnących czytać co niemiara, szczególnie chłopci, wszak książka dobra — to najlepsza mowa i skarb dla naszego ludu. I znowu cisnie się na usta prośba: więcej dobrego pokarmu duchowego — nie uszonych książek, ale pojedyncze powieści — opowiadania, historyczne dziełka, popularne wydawnictwa, o — te byłyby pożądane. Niejednemu raz proszono o nie, ale mały tylko skutek wiedokty te usilowania.

To tak piękna potrzeba...

Pierwszy pokój zaopatniony gronem tamtejszych pań, w drugim pokoju gromadzą się i Wydział i członkowie, których jeszcze co chwila wpisują, między nimi wielu włościan z wsi okolicznych, szczególnie z osady mazurskiej „Bulaja”. Szczególnie ci zwracają na się oczy, bo jeśli dla kogo, to w pierwszym rzędzie dla nich tę Czytelnia stworzono.

Oczekują też niecierpliwie chwili otwarcia.

Wszystko się dzieje tamtejsze, ka pro-

„Od dłuższego czasu przygotowywali się Polacy zamieszkali w Suczawie do wielkiej uroczystości. Ukonstytuowana przed niedawnym czasem — jako filia Towarzystwa oświaty ludowej, a więc formalnie zależna — moralnie jednak zupełnie samodziśna tamtejsza Cztelnia Polska wyteżyła wszelkie swe

„De mult timp polonezii care locuiesc în Suceava s-au pregătit de o sărbătoare mare. Constituită de puțin timp — ca filială a Societății educației populare, deci dependentă din punct de vedere formal, însă complet autonomă din punct de vedere moral, Sala de Lectură locală și-a adunat toate forțele pentru ca,

8

siły, by choć pod obcym dachem otworzyć swe podwoje i tym sposobem zainauguować swą wielce dla tamtejszych Polaków pożądaną działalność. Dzięki niezmorodowanemu kierownictwu prezesa p. [Edwarda] Sworakowskiego, a przy usilnem a gorącym współdziałaniu całego Wydziału doczekano się wkrótce tej chwili uroczystości otwarcia Czytelni, obchodzonej przy nader licznym współudziale ludu i inteligencji – swoich i obcych” – to słowa rozpoczynające artykuł „Nowa placówka”, zamieszczony na pierwszej stronie czerniowieckiej „Gazety Polskiej” z 28 maja 1903 r. Jego autor – Stanisław Sołtyński – jako delegat czerniowieckich polskich stowarzyszeń wziął udział w uroczystościach otwarcia Czytelni Polskiej w Suczawie 21 maja 1903 r.

Rozpoczęło je nabożeństwo w kościele parafialnym, na które miejscowi Polacy z prezesem Sworakowskim i ich goście z siedziby Czytelni udali się w pochodzie. „Wkrótce potem kończy się ono zupełnie. Mimo święta względnie niewiele ludzi – w ławkach drobna garstka inteligencji, zastanawia mnie – pisze dalej Sołtyński – prawie zupełny brak ludu, a szczególnie Mazurów. Obeznani z tamtejszymi stosunkami twierdzą, że lud zbiera się dopiero na sumę. A szkoda, że go nie ma. Ciekawość zbiera, czy zachowali choć po części swe tradycyjne sukmany i pasy nabijane? A mowę? A zwyczaje?... O, bo obca ziemia jak morze splukujące brzegi, wnet porwie i zatopi, a oderwie od twardego gruntu i rzuci w otchłań – na przepastne!” – snuje autor swe rozważania. „Chyba już tak więcej nie będzie. Pierwszy krok już uczyniony, ostoja polskości założona, »Szkola ludowa« przy pracy, pojedyncze jednostki z inteligencji, niektóre i z ludu czuwają i przeciwdziałają złemu. (...) A podczas gdy myśli owe kołacą się w sercu i w głowie, a raz radość, potem znów zwątpienie – i znowu otucha serce ogarnia – zapełniają się coraz bardziej gościnne, a dziś świątecznie ustrojone mury. Czytelnia mieści się niedaleko kościoła, przy głównej drodze – dziwnym trafem jakby na dowód onego sprężgnięcia się u naszego ludu religijności i uczuć katolickich z zasadami polskości. Punkt oparcia dla naszych braci podwójny, dla wiary i narodu, stąd też i jego siła. Lokal przebudowany z dawnego urzędu podatkowego, składa się z dwóch izb, obie dość przestronne; w jednej z nich, w kącie dwie większe szafy. To biblioteka, powstała przeważnie z darów Towarzystwa oświaty ludowej. (...) Pierwszy pokój zapełniony gronem pań, w drugim pokoju gromadzą się Wydział i członkowie, których jeszcze co chwila wpisują, między nimi wielu wło-

fie i sub cerul străin, să-și deschidă porțile și pentru a-și inaugura astfel activitatea atât de dorită de polonezii locali. Datorită conducerii neobosite a președintelui, domnul [Edward] Sworakowski, și a colaborării intense și pline de zel a întregului Consiliu de Conducere, în sfârșit a venit acel moment festiv al ceremoniei de inaugurare a Sălii de Lectură, sărbătorită cu o participare numeroasă a poporului și a intelectualilor – atât autohtone, cât și venite” – cu aceste cuvinte începe articolul „O nouă organizație” de pe prima pagină a „Gazetei Polone” din Cernăuți din 28 mai 1903. Autorul articolului, Stanisław Sołtyński, a participat pe 21 mai 1903 la festivitățile de deschidere a Sălii de Lectură din Suceava în calitate de delegat al organizațiilor poloneze din Cernăuți.

Sărbătoarea a început cu Sfânta Liturghie la biserica parohială, la care polonezii din localitate împreună cu președintele Sworakowski și oaspeții lor, au mers în procesiune de la sediul Sălii de Lectură. „În scurt timp s-a terminat. În ciuda sărbătorii, era puțină lume – în bănci puțini reprezentanți ai intelectualității, mă miră faptul că – scrie Sołtyński – sunt puțini oameni de rând, mai ales «mazurii». Cei care cunosc bine situația locală susțin că ei se adună abia la Liturghia solemnă. Păcat că lipsesc. Sunt foarte curios dacă au păstrat măcar în parte sumanele tradiționale și brăiele bogat ornate. Iar graiul? Și obiceiurile?... O, căci pământul străin este ca marea care spală malurile și în curând rupe și îneacă, dezrădăcinează și aruncă într-un abis – spre pierzanie!” – își continua autorul. „Cu siguranță nu se va întâmpla asta. Primul pas a fost făcut, punctul de sprijin al polonității a fost înființat, »Școala populară« activează, niște intelectuali împreună cu câțiva și din popor, au grijă să prevină pericolul. (...) În timp ce aceste gânduri se amestecă în sufletul și în capul meu, bucuria, apoi îndoiala – și din nou încrederea îmi cuprinde inima – se umplu tot mai mult acei pereți primitivi și astăzi decorați atât de festiv. Sala de Lectură să află aproape de biserică, la drumul principal – destul de ciudat, ca și cum ar vrea să dovedească această legătură strânsă între religiozitatea și atașamentul de religia catolică ale poporului nostru cu principiile poloneze. Un dublu punct de sprijin pentru frații noștri, pentru credință și popor, de aici și forța acestuia. Spațiu recondiționat dintr-un fost oficiu fiscal, este format din două încăperi, ambele destul de spațioase; într-una dintre ele, în colț, două dulapuri mai mari. Aceasta este biblioteca înființată mai ales din donațiile Societății educației populare. (...) În prima cameră se află un grup de doamne, în cea de-a doua – Consiliul de

ścian z wsi okolicznych, szczególnie z osady mazurskiej Bułaje. Szczególnie ci zwracają na się oczy, bo jeśli dla kogo, to w pierwszym rzędzie dla nich Czytelnia została stworzona. Oczekują też niecierpliwie chwili otwarcia. Wkrótce zjawia się tamtejszy proboszcz [Józef] Cewe, w imieniu kościoła błogosławi i święci dom ten, a oddając go w ręce Wydziału, życzy mu, by nowo powstała Czytelnia, jak na obczyźnie zazwyczaj, pielęgnowała skutecznie a wytrwale tradycje wiary i narodu”.

Po poświęceniu przemawiali gospodarze i goście. Rozpoczął prezes Sworakowski, podziękował wszystkim, którzy „byli przy poczęciu Czytelni czynni”, w imieniu czerniowieckiej deputacji przemówił także Stanisław Sołtyński, stwierdzając „niezmierną wartość każdej nowej placówki na kresach. (...) To też by ruch na prowincji pobudzić, do tego celu zdążyły wszelkie usiłowania kierowników sprawy polskiej. Więc powstały zaczątki polskiej organizacji prowincjonalnej, tak było w Waszkowcach, w Sadagórze, w Serecie, w ostatnich czasach w Wyżnicy i w Zastawnie. Dziś przybywa nowy i to w pełnym słowa znaczeniu – kresowy posterunek. (...) Trudnem bowiem jest dla czerniowieckich stowarzyszeń działać na odległość, mogą one dać rady i wskazówki, ale te żywego słowa nigdy nie zastąpią – do czynu nie wystarczą”.

Święto kończy wieczorne przedstawienie. „Sala aż zaudato przestronna, o wiele większa i szersza niż sala Czytelni Polskiej czerniowieckiej i to mimo sceny, to też i dla stojących dość wygodna” – relacjonuje dalej gość z Czerniowiec. „Powoli sala zapełnia się. W kilka chwil przed przedstawieniem prawie i jednego nie brak wolnego krzesła... Dobry objaw – bo przynajmniej kasa będzie wykazywać odpowiedni dochód i wzmoże szczupłe materialne zasoby Czytelni. Zasłona podnosi się”...

Autor opisuje następnie szczegółowo każdy występ tego bogatego programu. Kwartet męski wykonał „Wiliję” Adama Mickiewicza i „gromki poklask słuchaczy nagradza trudy śpiewaków”, wiceprezes [Józef] Kwiatkowski wystąpił z wierszem „Dwu rannych”. „W każdym słowie i ruchu szanownego deklamatora widać głębokie odczucie, zrozumienie i przejęcie się rolą. Nie dziw, że i tę deklamację nagradza serdeczne uznanie publiczności”. Po odegraniu pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” zaśpiewał wzruszająco druh Dmochowski, a rozweseliło publiczność „oddane wprost znakomicie przez grono amatorów z Iekan” przedstawienie „Zasługibiny z przeszkodami”. Na zakończenie zaprezentowano

Conducere și membrii care se mai înscriu în continuare, printre aceștia mulți țărani din satele învecinate, în special din Bula locuit de „mazuri”. Ei sunt cei care atrag priviri, căci pentru ei, în primul rând, a fost înființată Sala de Lectură. Așteaptă și ei cu nerăbdare momentul inaugurării. În curând, sosește preotul paroh din localitate [Józef] Cewe, binecuvântează și sfințește casa în numele bisericii și, predând-o Consiliului de Conducere, îi urează ca nou înființata Sală de Lectură, pe acest pământ străin să cultive eficient și cu perseverență tradițiile de credință și de neam”.

După sfințire au ținut cuvântări gazdele și oaspeții. A început președintele Sworakowski care a mulțumit tuturor celor care „au participat activ la înființarea Sălii de Lectură”. În numele delegației din Cernăuți a vorbit Stanisław Sołtyński, constatând „valoarea imensă a fiecărei noi reprezentanțe la „kresy”, în aceste zone aflate la hotare. (...) De aceea, pentru a stimula mișcarea națională în provincie, spre acest scop au fost îndepărtate toate eforturile liderilor cauzei poloneze. Astfel, au fost puse bazele organizațiilor provinciale poloneze, așa cum a fost la Vășcăuți, Sadagura, Siret, iar în ultimul timp la Vijnîța și Zastavna. Astăzi, apare, în sensul deplin al cuvântului – un nou «post» aflat la hotar. (...) Este dificil pentru organizații cernăuțene să acționeze de la distanță, ele pot da sfaturi și îndrumări, dar acestea nu pot înlocui nimeni cuvântul viu – nu pot înlocui activitatea adevărată”.

Festivitatea se încheie seara cu un spectacol. „Sala este prea spațioasă, mult mai mare și mai lată decât cea a Sălii de Lectură din Cernăuți și, în ciuda scenei, este destul de confortabilă și pentru cei care stau în picioare” – relaționează în continuare oaspeții din Cernăuți. „Încetul cu încetul sala se umple. Cu câteva momente înainte de spectacol nu mai era aproape niciun scaun liber... Este un semn bun – pentru că cel puțin casa va încasa un venit adecvat și va spori resursele materiale reduse ale Sălii de Lectură. Se ridică cortina”...

Autorul descrie apoi detaliat fiecare prestație al celui bogat program. Cvartetul de bărbați a interpretat „Wilia” de Adam Mickiewicz și „aplauzele furtunoase ale publicului răsplătesc eforturile cântăreților”, vicepreședintele [Józef] Kwiatkowski a recitat poezia „Dwu rannych”. „În fiecare cuvânt și mișcare a stimabilului recitator este vizibilă emoția profundă, înțelegerea și preocuparea pentru rol. Nu este de mirare că și această prestație este răsplătită cu aprecierea sinceră a publicului”. După interpretarea cântecului „Jeszcze Polska nie zginęła”, a cântat

żywy obraz, który „oświetlony różnokolorowym światłem, a ilustrowany tonami pieśni »Boże coś Polskę« zakończył godnie całą uroczystość”.



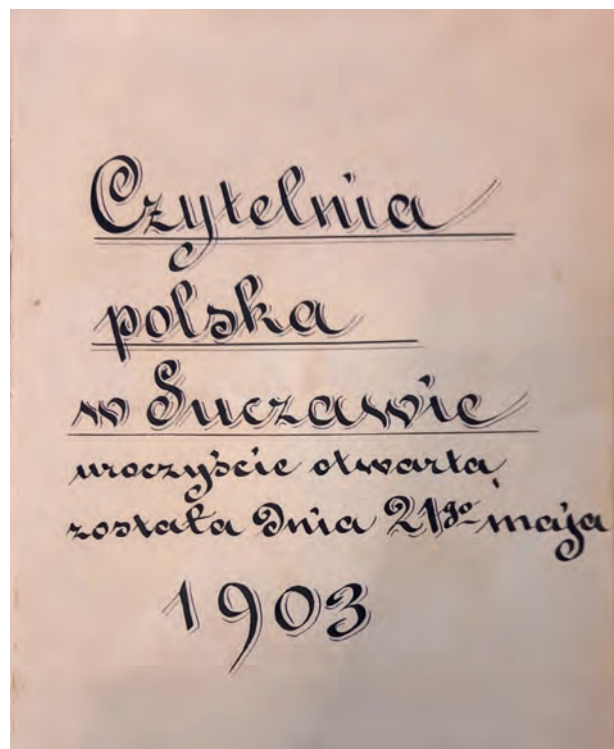
*Z Książki Pamiątkowej Czytelni Polskiej w Suczawie
Din „Cartea de Onoare a Sălii de Lectură” din Suceava*

Na koniec, „jak w bajce – jak wyraził się Stanisław Sołtyński – bankiet w sali hotelu Centralnego przy współudziale dość liczного grona Polaków tamtejszych. (...) Sypały się toasty co niemiara. Na pomyslnie nowej Czytelni, jej prezesa i wiceprezesa, sekretarza, reszty Wydziału, Polonii tamtejszej, duchowieństwa, pań, delegatów, artystów amatorów”. Podczas bankietu prezes Sworakowski odczytał także nadesłane z okazji uroczystości telegramy z gratulacjami od czerniowieckiej „Gwiazdy”, od Czytelni w Wyżnicy i w Paszkanach, od profesora Uniwersytetu Czerniowieckiego Alfreda Halbana. „Uczta przeciągnęła się do trzeciej po północy, przeplatana śpiewami”.

Artykuł kończą podziękowania za gościnę i życzenia, „by nadal wszystko tak szczęśliwie, tak dobrze, składnie i pięknie wypadało i rozwijało się, jak podczas tej uroczystości. Serdeczne »Bóg zapłać« za przeszłość, a »Szczęść Boże« na przyszłość”.

Opracowanie Elżbieta Wieruszewska-Calistru

emoționant camaradul Dmochowski, iar apoi publicul a fost înveselit cu spectacolul „Zaślubiny z przeszkodami” „jucat de-a dreptul extraordinar de un grup de amatori din Ițcani”. La final a fost prezentat un tablou vivand care „luminat cu lumini multicolore și ilustrat de tonurile cântecului »Boże coś Polskę« a încheiat corespunzător întreaga festivitate”.



La final, „ca într-un basm – așa cum s-a exprimat Stanisław Sołtyński – a avut loc banchetul în sala hotelului „Central” cu participarea destul de numeroasă a polonezilor din localitate. (...) Toasturile curgeau neconținut. În cinstea noii Săli de Lectură, președintelui și vicepreședintelui său, secretarului și întregului Consiliu de Conducere, diasporei poloneze din localitate, clerului, doamnelor, delegaților, artiștilor amatori”. În timpul banchetului, președintele Sworakowski a dat citire telegramelor cu felicitări, trimise cu această ocazie de Asociația Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda” din Cernăuți, de la Societățile de Lectură din Vijnîța și din Pașcani, de la profesorul Universității din Cernăuți, Alfred Halban. „Ospățul s-a prelungit până la ora trei dimineață, presărat cu cântece”.

Articolul se încheie cu mulțumiri pentru ospitalitate și cu urări „fie ca totul să continue să se desfășoare și să se dezvolte la fel de fericit, la fel de bine, la fel de frumos ca în timpul acestei festivități. Un sincer »Mulțumim lui Dumnezeu« pentru trecut și »Doamne ajută« pentru viitor”.

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu

„Să salvăm de la uitare”

Ca în fiecare an, în luna octombrie Uniunea Polonezilor din România organizează proiectul „Să salvăm de la uitare”. Scopul acestuia este păstrarea amintirii înaintașilor noștri, printre altele a victimelor Primului și celui de-Al Doilea Război Mondial, a militanților de etnie poloneză. Proiectul presupune îngrijirea mormintelor poloneze în perioada premergătoare lunii în care celebrăm Sărbătoarea Tuturor Sfinților și Pomenirea Tuturor Credincioșilor Răposați fiind un moment perfect pentru a ne exprima recunoștința față de aceștia. Prin intermediul acestui proiect dorim să aducem la cunoștință tinerilor despre importanța istoriei, a responsabilității față de neamul și tradițiile poloneze care trebuie transmise generațiilor următoare.

Anul acesta proiectul s-a desfășurat în perioada 13-31 octombrie când membrii comunității poloneze au vizitat morminte poloneze din Cârlibaba, Cacica, Poiana Micului, Solonețu Nou, Siret, Vicșani, Suceava și Moara.

Pe 14 octombrie împreună cu tinerii comunități noastre am ajuns la cimitirul vechi din Cacica unde ne-am ocupat de curățarea și îngrijirea unuia dintre cele mai vechi cimitire din Europa de Est unde se odihnesc atât etnici polonezi, cât și germani. Tot în această zi tinerii din Solonețu Nou au curățat cimitirul vechi din localitate.



„Ocalamy od zapomnienia”

Jak co roku, w październiku Związek Polaków w Rumunii realizuje projekt „Ocalamy od zapomnienia”. Jego celem jest zachowanie pamięci o przodkach i rodakach, m.in. poległych w czasie I i II wojny światowej czy działaczach polonijnych. Projekt zakłada opiekę nad polskimi mogiłami w okresie poprzedzającym Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, który jest doskonałym czasem dla tego, aby okazać wdzięczność i pamiętać o nich. Projekt ma także uświadamiać młodym ludziom, jak ważna jest historia, odpowiedzialność za swój naród i tradycje, które należy przekazywać kolejnym pokoleniom.

W tym roku projekt odbył się w dniach 13-31 października. W jego ramach odwiedziliśmy polskie mogiły z Kyrlibaby, Kaczyki, Pojany Mikuli, Nowego Sołońca, Seretu, Wikszan, Suczawy i Moary.

14 października młodzież polonijna odwiedziła i uporządkowała stary cmentarz w Kaczyce – jeden z najstarszych w Europie Wschodniej, na którym spoczywają Polacy, ale też Niemcy. Tego samego dnia odwiedzili także i uporządkowali stary cmentarz w Nowym Sołońcu.





Următoarea etapă a proiectului a avut loc la Cârlibaba pe 25 octombrie, unde copiii comunității noastre, dar și membrii ansamblului „Dolinianka” din Stara Huta, Ucraina au ajuns la mormântul militarilor polonezi de la Cârlibaba din anul 1915. Acolo au participat la Sfânta Liturghie oficiată de pr. Jerzy Najdek, capelanul muntenilor bucovineni din Polonia, apoi au făcut o rugăciune în memoria acestora, au aprins o candelă și au depus o coroană.



Fot. Ștefania Carmen Zielonka

Kolejnym miejscem była mogiła polskich legionistów poległych w 1915 r. w Kyrlibabie, którą 25 października odwiedziła grupa polonijnych dzieci wraz z przebywającymi w tym czasie w Nowym Sokońcu członkami zespołu „Dolinianka” ze Starej Huty na Ukrainie. Wspólnie uczestniczyli oni we Mszy św., którą odprawił ks. Jerzy Najdek – kapelan górali czadeckich mieszkających w Polsce, a potem odmówili modlitwę przy mogile legionistów, złożyli wieniec i zapalili znicze.





Fot. Ștefania Carmen Ziolkonka

În săptămâna de dinaintea Sărbătorii Tuturor Sfinților angajații Uniunii Polonezilor din România au vizitat cimitirul din Moara și pe cel din Suceava unde sunt înmormântați și etnici polonezi, printre care și un ostaș polonez din septembrie 1939. Au depus coroane de flori, au aprins candelile și au rostit împreună o rugăciune pentru sufletele lor. Tinerii și copiii comunităților poloneze au vizitat, de asemenea, cimitirele din Poiana Micului, Solonețu Nou, Siret și Vicșani unde au aprins lumânări și au depus coroane.

W tygodniu poprzedzającym Uroczystość Wszystkich Świętych pracownicy Związku Polaków w Rumunii odwiedzili cmentarze w Suczawie i Moarze. Złożyli kwiaty, zapalili znicze na grobach polskich działaczy, jak również żołnierza kampanii wrześniowej spoczywającego na cmentarzu Pacea w Suczawie i modlili się za ich dusze. Wraz z dziećmi i młodzieżą odwiedzili także cmentarze w Pojanie Mikuli, Nowym Sokońcu, Serecie i Wikszanach.





Fot. Archiwum Związku Polaków w Rumunii

În România sunt numeroase locuri unde se odihnesc polonezi și persoane de origine poloneză. Sărbătoarea Tuturor Sfinților și Pomenirea Tuturor Credincioșilor Răposați reprezintă un important prilej pentru inițiativele care urmăresc păstrarea memoriei lor. Acesta este motivul pentru care a fost creat proiectul „Să salvăm de la uitare” desfășurat cu participarea tinerei generații.

Iuliana Agneșca Dascălu

W Rumunii jest wiele miejsc, w których spoczywają Polacy i osoby polskiego pochodzenia. Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to ważna okazja do inicjatyw mających na celu pielęgnowanie pamięci o nich. Po to właśnie powstał i jest realizowany projekt „Ocalamy od zapomnienia” z udziałem młodego pokolenia.

Tłum. Elżbieta Wieruszewska-Calistru

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada obchodzimy w Polsce Narodowe Święto Niepodległości. Jest to bardzo ważny dzień dla wszystkich Polaków, zarówno tych mieszkających w ojczyźnie, jak i poza jej granicami. Tego dnia upamiętniamy odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r., po 123 latach nieobecności na mapie Europy. W Polsce oprócz oficjalnych uroczystości państwowych organizowane są m.in. biegi niepodległościowe, lekcje śpiewania pieśni patriotycznych, koncerty.

ZIUA NAȚIONALĂ A INDEPENDENȚEI

Pe 11 noiembrie celebrăm în Polonia, Ziua Națională a Independenței. Este o zi foarte importantă pentru toți polonezii, atât pentru cei din țara natală, cât și pentru cei din afara frontierelor sale. În această zi comemorăm recăștigarea independenței Poloniei în anul 1918, după 123 de ani de absență a acesteia de pe harta politică a Europei. În Polonia, cu excepția ceremoniilor oficiale de stat printre altele, sunt organizate maratoane ale independenței, lecții în interpretarea cântecelor patriotice, concerte.

W Bukareszcie

Pełniący swoją misję od sierpnia tego roku Ambasador RP w Rumunii Paweł Soloch zaprosił na uroczyste przyjęcie z okazji Narodowego Dnia Niepodległości grupę Polaków z Bukowiny z prezesem Związku Polaków w Rumunii, posłem Gerwazym Longherem. Towarzyszył im także ks. dr Stanisław Jan Kucharek – kapelan Polaków z diecezji Jassy. Do Bukaresztu pojechała również grupa dzieci i młodzieży z zespołu polskich górali „Sołonzanka” z Nowego Sokoła. Nie zabrakło oczywiście stołecznej Polonii.

Podczas uroczystości, które odbyły się w Pałacu Bragadiru ambasador Paweł Soloch odznaczył Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej wybitnego rumuńskiego polonistę prof. Constantina Geambașu i płk. rez. Dana Prisăcaru z Jassy.

Wśród gości honorowych znaleźli się także minister zdrowia Alexandru Rafila i sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Iulian Fota oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i ludzkiej kultury.

Przyjęcie ubarwił występ działającego przy Związku Polaków w Rumunii zespołu „Sołonzanka”.

La București

Ambasadorul RP la București, Paweł Soloch, care și-a început misiunea în România în luna august a acestui an, a invitat un grup de polonezi din Bucovina în frunte cu președintele Uniunii Polonezilor din România, deputatul Ghervazen Longher să participe la o recepție cu ocazia Zilei Naționale a Independenței. Aceștia au fost însoțiți și de pr. dr. Stanislav Ioan Cucharec – capelanul polonezilor din dieceza de Iași. La București a plecat și un grup de copii și tineri de la ansamblul muntenilor polonezi „Sołonzanka” din Solonețu Nou. Bineînțeles că nu au lipsit polonezii din capitală.

În timpul ceremoniei care a avut loc la Palatul Bragadiru ambasadorul Paweł Soloch i-a decorat cu Crucea de Cavaler a Ordinului de Merit al Republicii Polone pe renumitul polonist prof. Constantin Geambașu și pe col. (rez.) Dan Prisăcaru din Iași.

Printre oaspeții de onoare s-au aflat și ministrul sănătății Alexandru Rafila și secretarul de stat din cadrul Ministerului Afacerilor Externe, Iulian Fota, precum și reprezentanții corpului diplomatic și oameni de cultură.

Recepția a fost înfrumusețată de spectacolul ansamblului „Sołonzanka” care funcționează în cadrul Uniunii Polonezilor din România.

Elżbieta Wieruszewska-Calistru

Foto: Alina Valentina Marcu





W Jassach

Także w Jassach postanowiono ten świąteczny dzień szczególnie uczcić, i to na kilka sposobów, organizując szereg wydarzeń, zarówno 11, jak i 12 listopada. W sobotę 11 listopada w siedzibie filii Związku Polaków w Rumunii w Jassach spotkała się polska społeczność, w której skład wchodzi zarówno osoby pochodzące z historycznej mniejszości, jak i Polacy, dla których Rumunia stała się domem zaledwie na pewien czas. Nie mogło zabraknąć również przyjaciół polskiej kultury, którzy czują się bardzo związani z Polską. Gości powitali Fryderyk Kluska, wiceprezes jasskiej filii Związku Polaków w Rumunii oraz Dariusz Kasprzyk, lektor języka polskiego na Uniwersytecie Alexandru Ioana Cuzy. Czas upływał na miłych rozmowach, a także na śpiewaniu pieśni patriotycznych i ludowych. Nie zabrakło

La Iași

De asemenea, la Iași s-a decis ca această zi să fie celebrată, în mod deosebit și aceasta în câteva moduri, organizând o serie de evenimente în aceeași măsură pe 11 și 12 noiembrie. Sâmbătă, pe 11 noiembrie la sediul filialei din Iași a Uniunii Polonezilor din România, s-a întâlnit comunitatea poloneză, din componența căreia fac parte în mod egal persoane originare din minoritatea istorică, cât și polonezii, pentru care România a devenit o casă pentru un timp mai scurt. Nu au putut rata acest eveniment, de asemenea, prietenii culturii polone, care se simt foarte conectați cu Polonia. Oaspeții prezenți au fost salutați de Fryderyk Kluska, vicepreședintele filialei ieșene a Uniunii Polonezilor din România alături de Dariusz Kasprzyk, lectorul de limbă polonă la Universitatea „Alexandru Ioan Cuza”. Timpul s-a scurs

również poczęstunku zapewnionego przez Związek Polaków w Rumunii. Można było m.in. spróbować polskich słodczy, które w ostatnim czasie łatwo da się znaleźć w rumuńskich sklepach.

Zaraz po pierwszym spotkaniu, o godzinie 18:00 do siedziby organizacji polonijnej przyszedli studenci lektoratu języka polskiego na Uniwersytecie Alexandru Ioana Cuzy, aby wspólnie układać puzzle przedstawiające w satyryczny sposób Rynek Główny w Krakowie. Autorem grafiki jest znany w Polsce rysownik i satyryk Andrzej Mleczek. Układanie puzzli to wspaniała zabawa, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych, a studenci w ten sposób, po ułożeniu, mieli okazję dowiedzieć się, co bawi Polaków w nich samych. Zadanie nie było łatwe, ale po trzech godzinach pracy studenci z ogromną radością i dumą dopasowali ostatni element z tyśiąca.

Kolejnego dnia, czyli w niedzielę 12 listopada, studenci spotkali się ponownie, aby tym razem wspólnie lepić pierogi, które w Polsce są bez porównania bardziej popularne niż w Rumunii. Praca przebiegała wyjątkowo sprawnie dzięki niezastąpionej pomocy studentów z Polski – Pauliny Pałgan i Szymona Pradelloka. Przygotowano pierogi ruskie oraz pierogi z mięsem. Studenci w ten sposób mogli nie tylko nauczyć się przyrządzać jedną z najbardziej lubianych przez Polaków potraw, ale również poznać słownictwo związane z kuchnią i artykułami spożywczymi.

Wszystkie wspomniane wydarzenia mogły zostać zorganizowane dzięki współpracy lektoratu języka polskiego na Uniwersytecie Alexandru Ioana Cuzy w Jassach oraz Związku Polaków w Rumunii i jego jasskiej filii. Doskonała współpraca trwa już od wielu lat i mam nadzieję, że jeszcze wielokrotnie zaowocuje wydarzeniami dostarczającymi uczestnikom wspaniałych wspomnień.

Dariusz Kasprzyk
– lektor języka polskiego, UAIC



conversând plăcut, totodată interpretând cântece patriotice și populare. În plus nu au lipsit gustări oferite de Uniunea Polonezilor din România. A fost posibil printre altele să se guste dulciuri poloneze, care de o vreme sunt ușor de găsit în magazinele românești.

La sfârșitul întâlnirii, la ora 18:00, la sediul organizației poloneze au ajuns studenții de la Lectoratul de Limbă Polonă al Universității „Alexandru Ioan Cuza”, ca împreună să îmbine un puzzle reprezentând într-o manieră satirică Piața Centrală din Craiova. Designerul grafic este renumitul ilustrator și satiric Andrzej Mleczek. Potrivirea pieselor puzzle e o distracție grozavă atât pentru copii, cât și pentru adulți, iar studenții au avut ocazia, pe această cale, să descopere ce îi amuză pe polonezi la ei înșiși. Sarcina nu a fost ușoară, dar după trei ore de muncă studenții cu imensă bucurie și satisfacție au potrivit ultimul element din cele o mie.

Ziua următoare, duminică pe 12 noiembrie, studenții s-au întâlnit din nou, de data aceasta pentru ca împreună să facă colțunași, care în Polonia sunt fără comparație mult mai populari decât în România. Procesul a decurs extrem de bine, mulțumită ajutorului de neînlocuit al studenților din Polonia – Paulina Pałgan și Szymon Pradellok. S-au pregătit colțunași rusești și, de asemenea, colțunași cu carne. În acest mod, studenții au putut nu doar să învețe să pregătească unul din felurile de mâncare preferate de polonezi, dar și în mare măsură să se familiarizeze cu vocabularul legat de bucătărie și produsele alimentare.

Toate evenimentele menționate au putut fi organizate, mulțumită colaborării Lectoratului de Limba Polonă al Universității „Alexandru Ioan Cuza” la Iași cu Uniunea Polonezilor din România și filiala ieșeană a acesteia. Această bună colaborare se desfășoară de mai mulți ani, și sper că va avea ca rezultat multe alte evenimente care să le ofere participanților amintiri minunate.

Trad. Diana Munteanu
– studentă la Lectoratul de Limba Polonă, UAIC





Fot. Adrian Cîrba



Fot. Dariusz Kasprzyk

Na Bukowinie

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości świętowali także uczniowie szkół z nauczaniem języka polskiego na Bukowinie, między innymi w Nowym Sokołcu, Pojanie Mikuli czy Kaczyce.

W przeddzień wspólne obchody zorganizowały Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Nowym Sokołcu i Szkoła Podstawowa im. Krystyny Bochenek w Pojanie Mikuli. Spotkanie w ramach wydarzenia pod nazwą „Uczymy się od siebie nawzajem” odbyło się w Nowym Sokołcu. Oprócz uczniów i nauczycieli miejscowej szkoły oraz grupy uczniów z Pojany Mikuli z ich nauczycielką języka polskiego Edwigą Molner wzięli w nim udział także prezes Związku Polaków w Rumunii, poseł Gerwazy Longher, proboszcz parafii w Nowym Sokołcu ks. Stanisław Jan Kucharek oraz Maria Natalia Ucraineț-Crețu – dyrektor Szkoły Podstawowej w Pârteștii de Sus, której podlega szkoła z Nowego Sokołca. Spotkanie miało na celu przede wszystkim kształtowanie u uczniów z największych szkół z nauczaniem języka polskiego postawy szacunku do kraju przodków, do symboli narodowych, a także utrwalenie znaczenia Narodowego Święta Niepodległości i wiedzy na temat historii Polski.

Uczniowie obu szkół w ramach akcji polskiego Ministerstwa Edukacji i Nauki „Szkoła do hymnu” dokładnie o godzinie 11:11 odśpiewali wspólnie „Mazurka Dąbrowskiego”. Zaprezentowali potem okolicznościowy program, przygotowany specjalnie na tę okazję: uczniowie z Nowego Sokołca pokazali scenkę zatytułowaną „Polska – moja ojczyzna” i zaśpiewali piosenkę „Ojczyzna ma”, zaś uczniowie z Pojany Mikuli opowiedzieli o losach Polski od pierwszego rozbioru do odzyskania niepodległości i zaśpiewali piosenkę „Rozkwitały pąki białych róż”.

Na zakończenie do wszystkich zwrócił się prezes Gerwazy Longher i podziękował za organizację tego ważnego wydarzenia. Związek Polaków w Rumunii, jako partner projektu „Uczymy się od siebie nawzajem”, zaoferował uczniom poczęstunek.

13 listopada świętowała Szkoła Podstawowa w Kaczyce. W obchodach wzięli udział wszyscy uczniowie. Tego dnia rysowali, wykonywali okolicznościowe plakaty, prezentowali wiersze i piosenki. Było bardzo radośnie i, jak widać na zdjęciach – biało-czerwono.

Okolicznościowe lekcje z tej okazji odbyły się także w innych szkołach, w których dzieci i młodzież uczą się języka polskiego: w Moarze, w Suczawie, w Păltinoasie, w Serecie i Wikszanach czy też w Colegiul im. Alexandru cel Bun w Gura Humorului.

În Bucovina

Cu ocazia Zilei Independenței Naționale au sărbătorit și elevii din școlile cu predare a limbii polone din Bucovina, printre altele de la Solonețu Nou, Poiana Micului și Cacica.

Cu o zi înainte de 11 noiembrie un eveniment comun au organizat Școala Gimnazială „Henryk Sienkiewicz” din Solonețu Nou și Școala Gimnazială „Krystyna Bochenek” din Poiana Micului. Întâlnirea din cadrul evenimentului intitulat „Învățăm unii de la alții” a avut loc la Solonețu Nou. În afară de elevi și profesori ai școlii din localitate și a unui grup de elevi din Poiana Micului însoțiți de profesoara de limba polonă, Edviga Molner au participat și președintele Uniunii Polonezilor din România, deputatul Ghervazen Longher, parohul din Solonețu Nou, pr. Stanislav Ioan Cucharec, precum și Maria Natalia Ucraineț-Crețu – directoarea Școlii Gimnaziale din Pârteștii de Sus de care aparține și școala din Solonețu Nou. Întâlnirea a avut ca scop principal formarea în rândul elevilor din cele mai mari școli cu predare în limba polonă a unei atitudini respectuoase față de țara strămoșilor lor, față de simbolurile naționale, precum și consolidarea cunoștințelor despre semnificația Zilei Independenței Naționale și a cunoștințelor despre istoria Poloniei.

În cadrul acțiunii „Școala intonează imnul” a Ministerului Educației și Științei din Polonia elevii ambelor școli, exact la ora 11:11 au intonat împreună „Mazurca lui Dąbrowski”. Apoi au prezentat un program special pregătit pentru această ocazie: elevii din Solonețu Nou au prezentat o scenetă intitulată „Polonia – patria mea” și au cântat cântecul „Patria mea”, în timp ce elevii din Poiana Micului au povestit despre istoria Poloniei de la prima împărțire până la redobândirea independenței și au cântat cântecul „Au înflorit muguri de trandafiri albi”.

La final, tuturor celor prezenți li s-a adresat președintele Ghervazen Longher mulțumind pentru organizarea acestui important eveniment. Ca partener în proiectul „Învățăm unii de la alții” Uniunea Polonezilor din România a oferit copiilor o gustare.

Școala Gimnazială Cacica a sărbătorit pe 13 noiembrie. Toți elevii au luat parte la această manifestare. Au desenat, au realizat colaje dedicate acestei zile, au prezentat poezii și cântece. A fost o atmosferă plină de bucurie și, după cum puteți vedea din fotografii, predominau culorile alb și roșu.

Pentru a marca Ziua Națională a Independenței, au fost organizate ore festive și în alte școli în care copiii și tinerii învață limba polonă: în Moara, Succeava, Păltinoasa, Siret și Baineț, precum și în Colegiul „Alexandru cel Bun” din Gura Humorului.

Ștefania Carmen Zielonka

Zdjęcia nadesłane przez uczestników | Fotografii trimise de către participanți



„Alfabetul Conviețuirii”

Zespół górali polskich „Sołonzanka” z Nowego Sokoła reprezentował polską mniejszość mieszkającą w Rumunii podczas Festiwalu „Alfabetul Conviețuirii”, organizowanego przez Związek Greków w Rumunii. 10. edycja festiwalu odbyła się w Ploiești w dniach 29 września-1 października.

Ten interesujący festiwal powstał, aby promować dialog interkulturowy i ideę jedności w różnorodności. Rozpoczął się 29 września przy Pałacu Kultury w Ploiești barwnym korowodem z udziałem wszystkich zespołów i paradą strojów ludowych. Następnie, w obecności przedstawicieli władz i zaproszonych gości, odbyło się oficjalne otwarcie festiwalu.

Ansamblul muntenilor polonezi „Sołonzanka” din Solonețu Nou a reprezentat comunitatea poloneză din România la Festivalul „Alfabetul Conviețuirii” organizat de Uniunea Elenă din România. Cea de-a X-a ediție a festivalului s-a desfășurat la Ploiești în perioada 29 septembrie-1 octombrie.

Scopul acestui festival interetnic este să promoveze dialogul intercultural și unitatea în diversitate. Festivalul a debutat pe 29 septembrie la Palatul Culturii din Ploiești cu o defilare a ansamblurilor participante și parada costumelor tradiționale. Ulterior, în prezența autorităților și a invitaților, a avut loc deschiderea oficială a evenimentului.

W ciągu trzech festiwalowych dni na scenie wystąpiło ponad 900 artystów z 50 zespołów oraz soliści z całej Rumunii oraz z Grecji. Zaprezentowali oni ponad 25 godzin muzyki i tańca. Bogactwo dziedzictwa kulturowego każdej grupy etnicznej prezentowały nie tylko ich występy artystyczne, ale także stoiska poszczególnych mniejszości.

Dziękujemy Związkowi Greków w Rumunii za możliwość zaprezentowania się co roku podczas festiwalu i jednocześnie gratulujemy, że udało się organizatorom zaprosić wszystkie mniejszości mieszkające w Rumunii do udziału w tym pięknym wydarzeniu.

Ștefania Carmen Zielonka

Foto: Marian Dorosceac

Pe parcursul celor trei zile de festival, peste 900 de artiști au urcat pe scena evenimentului. Mai mult de 25 de ore au fost dedicate dansului și muzicii, cu participarea a peste 50 de ansambluri și soliști renumiți din România și Grecia. Pe lângă spectacolele artistice, standurile de prezentare ale comunităților etnice au evidențiat și au pus în valoare bogăția patrimoniului cultural al fiecărei etnii.

Mulțumim Uniunii Elene din România pentru invitație și cu această ocazie dorim să îi felicităm pentru faptul că au reușit să aducă împreună comunitățile etnice din România la un eveniment atât de frumos.





20 lat „Jodelek” z Żagania

15 października br. odbyły się w Żaganiu uroczyste obchody 20-lecia działalności artystycznej Zespołu Górali Czadeckich „Jodelki”.

Zespół „Jodelki” reprezentuje polskich reemigrantów z Bukowiny ukraińskiej, którzy przybyli do Żagania i okolic w latach 1945-1946. Jego pomysłodawcami i założycielami zespołu w 2003 r. byli Zofia i Marcin Delostowie. Początkowo „Jodelki” były grupą instrumentalno-wokalną, by w 2007 r. przekształcić się w zespół już z nazwy reprezentujący kulturę i folklor górali czadeckich z Bukowiny, przez którego skład w ciągu 20 lat przewinęło się prawie 70 osób. Obecnie zespół liczy 36 osób (dorośli, młodzież i dzieci), w tym sześciu członków kapeli. W 2005 r. członkowie zespołu, a zwłaszcza syn jego założycieli – Mirosław Delost zapoczątkowali trwającą do dziś tradycję spotkań kolędowych pod nazwą „Bukowińskie kolędowanie”, obecnie pod nazwą „Bukowińskie kolędowanie Górali Czadeckich”, a w 2010 r. założyli Stowarzyszenie Kultury Górali Czadeckich, którego patronem został ksiądz Franciszek Krajewski – zasłużony obrońca wiary i polskości na Bukowinie w czasach sowieckich.

Uroczystości rocznicowe zapoczątkowała Msza św. w kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii

20 de ani ai ansamblului „Jodelki” din Żagań

Pe 15 octombrie a.c., la Żagań a avut loc sărbătorirea a 20 de ani de activitate artistică a Ansamblului Muntenilor din Czadca „Jodelki”.

Ansamblul „Jodelki” îi reprezintă pe reemigranții polonezi din Bucovina ucraineană care au venit la Żagań și împrejurimi în anii 1945-1946. Inițiatorii și fondatorii ansamblului în anul 2003 au fost Zofia și Marcin Delost. La început „Jodelki” era un grup instrumental-vocal, pentru că în anul 2007 s-a se transforme într-un ansamblu care reprezintă cultura și folclorul muntenilor din Czadca din Bucovina, care în decursul a 20 de ani s-a făcut parte din acesta aproape 70 de persoane. În prezent ansamblul are 36 de membri (adulți, tineri și copii), dintre care șase instrumentiști. În anul 2005 membrii ansamblului, mai ales fiul fondatorilor – Mirosław Delost au inițiat tradiția întâlnirii de cântat colinde sub denumirea „Colindatul bucovinean”, care continuă până în prezent sub denumirea „Colindatul bucovinean al muntenilor din Czadca”, iar în anul 2010 au înființat Asociația Culturală a Muntenilor din Czadca, a cărei patron a fost ales preotul Franciszek Krajewski – un apărător meritoriu al credinței și al spiritului polonez în Bucovina în perioada sovietică.

Panny w Żaganiu, w którym w 2006 r. odsłonięto tablicę pamiątkową z okazji 60-lecia reemigracji z Bukowiny. Następnie członkowie zespołu oraz zaproszeni goście przenieśli się do żagańskiego klubu wojskowego „Czarnej Dywizji” na spotkanie jubileuszowe, w którym oprócz „Jodełek”, prezentujących na scenie swój uroczysty program kulturalny, wzięły także udział władze miasta Żagania i powiatu żagańskiego, delegacje innych zespołów górali czadeckich z całej Polski, przyjaciele i osoby na co dzień „Jodełki” wspierające. Gratulacjom i wspomnieniom nie było końca.

Krzysztof Nowak

Festivitățile au început cu Sfânta Liturghie la biserica „Vizita Sfintei Fecioare Maria” din Żagań, unde în anul 2006 a fost dezvelită placa comemorativă cu ocazia a 60 de ani de la reemigrarea din Bucovina. Mai apoi, membrii ansamblului și oaspeții s-au mutat la clubul militar din Żagań „Czarna Dywizja” pentru a participa la întâlnirea jubiliară unde în afară de ansamblul „Jodełki” care și-a prezentat pe scenă programul său cultural, au participat și autoritățile orașului și districtului Żagań, delegațiile altor ansambluri ale muntenilor din Czadca din întreaga Polonie, prieteni și persoane care sprijină ansamblul „Jodełki” zi de zi. Felicitările și amintirile nu au conținut.

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu

Foto: Jan Mazur

Źródło | Sursa: Facebook zespołu „Jodełki”





Jubileusze w Starej Hucie

22 października polscy mieszkańcy Starej Huty na Ukrainie świętowali 230-lecie założenia swojej wsi, 220-lecie przybycia górali czadeckich na Bukowinę i osiedlenia się między innymi w Starej Hucie oraz 25-lecie założenia miejscowego zespołu „Dolinianka”.

Wieś Stara Huta – założoną w 1793 r. przez niemieckich szklarzy z Sudetów i nazwaną wtedy przez nich Hutą Krasną, przez sowietów przemianowaną na Stara Krasonoszora – zamieszkują obecnie w większości przybyli tu 220 lat temu górale czadecy. Ukraińcy i Rumuni są tu w mniejszości. Z 800 mieszkańców, górali jest około 600. Posługują się oni w codziennych kontaktach góralską gwarą, w miejscowej szkole podstawowej (jako jedynej w obwo-

Sărbătoare la Huta Veche

Pe 22 octombrie locuitorii polonezi din Huta Veche, Ucraina, au sărbătorit 230 de ani de la întemeierea satului lor, 220 de ani de la venirea muntenilor din Czadca în Bucovina și stabilirea lor, printre altele, în Huta Veche, precum și 25 de ani de la înființarea ansamblului local „Dolinianka”.

Satul Huta Veche – înființat în anul 1793 de către sticlari germani din Boemia și denumit atunci de ei Althütte Krasna, denumirea fiind modificată apoi de sovietici în Stara Krasnoszora – este locuit în prezent, în mare parte de munteni din Czadca veniți aici în urmă cu 220 ani. Ucrainenii și românii sunt aici minoritari. Din 800 de locuitori, în jur de 600 sunt munteni. În viața de zi cu zi folosesc graiul muntelesc, în școala gimnazială din localitate (singura din

dzie czerniowieckim) naucza się języka polskiego we wszystkich klasach, od 25 lat działa tu Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Dolinianka” i istnieje jedna tylko świątynia – kościół katolicki pw. Matki Boskiej Bolesnej, wybudowany w 1834 r. Msze św. odprawiane są po polsku, od pięciu lat proboszczem jest duchowny z Polski – ks. Janusz Gnat.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej Leona Mały. Po niej odbyły się uroczystości w auli szkolnej. Otwarto muzeum historii górali czadeckich z unikatowymi eksponatami zebranymi przez mieszkańców, jak góralskie buty sprzed stu lat czy stare dokumenty i fotografie. Wystąpiła także świętująca tego dnia „Dolinianka”. Zespół założyła w 1998 r. i prowadzi go od początku do dzisiaj Regina Kałuski – dyrektorka miejscowej szkoły i prezeska Towarzystwa Kultury Polskiej im. Jana Pawła II. Działa wraz z mężem Tomaszem, który jako nauczyciel języka polskiego przyjechał z Polski w 1995 r. i wrósł w miejscowe środowisko. Zespół „Dolinianka” niezliczoną ilość razy wystąpił przez te wszystkie lata na scenach całej Ukrainy oraz w Polsce – między innymi na „Bukowińskich Spotkaniach” w Jastrowiu, Czerniowcach i Câmpulung Moldovenesc czy Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie, a także w innych krajach. Otrzymał odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Z mieszkańcami Starej Huty świętowali tego dnia biskup Leon Mały, konsul generalny w Winnicy Damian Ciarcieński, przedstawiciele organizacji polonijnych z prezesem Czerniowieckiego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza Władysławem Strutyńskim, a także prezes Związku Polaków w Rumunii Gerwazy Longher, który przybył z gratulacjami w imieniu rodaków z Bukowiny rumuńskiej. Wyraził uznanie za trud wielu minionych pokoleń oraz obecnych mieszkańców Starej Huty włożony w to, aby dziedzictwo Polaków bukowińskich przetrwało do dziś i trwało nadal.

Elżbieta Wieruszewska-Calistru

Foto: Natalia Feszczuk



regiunea Cernăuți) se predă limba polonă în toate clasele, de 25 de ani funcționează aici Ansamblul Folcloric de Copii „Dolinianka” și există o singură biserică – biserica romano-catolică „Sfânta Fecioară Maria Îndurerată” construită în anul 1834. Sfintele Liturghii sunt oficiate în limba polonă, iar de cinci ani paroh este pr. Janusz Gnat din Polonia.

Sărbătoarea a început cu Sfânta Liturghie celebrată de episcopul auxiliar al Arhidiecezei de Liov, Leon Mały. Apoi s-a mutat în aula școlii. S-a deschis muzeul de istorie al muntenilor din Czadca care conține exponate unicat adunate de locuitori, precum încălțăminte muntenească de peste 100 de ani sau documente și fotografii vechi. Un spectacol a oferit și „Dolinianka” – ansamblul sărbătorit în aceeași zi. Ansamblul a fost înființat în anul 1998 de către Regina Kałuski care îl conduce de la început și până astăzi și care este directoarea școlii din localitate și președinta Societății de Cultură Polonă „Ioan Paul al II-lea”. Activează împreună cu soțul ei, Tomasz, care a venit aici din Polonia ca profesor de limba polonă în anul 1995 și s-a integrat în comunitatea locală. De-a lungul anilor, ansamblul „Dolinianka” a evoluat de nenumărate ori pe scenele din întreaga Ucraină și din Polonia – inclusiv la „Întâlniri Bucovinene” de la Jastrowie, Cernăuți și Câmpulung Moldovenesc sau la Festivalul Culturii Zonelor Limitrofe de la Mrągovo, precum și în alte țări. A fost decorat cu Ordinul de Merit pentru Cultura Poloneză.

Împreună cu locuitorii din Huta Veche au sărbătorit în acea zi episcopul Leon Mały, consulul general la Vijnița Damian Ciarcieński, reprezentanții organizațiilor poloneze în frunte cu președintele Societății Regionale Culturale Poloneze „Adam Mickiewicz” din Cernăuți Władysław Strutyński, dar și președintele Uniunii Polonezilor din România Ghervazen Longher care și-a exprimat, în numele compatrioților din Bucovina românească, prețuirea pentru eforturile depuse de multe generații anterioare și de actualii locuitori din Huta Veche pentru menținerea și continuarea moștenirii polonezilor bucovineni.

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu





Ponad granicami

Placyk przed gimnazjum w Starej Hucie. Gwar-
no, tłoczno. Wśród zebranych są dzieci z rodzicami,
każdy z walizką i pokrowcem ze strojem. Podjeżdża
autobus. Wsiadamy. Tak rozpoczyna się nasza przy-
goda – nasz wyjazd do Nowego Siołńca w Rumunii.
Po krótkiej podróży dojeżdżamy na przejście gra-
niczne w sąsiadującym ze Starą Hutą Krasnoilsku.
Wszyscy są bardzo podekscytowani, dla większości
jest to pierwsza w życiu podróż za granicę...

Dincolo de granițe

Curtea gimnaziului din Huta Veche. Gălăgie,
aglomerație. Printre cei adunați se află copii cu pă-
rinții lor, fiecare cu câte o valiză și o husă cu costu-
mul popular. Se apropie un autobuz. Urcăm. Așa în-
cepe aventura noastră – călătoria noastră la Solonețu
Nou, în România. După un drum scurt, ajungem la
punctul de trecere al frontierei din Crasna, învecina-
tă cu Huta Veche. Toată lumea este foarte entuzias-
mată, pentru majoritatea este prima lor călătorie în
afara granițelor...

W dniach 24-29 października w Nowym Sołońcu zostały zorganizowane warsztaty choreograficzno-wokalne dla zespołów górali czadeckich „Sołonzanka” z Nowego Sołońca i „Dolinianka” ze Starej Huty na Ukrainie. Celem warsztatów była wspólna nauka śpiewu i tańca oraz integracja dzieci z Nowego Sołońca z dziećmi ze Starej Huty, bo chociaż wywodzą się z jednej góralskiej rodziny, mówią tą samą polską gwara, to znają się bardzo słabo, ze względu na istniejące granice. Związek Polaków w Rumunii zorganizował warsztaty w ramach zadania pod nazwą Prezentacja dokonań bukowińskich zespołów polonijnych na arenach 34. Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Bukowińskie Spotkania” – rumuńska część. Projekt został sfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

W Nowym Sołońcu przywitała nas Ana Zielonka, kierowniczka zespołu „Sołonzanka” oraz Carmen Zielonka – koordynatorka projektu. Zostaliśmy zakwaterowani w miejscowym Domu Polskim. Po krótkim odpoczynku, pysznym obiedzie, rządni przegód wyruszyliśmy na wycieczkę po Nowym Sołońcu. Doszliśmy do końca wsi, do ciurkacza – źródła z czystą i bardzo zimną wodą, która wycieka z górskiego zbocza i od razu poczuliśmy się jak w domu. Po drodze wstąpiliśmy do miejscowego kościoła. A po południu rozpoczęły się nasze warsztaty, które poprowadziła Ana Zielonka i Wasyl Prociuk – wykładowca muzyki w Kolegium Pedagogicznym w Czerniowcach. Warsztaty składały się z dwóch części: wokalne i choreograficzne. W części choreograficznej, pod kierownictwem pani Any Zielonki, uczyliśmy się tradycyjnych tańców bukowińskich. W części wokalne ćwiczyliśmy śpiew charakterystycznych dla Nowego Sołońca i Starej Huty bukowińskich piosenek. Śpiewaliśmy również tajdany, a pan Wasyl uczył małych artystów gry na fletach. Wspólne tańce i śpiewy oraz towarzysząca im zabawa były wspaniałą okazją do zapoznania się i integracji małych artystów z obu zespołów.

Warto wspomnieć, że tegoroczne warsztaty to nie pierwsza inicjatywa wymiany doświadczeń, wspólnej nauki oraz integracji dwóch zespołów. Pierwsze jednodniowe warsztaty dla „Sołonzanki” i „Dolinianki” miały miejsce w roku 2018 podczas rumuńskiej części 29. Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Bukowińskie Spotkania”.

Warsztatom towarzyszył bogaty program krajoznawczy. Niezapomnianych wrażeń dostarczy-

În perioada 24-29 octombrie, la Solonețu Nou au fost organizate ateliere de cântece și dansuri cu participarea ansamblurilor muntenilor polonezi „Sołonzanka” din Solonețu Nou și „Dolinianka” din Huta Veche, Ucraina. Scopul acestei acțiuni a fost acela de a învăța împreună cântece și dansuri și de a integra copiii din Solonețu Nou cu cei din Huta Veche, deoarece, deși provin din aceeași familie de munteni și vorbesc același dialect polonez, se cunosc foarte puțin, din cauza granițelor existente. Uniunea Polonezilor din România a organizat aceste ateliere în cadrul proiectului: Prezentarea realizărilor ansamblurilor poloneze din Bucovina pe scenele celui de-al 34-lea Festival Internațional de Folclor „Întâlniri Bucovinene” – ediția din România. Proiectul a fost finanțat din fondurile Cancelariei Președintelui Consiliului de Miniștri al RP în cadrul concursului „Diaspora și Polonezii din străinătate 2023”.

La Solonețu Nou, am fost întâmpinați de Ana Zielonka, coordonatoarea ansamblului „Sołonzanka”, și de Carmen Zielonka, coordonatoarea proiectului. Am fost cazați la Casa Polonă din localitate. După un scurt timp de odihnă și un prânz delicios, dornici de aventură, am pornit să vizităm satul Solonețu Nou. Am ajuns la capătul satului, la „ciurkacz” – un izvor cu apă curată și foarte rece care se scurge din pădure și dintr-o dată ne-am simțit ca acasă. Pe drum, am intrat și la biserica din localitate. După-amiază au început atelierele care au fost conduse de Ana Zielonka și Wasyl Prociuk – profesor de muzică la Colegiul Pedagogic din Cernăuți. Atelierele au inclus două părți: cea vocală și cea coregrafică. În ceea ce privește partea coregrafică, sub conducerea doamnei Ana Zielonka, am învățat dansuri tradiționale bucovinene poloneze. În partea vocală, am exersat cântece bucovinene specifice localităților Solonețu Nou și Huta Veche. De asemenea, am cântat „tajdany”, iar domnul Wasyl i-a învățat pe micii artiști cum să cânte la flaut. Dansurile și cântecele comune, precum și timpul petrecut împreună, au fost o ocazie excelentă pentru micii artiști din ambele ansambluri de a se cunoaște și de a se integra. Merită menționat faptul că atelierele din acest an nu au fost prima inițiativă de schimb de experiență, de învățare comună și de integrare a celor două ansambluri. Primele ateliere de o zi pentru „Sołonzanka” și „Dolinianka” au avut loc în 2018, în cadrul ediției românești a celui de-al 29-lea Festival Internațional de Folclor „Întâlniri Bucovinene”.

Atelierele au fost însoțite de un bogat program de vizitare a obiectivelor turistice. O experiență de

ła nam wycieczka nad jezioro Lacul Roșu oraz do pobliskiego wąwozu Bicaz. Wędrówka pomiędzy pionowymi skałami, których wysokość sięga ponad 300 metrów, była dla nas ogromnym przeżyciem. Zwiedziliśmy również zaporę na rzece Bystrzyca i utworzony przez nią przepiękny zbiornik wodny. W czasie wycieczek nie mogło zabraknąć akcentów patriotycznych. Jednym z nich była wizyta w miejscowości Kyrlibaba – miejscu związanym z bohaterstwem polskich legionistów poległych w 1915 r. W miejscowym kościele, obok którego znajduje się mogiła legionistów, uczestniczyliśmy we Mszy św. Na ich wspólnym grobie złożyliśmy wieniec oraz zapaliliśmy znicze. Innym razem, jadąc do wąwozu Bicaz, odwiedziliśmy budynek, w którym we wrześniu 1939 r. był internowany polski prezydent Ignacy Mościcki. Pod pamiątkową tablicą złożyliśmy bukiet biało-czerwonych kwiatów. Wszystko to odbyło się w ramach projektu „Ocalamy od zapomnienia”, który Związek Polaków w Rumunii organizuje corocznie w przededniu Uroczystości Wszystkich Świętych. Odwiedziliśmy też cmentarz w Nowym Sokońcu, gdzie dzieci z Nowego Sokońca i Starej Huty zapaliły znicze na grobach miejscowych Polaków oraz duchownych posługujących w przeszłości w sokońskiejskiej parafii.

W czasie naszego pobytu nie mogło zabraknąć wizyty w pobliskiej Kaczyce, w której znajduje się znana na Bukowinie kopalnia soli, zakładana także przez polskich górników z Bochni. Wycieczkę zorganizował dla nas prezes Związku Polaków w Rumunii Gerwazy Longher, który oprowadził nas po kopalni i przybliżył historię tego niezwykłego miejsca. W Kaczyce odwiedziliśmy również sanktuarium maryjne – miejscową bazylikę pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z kopią cudownego obrazu z Jasnej Góry.

Na zakończenie warsztatów odbył się wspólny koncert zespołów „Dolinianka” i „Sołonzanka”, na który przybyli ks. Stanisław Kucharek – proboszcz sokońskiejskiej parafii, Gerwazy Longher – prezes Związku Polaków w Rumunii wraz z małżonką Wiktoria oraz mieszkańcy Nowego Sokońca. Artyści z obu zespołów wspólnie wykonali bukowiński taniec aniela oraz ciapkany, zaśpiewali piosenki „Janku, Janku”, „Popod las”. Połączone siły obu zespołów zaprezentowały wokalnie-instrumentalny utwór „O, jak mi się tajdaneczki twoje spodobały” przy akompaniamencie fletów. Podsumowaniem i zarazem podziękowaniem od „Dolinianki” dla organizatorów naszego pobytu w Nowym Sokońcu był

neuitat pentru noi a reprezentat excursia la Lacul Roșu și la Cheile Bicazului. Drumetia printre stâncile verticale, care ajung la o înălțime de peste 300 de metri, a fost o experiență deosebită pentru noi. De asemenea, am vizitat barajul Bicaz și frumosul lac care a fost creat. Excursiile nu au fost lipsite de accentele patriotice. Unul dintre acestea a fost o vizită în localitatea Cărlibaba – un loc asociat cu eroismul legionistilor polonezi cazuți în 1915. În biserica din localitate, lângă care se află mormântul legionistilor, am participat la Sfânta Liturghie. Apoi, la mormântul legionistilor am depus o coroană de flori și am aprins candelă. Altă dată, în drumul spre Cheile Bicazului, am vizitat casa în care președintele polonez Ignacy Mościcki fusese adăpostit în septembrie 1939. Sub placa comemorativă am așezat un buchet de flori roșii și albe. Toate acestea au fost organizate și în cadrul proiectului „Să salvăm de la uitare”, proiect organizat anual de Uniunea Polonezilor din România în apropierea Zilei Tuturor Sfinților. Am vizitat, de asemenea, cimitirul din Solonețu Nou, unde copiii din Solonețu Nou și cei din Huta Veche au aprins candelă pe mormintele polonezilor din localitate și ale preoților care au păstorit în trecut parohia din localitate.

În timpul șederii noastre, nu puteam rata o vizită la Cacica, care se află în apropiere, unde se află o mină de sare bine cunoscută în Bucovina, fondată de minierii polonezi din Bochnia. Excursia a fost organizată pentru noi de președintele Uniunii Polonezilor din România, Ghervazen Longher, care ne-a arătat mina și ne-a prezentat istoria acestui loc neobișnuit. În Cacica, am vizitat și sanctuarul marian – Bazilica Adormirii Sfintei Fecioare Maria, unde se află o copie a icoanei miraculoase de la Jasna Góra.

La finalul atelierelor, a avut loc un spectacol comun al ansamblurilor „Dolinianka” și „Sołonzanka”, la care au fost prezenți: pr. Stanisław Kucharek – parohul comunității, Ghervazen Longher – președintele Uniunii Polonezilor din România împreună cu soția Victoria, și locuitorii din Solonețu Nou. Artiștii din ambele ansambluri au interpretat împreună dansurile bucovinene „Aniela” și „Ciapkany”, au cântat cântecele „Janku, Janku”, „Popod las”. Cele două ansambluri și-au unit forțele prezentând o piesă vocalo-instrumentală „O, jak mi się tajdaneczki twoje podobaly”, acompaniată la flaut. Un rezumat și, în același timp, o mulțumire din partea ansamblului „Dolinianka” pentru organizatorii șederii noastre la Solonețu Nou a fost cântecul „Opowime wum historie”, ale cărui versuri au fost scrise special cu

utwór „Opowime wum historie”, którego słowa zostały napisane specjalnie z okazji niedawno obchodzonych w Starej Hucie jubileuszy: 230. rocznicy powstania wsi Stara Huta, 220. rocznicy przybycia górali czadeckich na Bukowinę oraz 25-lecia zespołu „Dolinianka”.

Za wspaniałe warsztaty, rodzinną atmosferę, bogaty program towarzyszący chcemy z całego serca podziękować Związkowi Polaków w Rumunii na czele z prezesem Gerwazym Longherem, pani Anie Zielonce – kierownicze zespołu „Sołoncanka”, Carmen Zielonce – koordynatorce projektu oraz księdzu Stanisławowi Kucharkowi. Bóg zapłać! Liczymy na więcej podobnych inicjatyw, które zbliżają rodzinę bukowińskich Polaków ponad granicami.

Tomasz Kałuski – Stara Huta

ocazia aniversărilor sărbătorite recent în Huta Veche: 230 de ani de la înființarea satului Huta Veche, 220 de ani de la sosirea muntenilor din Czadca în Bucovina și 25 de ani de la înființarea ansamblului „Dolinianka”.

Pentru aceste ateliere minunate, atmosfera de familie și programul bogat, mulțumim din toată inima Uniunii Polonezilor din România, în frunte cu președintele Ghervazen Longher, doamnei Ana Zielonka – coordonatoarea ansamblului „Sołoncanka”, doamnei Carmen Zielonka – coordonatoarea proiectului și pr. Stanislav Cucharec. Dumnezeu să vă răsplătească! Așteptăm cu nerăbdare alte inițiative similare care să apropie familia polonezilor bucovineni dincolo de granițe.

Trad. Ștefania Carmen Zielonka

Foto: Ștefania Carmen Zielonka



**Proiect finansat de către Kancelaria Prezidentului
în cadrul concursului Polonia i Polacy za Granicą 2023**

Związek Polaków w Rumunii
Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Bukowińskie Spotkania”
część rumuńska





Ateliere pentru copii polonezi din Cacica

În perioada 28-31 octombrie a.c., s-au desfășurat ateliere de cântece și dansuri pentru copiii de etnie poloneză din Cacica. Aceste activități au avut loc la pensiunea „Dor de Codru” din localitatea Sadova, jud. Suceava sub îndrumarea doamnei Agneșca Polacec, coordonatoarea ansamblului „Mała Pojana” din Poiana Micului și a unui grup de copii care fac parte din acest ansamblu.

Copiii din Cacica au învățat dansuri și cântece tradițional poloneze. Au făcut diferite activități, s-au jucat, iar ultima seară s-a încheiat cu un foc de tabără. Copiii au adunat lemne din pădure pentru foc, au cântat și au dansat în jurul focului. În ultima zi toți copiii s-au îmbrăcat în costumele tradiționale poloneze și au oferit un mic program artistic gazdelor și tuturor celor care erau prezenți.

Pe această cale doresc să mulțumesc părinților, copiilor pentru implicare, profesorilor Robert Cehaniuc și Gheorghe Andronic care ne-au ajutat cu diferite jocuri pentru a socializa împreună și pentru a ne distra. Mulțumim doamnei Agneșca și copiilor că au acceptat să ne învețe și să ne împărtășească frumusețea dansurilor tradiționale poloneze.

Mulțumesc din suflet Uniunii Polonezilor din România și președintelui Ghervazen Longher pentru organizarea atelierelor, prin care copiii de la Cacica care activează în cadrul organizației Dom Polski, au putut să petreacă constructiv câteva zile minunate de vacanță.

Monica Cehaniuc

Zdjęcia nadesłane przez autorkę | Fotografii trimise de către autoare



Warsztaty dla polonijnych dzieci z Kaczyki

W dniach 28-31 października br. dzieci polonijne z Kaczyki wzięły udział w warsztatach pieśni i tańca, które odbyły się w pensjonacie „Dor de Codru” w miejscowości Sadova w województwie Suczawa. Zajęcia poprowadziła Agnieszka Polacec, kierowniczka zespołu „Mała Pojana” z Pojany Mikuli wraz z grupą dzieci z zespołu.

Dzieci z Kaczyki uczyły się tradycyjnych polskich tańców i piosenek. Wykonywały różne zadania, gry, a ostatniego wieczora bawiły się przy ognisku. Dzieci nazbierały drzewa z lasu na ognisko, śpiewały i tańczyły wokół ognia. Na zakończenie wszystkie ubrały się w tradycyjne polskie stroje i zaprezentowały gospodarzom i gościom krótki program artystyczny.

Chciałabym przy tej okazji podziękować rodzicom i dzieciom za ich zaangażowanie, nauczycielom Robertowi Cehaniukowi i Gheorghe Andronikowi, którzy pomogli nam w organizowaniu różnych zajęć i zabaw. Dziękujemy pani Agnieszce i dzieciom z Pojany za to, że zechcieli podzielić się z nami pięknym tradycyjnych polskich tańców.

Serdeczne podziękowania kierujemy także do Związku Polaków w Rumunii oraz jego prezesa Gerwazego Longhera za zorganizowanie warsztatów, dzięki którym dzieci z Kaczyki, skupione przy Domu Polskim, mogły spędzić kilka wspaniałych i pożytecznych dni ferii szkolnych.

Tłum. Ștefania Carmen Zielonka





W dniach 8-12 listopada br. odbyła się w Jassach pierwsza edycja dużego wydarzenia naukowego i edukacyjnego „Interconnected Learning and teaching” (ILT) Trends and Challenges in Language Teaching – Trendy i wyzwania w nauczaniu języków obcych. Konferencja została zorganizowana przez trzy jasskie uczelnie: Uniwersytet Alexandru Ioana Cuzy, Uniwersytet Medycyny i Farmacji Grigore T. Popy oraz Uniwersytet Nauk Przyrodniczych. Wśród sponsorów oraz partnerów konferencji znalazły się zarówno publiczne, jak i prywatne instytucje, a wśród nich między innymi uniwersytety w Salamance i Jenie, Instytut Goethego, British Council czy Związek Polaków w Rumunii.

Inicjatorką konferencji była wykładowczyni z katedry języka niemieckiego Uniwersytetu Alexandru Ioana Cuzy w Jassach dr Alexandra Chiriac, która zebrała wokół siebie zespół kolegów, specjalistów w zakresie nauczania języków obcych. W ten oto sposób początkowo skromny projekt rozrósł się w potężne wydarzenie, które zgromadziło w Jassach ponad stu ekspertów w dziedzinie edukacji reprezentujących różne kraje i instytucje. Językami poszczególnych sekcji konferencji były angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, polski, rosyjski oraz norweski.

Program konferencji obejmował nie tylko referaty, ale także praktyczne warsztaty, seminaria, okrągłe stoły, prezentacje podręczników i dyskusje. To wszystko znakomicie uzupełniał bogaty program kulturalny, szczególnie interesujący dla gości, którzy pierwszy raz mieli okazję odwiedzić Jassy. Spacer po mieście, zwiedzanie Centralnej Biblioteki Uniwersyteckiej, spacer po ogrodzie botanicznym i degustacja lokalnych win to tylko niektóre z atrakcji, które czekały na uczestników konferencji.

W polskiej sekcji wystąpili: Elżbieta Wieruszewska-Calistru reprezentująca Związek Polaków w Rumunii, Justyna Szczepaniak z Uniwersytetu w Bukareszcie oraz Dariusz Kasprzyk z Uniwersytetu w Jassach, który wcielił się również w rolę moderatora dyskusji. Referaty dotyczyły nauczania języka polskiego jako ojczystego w Rumunii i wspierającej roli Związku Polaków w Rumunii, nauczania literatury polskiej współczesnych studentów oraz pozazajęciowych form nauczania w ramach lektoratu języka polskiego. Panel zgromadził liczne audytorium, w tym studentów lektoratu języka polskiego

În perioada 8-12 noiembrie a.c., a avut loc la Iași prima ediție a amplului eveniment științific și educațional „Interconnected Learning and teaching” (ILT) Trends and Challenges in Language Teaching – Tendințe și provocări în predarea limbilor străine. Conferința a fost organizată de trei universități ieșene: Universitatea „Alexandru Ioan Cuza”, Universitatea de Medicină și Farmacie „Grigore T. Popa” și Universitatea de Științele Vieții. Printre sponsorii și partenerii conferinței se numără atât instituții publice, cât și private, inclusiv Universitățile din Salamancea și Jena, Institutul Goethe, British Council și Uniunea Polonezilor din România.

Persoana care a inițiat conferința a fost profesorul de la catedra de limbă germană de la Universitatea „Alexandru Ioan Cuza din Iași” dr. Alexandra Chiriac, care a adunat în jurul său un ansamblu de colegi, specialiști în predarea limbilor străine. Așa se face că, proiectul inițial modest, a evoluat într-un eveniment masiv, care a adunat în Iași peste 100 de experți în domeniul educației care au reprezentat diferite țări și instituții. Limbile secțiunilor individuale ale conferinței au fost engleza, germana, franceza, spaniola, polona, rusa și norvegiana.

Programul conferinței a inclus nu numai lucrări, dar și ateliere practice, seminarii, mese rotunde, prezentări de manuale și discuții. Toate acestea au fost perfect completate de un bogat program cultural, deosebit de interesant pentru oaspeți, care au avut ocazia să viziteze orașul Iași pentru prima dată. Plimbare prin oraș, vizitarea Bibliotecii Centrale Universitare, plimbare prin Grădina Botanică și degustarea vinurilor locale sunt doar câteva dintre atracțiile care le-au așteptat pe participanții conferinței.

La secțiunea polonă au prezentat referate: Elżbieta Wieruszewska-Calistru, reprezentanta Uniunii Polonezilor din România, Justyna Szczepaniak de la Universitatea din București și Dariusz Kasprzyk de la Universitatea din Iași, cel din urmă fiind și moderatorul discuției. Lucrările au vizat predarea limbii polone ca limbă maternă în România și rolul de sprijin al Uniunii Polonezilor din România, predarea literaturii polone studenților contemporani și forme extracurriculare de predare în cadrul lectoratului polonez. Panelul a adunat un public numeros, inclusiv studenți ai Lectoratului de Limbă Polonă din Iași. Lucrările au fost susținute în limba polonă cu scurte rezumate în limba română sau engleză pentru cei

w Jassach. Referaty zostały wygłoszone w języku polskim z krótkimi streszczeniami w języku rumuńskim bądź angielskim dla tych, którzy jeszcze nie władają dobrze językiem polskim. Na koniec przyszedł czas na poczęstunek ufundowany przez Związek Polaków w Rumunii.

Jednym z wydarzeń konferencji był także okrągły stół zatytułowany: „Kształcenie ciągle – konieczność w kontekście postpandemicznym”. Lektorat języka polskiego reprezentował Dariusz Kasprzyk, a wśród uczestników znalazł się między innymi prof. Constantin Iulian Damian, prorektor Uniwersytetu w Jassach. Dyskusję moderowała dr Alexandra Chiriac.

Była to pierwsza edycja konferencji, jednakże z uwagi na duże zainteresowanie, jakim się cieszyła i osiągnięty sukces, już teraz mówi się o organizacji kolejnych edycji. Jeżeli się tak stanie, z pewnością zostaną również zaproszeni eksperci z Polski w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego. Jak również Związek Polaków w Rumunii – odgrywający znaczącą rolę w procesie nauczania w Rumunii języka polskiego jako ojczystego – w roli partnera wydarzenia.

Dariusz Kasprzyk
– lektor języka polskiego UAIC

Foto: Elena Maria Onişoru, Dariusz Kasprzyk

care nu vorbesc încă bine polona. La sfârşit, a venit vremea pentru o gustare oferită de Uniunea Polonezilor din România.

Unul din evenimentele conferinței a fost și o masă rotundă intitulată „Învățare continuă – o necesitate în contextul post-pandemic”. Lectoratul de Limba Polonă a fost reprezentat de Dariusz Kasprzyk, iar printre participanți a fost printre alți și prof. Constantin Iulian Damian, prorektorul Universității „Alexandru Ioan Cuza” din Iași. Discuția a fost moderată de dr. Alexandra Chiriac.

Asta a fost prima ediție a conferinței, dar datorită interesului mare, de care s-a bucurat și a succesului obținut, deja se vorbește despre organizarea altor ediții. Dacă se întâmplă acest lucru, cu siguranță vor fi invitați din Polonia și experți în predarea limbii polone ca limbă străină. La fel și Uniunea Polonezilor din România – care joacă un rol important în procesul de predare a limbii polone ca limbă maternă în România – în calitate de partener al evenimentului.

Trad. Justyna Staszkovian
– studentă la Lectorat de Limba Polonă UAIC





Już po raz dwudziesty siódmy spotykaliśmy się podczas rumuńskiej edycji „Kresów”. Ten międzynarodowy konkurs recytatorski noszący imię polskiego wieszcza Adama Mickiewicza, zainicjowany przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przed ponad trzydziestu laty, nadal gromadzi w listopadzie dziesiątki małych i nieco strasznych recytatorów, od wielu już lat na scenie Domu Polskiego w Nowym Siołńcu. Nie inaczej było i tym razem. Rywalizowała ze sobą ponad setka przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych oraz liceów z Suczawy, Moary, Seretu i Bainet, Nowego Siołńca, Pojany Mikuli, Pleszy i Kaczyki. Wystąpili przed liczną publicznością, wśród której byli prezes Związku Polaków w Rumunii, poseł Gerwazy Longher z małżonką Victorią Longher, inspektor ds. języka polskiego w Wojewódzkim Kuratorium Cristina Maria Albu, kapelan Polaków z diecezji Jassy i proboszcz w Nowym Siołńcu ks. Stanisław Jan Kucharek, ale też rodzice, dziadkowie, nauczyciele, ale przede wszystkim przed jury: paniami Pauliną Pałgan, Dorotą Jeżyk i panem Dariuszem Kasprzykiem.



Był to z pewnością dzień pełen emocji, nie tylko konkursowych. Spadł pierwszy śnieg tej zimy i zasypał drogi tak, że trudno było na konkurs dotrzeć. Wszystko jednak dobrze się skończyło. Na koniec pracowitego dnia usłyszeliśmy werdykt. Oto on.

W I grupie wiekowej (przedszkolnej i klasa 0) miejsce I zajęła Ilinca Șpac z Seretu, miejsce II Bernard Revai z Nowego Siołńca, a miejsce III ex aequo Izabela Strugari i Cristian Șumanschi z Nowego Siołńca. Wyróżnienia otrzymali natomiast: Raisa Maria Găină, Maria Andra Pieszczoach z Seretu, Ancuța Poleacec z Nowego Siołńca, Mihai Catargiu z Pojany Mikuli i Albert Iosif Șfanțar z Pojany Mikuli.

Ne-am întâlnit pentru a douăzeci și șaptea oară cu ocazia ediției românești a concursului „Kresy”. Acest concurs internațional de recitare care poartă numele marelui poet romantic polonez Adam Mickiewicz, inițiat de filiala din Podlasie a Asociației „Wspólnota Polska” în urmă cu mai bine de treizeci de ani, reunește în luna noiembrie în continuare zeci de recitatori mici și ceva mai mari, tradițional pe scena Casei Polone din Solonețu Nou. Așa a fost și de această dată. În cadrul concursului au concurat peste o sută de preșcolari, școlari și liceeni din Suceava, Moara, Siret și Bainet, Solonețu Nou, Poiana Micului, Pleșa și Cacica. Aceștia au evoluat în fața unui public numeros, printre care s-a numărat președintele Uniunii Polonezilor din România, deputatul Ghervazen Longher și soția sa Victoria Longher, inspectorul pentru limba polonă de la Inspectoratul Școlar Județean Suceava Cristina Maria Albu, capelanul polonezilor din dieceza de Iași și paroh la Solonețu Nou pr. Stanislav Ioan Cucharec, precum și părinți, bunici, profesori, dar mai ales în fața juriului: doamna Paulina Pałgan, doamna Dorota Jeżyk și domnul Dariusz Kasprzyk.



A fost cu siguranță o zi plină de emoții, legate nu doar de competiție. A nins pentru prima dată în acest sezon și zăpada a acoperit drumurile, astfel încât a fost greu să se ajungă la concurs. Totul s-a încheiat însă cu bine. La finalul unei zile încărcate, am primit verdictul. Iată-l aici.

La prima grupa de vârstă (preșcolari și clasa 0) juriul a acordat locul I Ilincăi Șpac din Siret, locul II lui Bernard Revai din Solonețu Nou, iar locul III la egalitate Izabelei Strugari și lui Cristian Șumanschi din Solonețu Nou. În schimb, mențiuni au obținut: Raisa Maria Găină, Maria Andra Pieszczoach din Siret, Ancuța Poleacec din Solonețu Nou, Mihai Catargiu și Albert Iosif Șfanțar din Poiana Micului.



W II grupie (uczniów klas I i II) miejsce I zajęła Adelina Geanina Bieleș z Nowego Sokołca, miejsce II ex aequo Carla Antonia Busuioc z Seretu i Roberta Maria Șumanschi z Nowego Sokołca, miejsce III ex aequo Natalia Cristina Iurașec z Pojany Mikuli oraz Octavian Matei Boca z Kaczyki. Wyróżnienia otrzymali natomiast: Agata Lucia Andronic i Ema Andronic z Nowego Sokołca, Patrisia Maria Andronic i Leopold Cehaniuc z Kaczyki, Izabela Maria Drozdek z Pojany Mikuli, Ioan Buburuzan z Mănăstirea Humorului, Edmond Tadeus Pelcear i Patrick Perlanovschi z Seretu, Augustin Moldovan z Pleszy oraz Ștefan Iulian Fielec z Moary.

La grupa a II-a (elevii claselor I-II) juriul a acordat locul I Adelinei Geanina Bieleș din Solonețu Nou, locul II la egalitate Carlei Antonia Busuioc din Siret și Robertei Maria Șumanschi din Solonețu Nou, locul III la egalitate Nataliei Cristina Iurașec din Poiana Micului și lui Octavian Matei Boca din Cacica. Mențiuni au obținut: Agata Lucia Andronic și Ema Andronic din Solonețu Nou, Patrisia Maria Andronic și Leopold Cehaniuc din Cacica, Izabela Maria Drozdek din Poiana Micului, Ioan Buburuzan din Mănăstirea Humorului, Edmond Tadeus Pelcear și Patrick Perlanovschi din Siret, Augustin Moldovan din Pleșa, precum și Ștefan Iulian Fielec din Moara.



W III grupie (uczniów klas III-V) miejsce I zajęła Irina Sofronie z Seretu, miejsce II – Angelina Catargiu z Pojany Mikuli, a miejsce III – Paula Nimigean z Kaczyki. Wyróżnienia otrzymali natomiast: Agata Chachula, Adela Haliŭchi, Patrycja Zielonka i Darius Polaczek z Nowego Sokołca, Maria Ioana Abramiuc i Raisa Ungureanu z Seretu, Elena Sabina Stoica z Baineŭ, Claudia Faustăna Balac z Pleszy, Nicoleta Bivol z Moary oraz Niculai Iulian Florin Dupoi z Kaczyki.

La grupa a III-a (elevii claselor III-V) juriul i-a acordat locul I Irinei Sofronie din Sireŭ, locul II – Angelinei Catargiu din Poiana Micului, iar locul III – Paulei Nimigean din Cacica. Menŭiuni au obŭinut: Agata Chachula, Adela Haliŭchi, Patrycja Zielonka ŝi Darius Polaczek din Soloneŭu Nou, Maria Ioana Abramiuc ŝi Raisa Ungureanu din Sireŭ, Elena Sabina Stoica din Baineŭ, Claudia Faustăna Balac din Pleŝa, Nicoleta Bivol din Moara ŝi Niculai Iulian Florin Dupoi din Cacica.



W IV grupie (uczniów klas VI-VIII) miejsce I zajął David Catargiu z Pojany Mikuli, miejsce II – Claudia Catargiu z Pojany Mikuli, a miejsce III ex aequo Ewa Emilia Marculeac z Nowego Sołńca i Emi Calistru z Suczawy. Wyróżnienia otrzymali natomiast: Claudia Chachula i Gabriela Nicoleta Droşceac z Nowego Sołńca, Natalia Drozdec, Gabriela Galiş, Tereza Hofman i Alexandra Pamparău z Pojany Mikuli oraz Ionuţ Carol Dupoi z Kaczyki.

La grupa a IV-a (elevii claselor VI-VIII) juriul i-a acordat locul I lui David Catargiu din Poiana Micului, locul II – Claudiei Catargiu din Poiana Micului, iar locul al III-lea, la egalitate, Eweî Emilia Marculeac din Soloneţu Nou şi lui Emi Calistru din Suceava. Menţiuni au obţinut: Claudia Chachula şi Gabriela Nicoleta Droşceac din Soloneţu Nou, Natalia Drozdec, Gabriela Galiş, Tereza Hofman şi Alexandra Pamparău din Poiana Micului, precum şi Ionuţ Carol Dupoi din Cacica.





W najstarszej kategorii wiekowej jury postanowiło przyznać miejsce I Elizie Marii Iedenac z Nowego Sokoła oraz wyróżnienie Marii Monice Hofman z Pojany Mikuli. Podczas Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy 2023” w Białymstoku na początku grudnia Rumunię reprezentowały więc Eliza i Monica. Kolejna relacja, tym razem z Białegostoku, już w następnym numerze.

La cea mai mare categorie de vârstă juriul a decis să acorde locul I Elizei Maria Iedenac din Sokoł Nowy i mențiune Mariei Monica Hofman din Poiana Micului.

La Concursul de Recitare Internațional de la Białystok care va avea loc la începutul luni decembrie au reprezentat România Eliza și Monica. Mai multe amănunte, de data aceasta din Białystok, în numărul următor.





Konkurs jak co roku zorganizował Związek Polaków w Rumunii, wsparty tradycyjnie przez Ambasadę RP w Bukareszcie, która ufundowała nagrody.

Ca în fiecare an, concursul a fost organizat de Uniunea Polonezilor din România, sprijinită în mod tradițional de Ambasada Republicii Polone la București care a oferit premii.

Elżbieta Wieruszewska-Calistru

Foto: Iulia Agneșca Dascălu, Ierzyńska Michalina Luchiean

Andrzejki na Bukowinie

Andrzejki, czyli tradycyjny wieczór wróżb celebrowany jest w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja. Święty Andrzej to orędownik zakochanych, dlatego panny wierzyły, że pomoże im w znalezieniu miłości życia, a nawet w poznaniu daty zamążpójścia. Przez lata charakter andrzejek znacznie się zmienił. Tego dnia wróżą sobie nie tylko panny i jest to traktowane przede wszystkim jako zabawa. Zwyczaj wróżenia trwa do dziś na Bukowinie rumuńskiej, ale ma charakter bardziej zabawowy i ma na celu poznawanie i podtrzymanie niektórych polskich tradycji.

25 listopada spotkała się młodzież w Nowym Sokołcu, Pojanie Mikuli i Pleszy, aby spędzić wspólnie czas, a dziewczyny skorzystały z okazji i wróżyły sobie, aby poznać swoje przeznaczenie. W wieczorze w Nowym Sokołcu uczestniczyli ks. proboszcz Stanisław Jan Kucharek i wiceprezes Związku Polaków w Rumunii Ștefan Longher.

Jedna z najpopularniejszych wróżb nazywa się u nas „Bułka i pies”. Dziewczeta noszą wodę z rzeki w ustach do dużej miski, stojącej w domu na stole. Chłopcy chowają się i przeszkadzają im w tym. Dziewczyny połykają wtedy wodę i muszą wracać po nią z powrotem do rzeki. Powtarza się to więc

„Andrzejki” în Bucovina

Ziua Sfântului Andrei, o seară tradițională de vrăji, este sărbătorită în noaptea de 29-30 noiembrie, în ajunul Zilei Sfântului Andrei. Sfântul Andrei este patronul îndrăgostiților, așa că fetele nemăritate credeau că acesta le va ajuta să găsească dragostea vieții lor și chiar să afle data căsătoriei. De-a lungul anilor, caracterul acestei sărbători s-a schimbat considerabil. Nu doar fetele nemăritate sunt cele care fac vrăji în această zi, iar sărbătoarea este considerată în primul rând o joacă. Obiceiul vrăjitului în noaptea de Sfântul Andrei se practică și astăzi în Bucovina românească, dar are mai mult caracter ludic și are ca scop cunoașterea și păstrarea unor tradiții poloneze.

Așadar, pe 25 noiembrie a.c., tinerii din localitățile Solonețu Nou, Poiana Micului și Pleșa s-au întâlnit pentru a petrece timp împreună, iar fetele au profitat de ocazie și au făcut „vrăji” pentru a-și afla ursitul. La evenimentul de la Solonețu Nou au participat părintele paroh Stanislav Ioan Cucharec și vicepreședinte al Uniunii Polonezilor din România Ștefan Longher.

Una dintre cele mai populare vrăji la noi se numește „Chifla și câinele”. Fetele cară apă din râu în gură până la un castron mare care se află pe o masă din casă. Băieții se ascund și le deranjează. Fetele

kilka razy. Następnie dziewczęta do wody dodają mąkę, mieszają i robią z tego ciasto. W Nowym Siołńcu pieką je potem na piecu, studzą i kładą na stole. Każda dziewczyna musi pamiętać, która jest jej bułka. Chłopcy przyprowadzają głodnego psa. Czyją bułkę zje pies jako pierwszą, oznacza to, że ta właśnie dziewczyna jako pierwsza wyjdzie za mąż. Na Pleszy dziewczyny gotują ciasto w wodzie jak kluski i wkładają w nie imiona chłopców. Potem czekają która kluska, z imieniem przysięgłego męża, ugotuje się jako pierwsza i wypłynie na wierzch. Z kolei w Pojanie Mikuli dziewczyny z zamkniętymi oczyma wybierają uformowaną z ciasta bułkę z karteczkami z imionami przyszłych narzeczonych w środku.

Następna wróżba to „Jaki kij, taki mąż”. W Nowym Siołńcu i na Pleszy dziewczyny, chcąc się dowiedzieć, jak będzie wyglądał ich przyszły mąż, w noc andrzejkową szukają płotu, zrobionego z różnych sztachet (cienkie, grube, niskie, wysokie), zawiązują oczy, dotykają płotu i zaczynają liczyć od 10 do 1 (po kolei, jedna sztacheta za drugą). Ostatnia, czyli pierwsza mówi o tym, jak ma wyglądać ich narzeczony.

Trzecia wróżba – „But mój, but twój” – praktykowana jest w Nowym Siołńcu i w Pojanie Mikuli. Dziewczyny ustawiają buty jeden za drugim naprzeciwko drzwi. Następnie ostatni but przedstawiają na początek i tak do momentu, aż but jednej z nich dotknie progu. Oznacza to, że właśnie ona jako pierwsza wyjdzie za mąż.

W Nowym Siołńcu dziewczyny i chłopcy bawią się także w „Chustkę z zawodami”. Pod chustką chowa się karteczki, na których napisane są zawody albo narzędzia, które mogą być przydatne w różnych zawodach, np. stolarz – młotek, lekarz – okulary, dentysta – kleszcze, nauczyciel – długopis, ksiądz – krzyżyk itp. Każdy podchodzi i losuje swoje przeznaczenie. W Pojanie Mikuli istnieje podobna wróżba, tyle że losuje się jedną z czterech rzeczy. Pierwsza to chusteczka oznaczająca płacz, druga to różaniec oznaczający modlitwę, trzecia to pierścienek oznaczający zaręczyny, a czwarta to mirt, oznaczający szybkie zamążpójście.

Wróżby „Serduszka” i „Wróżba z butelką” praktykowane są tylko w Nowym Siołńcu. Pierwsza polega na tym, że muszą być dwa serduszka, na jednym napisane są imiona dziewczyn, a na drugim imiona chłopców. Wiąże się oczy i wybiera się imiona. Do drugiej wróżby potrzebne są dwa kółka, jedno dla dziewczyny (kręci w nim butelką), a drugie

înghit atunci apa și trebuie să se întoarcă încă o dată la râu după apă. Acest lucru se repetă de mai multe ori. Apoi, fetele adaugă în apă făină, o amestecă și fac aluat. La Solonețu Nou aceste chifle sunt coapte, răcite și așezate pe masă. Fiecare fată trebuie să țină minte care chiflă este a ei. Băieții aduc un câine flămând. A cui chiflă o mănâncă prima dată câinele, înseamnă că aceea fată va fi prima care se va căsători. La Pleșa, fetele fierb aluatul în apă ca pe niște „cledne” și introduc în interiorul lor bilețele cu numele băieților. Care dintre ele fierbe prima și se ridică la suprafață, acesta va fi numele viitorului soț. Pe de altă parte, în Poiana Micului, fetele, cu ochii închiși, aleg o plăcintă din aluat în care includ bilețe cu numele logodnicilor.

Următoarea vrajă este „Așa băț, așa soț”. În noaptea de Sfântul Andrei, fetele din Solonețu Nou și Pleșa vrând să afle cum va arăta viitorul lor soț căutau un gard făcut din diferite leături (subțiri, groase, scunde, înalte), se legau la ochi, atingeau gardul și începeau să numere de la 10 la 1 (un leaț după altul). Ultimul, adică cel cu numărul 1, arăta cum va fi viitorul logodnic.

A treia vrajă – „Pantoful meu, pantoful tău” – este practică în Solonețu Nou și Poiana Micului. Fetele își așează pantofii unul după altul în fața ușii. Apoi mută ultimul pantof la început și așa mai departe până când pantoful uneia dintre ele atinge pragul. Acest lucru înseamnă că ea va fi prima care se va căsători.

În Solonețu Nou, fetele și băieții joacă, de asemenea, „Batista cu meserii”. Sub batistă se ascund bilețele pe care sunt scrise ocupații sau unelte care pot fi utile în diverse meserii, de exemplu, tâmplar – ciocan, medic – ochelari, dentist – clește, profesor – stilou, preot – cruce etc. Fiecare se apropie și își trage la sorți destinul. În Poiana Micului există o vrajă asemănătoare, doar că se alege un lucru din patru. Prima este o batistă care simbolizează plânsul, al doilea este un rozariu pentru rugăciune, al treilea este un inel pentru logodnă, iar al patrulea este un mirt ce indică o căsătorie în grabă.

„Inimioare” și „ghicitul în sticlă” sunt vrăji ce se practică doar în Solonețu Nou. Prima se bazează pe faptul că trebuie să existe două inimi, una pe care sunt scrise numele fetelor și cealaltă cu numele băieților. Se leagă ochii persoanei care alege numele. Pentru a doua vrajă se formează două cercuri, unul pentru fete (acestea învârt o sticlă) și unul pentru băieți. Fata care este indicată de sticlă se leagă la

dla chłopców. Którą dziewczynę wskaże butelka, ta idzie z zawiązanymi oczyma i wybiera sobie chłopca. Zabawa trwa dopóty, dopóki wszyscy dobiorą się w pary.

Na Pleszy dziewczyny wieczorem po zmroku „wiążą drogę sznurkiem”. Który chłopiec jako pierwszy potknie się o sznurek, ożeni się w następnym roku.

Najbardziej popularną i śmieszną zabawą w noc andrzejkową jest chowanie bram. Chłopcy spotykają się i chodzą po wsi. Kradną bramy z domów, w których mieszkają panny na wydaniu i wywożą je jak najdalej. Dziewczyny muszą je odszukać następnego dnia. Często poszukiwania trwają dzień, tydzień, a czasami trzeba się niestety postarać o nową bramę.

ochi i alege un băiat. Jocul continuă atâta timp cât fiecare are pereche.

La Pleșa, seara, după lăsarea întinericului, fetele „leagă drumul cu o sfoară”. Băiatul care se împiedică primul de sfoară se va însura în anul următor.

Cel mai popular și amuzant joc din seara Sfântului Andrei este furatul porților. Băieții se adună și umblă prin sat. Ei fură porțile de la casele în care locuiesc domnișoare și le duc cât mai departe. Fetele trebuie să caute aceste porți a doua zi. Adesea, căutarea durează o zi, o săptămână și uneori, din păcate, trebuie să-și facă o nouă poartă.

Ștefania Carmen Zielonka

Zdjęcia nadesłane przez uczestników | Fotografii trimise de către participanți





Zile de sărbătoare în România

Pentru români, sfârșitul lunii noiembrie și începutul lunii decembrie vine cu zile de sărbătoare: Ziua Sfântului Andrei pe 30 noiembrie și Ziua Națională a României pe 1 decembrie. Bucovinenii mai au și Ziua Bucovinei. Aceasta a fost instituită prin lege în anul 2015. La 28 noiembrie a anului 1918 Congresul General al Bucovinei a adoptat, la Cernăuți, moțiunea privind „Unirea necondiționată și pe vecie a Bucovinei, în vechiile ei hotare până la Ceremuș, Colacin și Nistru cu Regatul României”. Regele Ferdinand I a consfințit actul unirii Bucovinei cu România, prin decretul din 18/31 decembrie 1918, când doi reprezentanți ai acestei provincii istorice, respectiv Iancu Flondor și Ion Nistor, au intrat în Guvernul României condus de Ion I.C. Brătianu. Parlamentul român, întrunit în ședință solemnă, pe 29 decembrie 1918, a confirmat actul Unirii. Această sărbătoare marchează de fapt momentul în care, după aproape un secol și jumătate de la anexarea de către Austrieci în 1775 Bucovina se întorcea la originile de care fusese ruptă. Pe 28 noiembrie în întreaga Bucovina românească se organizează manifestări pentru a marca această zi atât de importantă din istorie.

Dni świąteczne w Rumunii

Koniec listopada i początek grudnia oznacza dla mieszkańców Rumunii kilka dni świątecznych. Bukowińczycy dodatkowo obchodzą Dzień Bukowiny. Ustanowiono go oficjalnie w 2015 r. Upamiętniać ma decyzję Zgromadzenia Ogólnego Bukowiny powziętą 28 listopada 1018 r. o „bezw warunkowym i na wieki zjednoczeniu Bukowiny, w jej starych granicach po Czeremosz, Kołaczyn i Dniestr z Królestwem Rumunii”. Król Ferdynand I zatwierdził akt zjednoczenia Bukowiny z Rumunią dekretem z 18/31 grudnia 1918 r. Wtedy to także dwóch przedstawicieli prowincji – Iancu Flondor i Ion Nistor – weszło w skład Rządu Rumunii kierowanego przez Iona I.C. Brătianu. Akt zjednoczenia potwierdził na uroczystej sesji rumuński parlament 29 grudnia 1918 r. Święto to upamiętnia fakt powrotu Bukowiny do korzeni, od których oddzielona została w wyniku aneksji austriackiej prawie półtora wieku wcześniej, w 1775 r. 28 listopada na terenie całej rumuńskiej Bukowiny organizowane są wydarzenia mające na celu upamiętnienie tego ważnego momentu w jej historii. W Suczawie w ramach obchodów odbywa się coroczne otwarcie jarmarku bożonarodzeniowego.

ria sa. În municipiul Suceava, în cadrul acestei sărbători se dă startul și târgului de Crăciun, organizat anual pe esplanada casei de cultură, prin aprinderea lumnitelor de sărbători și a bradului.

Pe 30 noiembrie se sărbătorește anual Sfântul Apostol Andrei, care este considerat Ocrotitorul României deoarece a propovăduit Evanghelia și Cuvântul Domnului pe aceste meleaguri și este unul dintre cei mai cunoscuți sfinți. A răspândit cuvântul lui Dumnezeu până la finalul vieții, când a fost răstignit cu capul în jos pe o cruce în formă de X. Din anul 2012 ziua de 30 noiembrie este considerată sărbătoare legală în care nu se lucrează. Este una dintre cele mai importante sărbători pentru români. În calendarul ortodox este trecută cu cruce roșie, ceea ce semnifică că este sărbătoare relegioasă.

Românii de pretutindeni sărbătoresc pe 1 decembrie Ziua Națională a României, cel mai important moment din istoria românilor. În urmă cu 105 ani, în anul 1918, la Alba Iulia a avut loc Marea Adunare ce a votat unirea Transilvaniei cu România, și a consfințit ceea ce acum numim România Mare. Ziua Națională a României a fost stabilită pe data de 1 decembrie imediat după Revoluție, prin lege pe 31 iulie 1990. Același act normativ stabilea că Ziua Națională pe 1 decembrie este și o sărbătoare publică și zi liberă pentru toți angajații.

Ziua Națională a României este marcată an de an prin evenimente patriotice, în special prin parade militare – cele mai celebre fiind cea de la București de la Arcul de Triumf și cea de la Alba Iulia, însă acestea se organizează în toate orașele reședință de județ. Totodată peste tot în țară au loc parade militare mai mici sau ceremonii de depuneri de coroane și jerbe de flori la monumentele eroilor. În catedrale, biserici și mănăstiri din țară este oficializată slujba specifică „Te Deum”, prin care sunt pomeniți eroii neamului românesc care au luptat pentru Marea Unire de la 1918.

În decembrie mai este o zi de sărbătoare importantă pentru toate minoritățile care trăiesc în România, printre care și pentru noi polonezii – pe 18 decembrie se sărbătorește Ziua Minorităților Naționale. În anul 2017 a fost instituită ca sărbătoare națională. Cu această ocazie în întreagă țară sunt organizate manifestări culturale, cu caracter folcloric. Să ne amintim că în România trăiesc 20 de minorități naționale recunoscute oficial care se bucură de sprijinul din partea statului român: maghiari, armeni, slovaci, cehi, greci, tătari, ruteni, germani, croați, sârbi, turci, ruși-lipoveni, albanezi, ucraineni, bulgari, romi, macedoneni, evrei, italieni și polonezi.

Iuliana Agneșca Dascălu

z zapaleniem lampek na ogromnej choince stojącej na placu przed Domem Kultury.

30 listopada przypada doroczne święto św. Andrzeja Apostoła, który jest uważany za patrona Rumunii, ponieważ głosił Ewangelię i Słowo Boże na tych ziemiach, i jednym z najbardziej popularnych świętych. Głosił Słowo Boże aż do śmierci męczeńskiej przez rozpięcie do góry nogami na krzyżu w kształcie litery X. Od 2012 r. 30 listopada to dzień ustawowo wolny od pracy i jest jednym z najważniejszych świąt dla Rumunów. W kalendarzu prawosławnym jest ono oznaczone kolorem czerwonym, co znaczy, że jest świętem nakazanym.

1 grudnia Rumuni z kraju i z zagranicy obchodzą Święto Narodowe Rumunii, upamiętniające najważniejszy moment w rumuńskiej historii. 105 lat temu, w 1918 r. w Alba Iulia Wielkie Zgromadzenie opowiedziało się za zjednoczeniem Transylwanii z Rumunią, w wyniku czego powstała Wielka Rumunia. Jako święto zostało ustanowione zaraz po rewolucji, na mocy ustawy z 31 lipca 1990 r. Ta sama ustawa zdecydowała, że jest to święto państwowe i dzień wolny od pracy.

W Rumuńskie Święto Narodowe organizowane są wydarzenia patriotyczne, w szczególności parady wojskowe – największe są te w Bukareszcie pod Łukiem Triumfalnym i w Alba Iulia, ale odbywają się one także w każdym mieście wojewódzkim. Mniejsze parady czy uroczystości składania kwiatów pod pomnikami rumuńskich bohaterów odbywają się w całym kraju. W wielu kościołach i klasztorach w kraju odprawiane są nabożeństwa Te Deum w intencji rumuńskich bohaterów poległych w walkach o wielkie zjednoczenie z 1918 r.

W grudniu obchodzone jest jeszcze jedno święto, ważne szczególnie dla mieszkańców w Rumunii mniejszości narodowych, w tym Polaków – 18 grudnia przypada Dzień Mniejszości Narodowych, ustanowiony świętem narodowym w 2017 r. Z tej okazji w całym kraju organizowane są wydarzenia kulturalne i o charakterze folklorystycznym. Warto przypomnieć, że w Rumunii mieszka 20 oficjalnie uznanych przez władze mniejszości narodowych, które cieszą się wsparciem rumuńskiego państwa, a są to: Węgrzy, Ormianie, Słowacy, Czesi, Grecy, Tatarzy, Ruteni, Niemcy, Chorwaci, Serbowie, Turcy, Rosjanie Starowiercy, Albańczycy, Ukraińcy, Bułgarzy, Romowie, Macedończycy, Żydzi, Włosi oraz Polacy.

Tłum. Elżbieta Wieruszewska-Calistru

Dzień Dobrudży

Jak każdego roku, w dniu 14 listopada obchodzony jest Dzień Dobrudży. W organizacji obchodów, oprócz Urzędu Wojewódzkiego, wzięli udział: Wojewódzkie Kuratorium Szkolne i Uniwersytet Owidiusza w Konstancy, gdzie odbyły się uroczystości.

Poza oficjalnymi przemówieniami, głos oddano studentom reprezentującym różne mniejszości.

Tematem tegorocznych wystąpień było hasło: „Jak widzą młodzi mieszkańcy Dobrudży swoją przyszłość na tej ziemi”.

Mniejszość polską reprezentowała Miruna Dobre, studentka III roku historii, mówiąc o swoich korzeniach i o szansach rozwoju po ukończeniu studiów.

Na zakończenie uroczystości hymn Dobrudży zaśpiewał tenor Iulian Bratu.

Ziua Dobrogei

Ca în fiecare an, pe 14 noiembrie sărbătorim Ziua Dobrogei. La organizarea evenimentului, în afară de Prefectura Județului Constanța, au participat Inspectoratul Școlar Județean și Universitatea Ovidiu din Constanța, unde a avut loc solemnitatea.

În afară de discursurile oficiale, au luat cuvântul studenții, reprezentanți ai diferitelor minorități.

Tema manifestărilor din acest an a fost: „Cum își văd tinerii dobrogeni viitorul pe acest pământ”.

Pe noi polonezii ne-a reprezentat Miruna Dobre, studentă în anul III la istorie care a vorbit despre rădăcinile sale și despre șansele dezvoltării după terminarea studiilor.

La încheierea sărbătorii, tenorul Iulian Bratu, a cântat imnul Dobrogei.

Tekst i zdjęcie | Text și foto Barbara Breabăn



Bukowina jako przeżycie

Nowy Soloniec i Pojana Mikuli
z perspektywy ekipy
Centrum Kompetencji Cyfrowych
UW

„Cyfrowa Bukowina” – to projekt realizowany we współpracy Instytutu Slavistyki Polskiej Akademii Nauk i Centrum Kompetencji Cyfrowych Uniwersytetu Warszawskiego. Jego celem jest udokumentowanie polskiego dziedzictwa kulturowego na Bukowinie Karpackiej (na terytoriach Rumunii i Ukrainy) oraz zachowanie go dla przyszłych pokoleń.

Bucovina ca o experiență

Solonețu Nou și Poiana Micului
din perspectiva echipei
Centrului de Competențe Digitale
al Universității din Varșovia

„Bucovina digitală” – este un proiect realizat împreună de Institutul de Slavistică al Academiei Poloneze de Științe și Centrul de Competențe Digitale al Universității din Varșovia. Scopul acestuia este documentarea patrimoniului cultural polonez din Bucovina Carpatică (pe teritoriile României și Ucrainei), precum și păstrarea acestuia pentru generațiile viitoare.

Fakt, że przez ponad 200 lat Polacy mieszkający na Bukowinie zachowali swoje niematerialne dziedzictwo kulturowe, to niezwykle fenomen nie tylko w kulturze polskiej, ale także europejskiej. Jednak wiedza o tym cennym i zanikającym dziedzictwie jest obecnie znikoma i trudno dostępna dla szerszego grona odbiorców. Aby to zmienić, chcemy uchwycić jak najpełniej i najrzetelniej jego świadectwa – poprzez m.in. fotografie, wywiady, nagrania, wspomnienia czy cyfrowe odwzorowania lokalnej architektury.

Pierwszym etapem pracy z tym niezwykłym dziedzictwem, zarówno materialnym, jak i niematerialnym jest jego dokumentacja: digitalizacja archiwalnych zdjęć i dokumentów, wywiady z mieszkańcami, nagrania ich mowy i zwyczajów, dokumentacja twórczości artystycznej i przedmiotów codziennego użytku, wirtualne odwzorowania lokalnej architektury i obiektów zabytkowych oraz dokumentacja topografii poszczególnych miejscowości z powietrza. Do takich działań niezbędny jest profesjonalny sprzęt: cyfrowe kamery i aparaty fotograficzne, skanery i drony, ale też kompetencje i doświadczenie ludzi, którzy będą ich używać. Ważne jest także zachowanie standardów pozyskiwania i opisywania takich materiałów – przywiązujemy do tego dużą wagę i z wielką troską podchodzimy do wszystkich pozyskanych zasobów.

Kolejnym etapem pracy z pozyskanymi materiałami będzie ich udostępnienie. Wymaga to przygotowania serwisu internetowego i opracowania adekwatnych sposobów ich prezentacji, w zależności od ich specyfiki. W efekcie kultura obecna na Bukowinie zyska nowe życie w przestrzeni wirtualnej – a naszym zadaniem będzie zadbanie o jak najwiernejsze jej odwzorowanie.

Aby zrealizować pierwszy z tych etapów, we wrześniu tego roku po raz pierwszy przyjechaliśmy na Bukowinę naszym „mobilnym laboratorium dokumentacyjnym” wypełnionym sprzętem. Poza prof. Heleną Krasowską, która jest znaną i cenioną znawczynią Bukowiny, badaczką Instytutu Slawistyki PAN, a dla nas także kierowniczką całego przedsięwzięcia (i na Bukowinie była już wielokrotnie), w wyjeździe wzięły udział cztery osoby z Centrum Kompetencji Cyfrowych UW: Dominik Purchała, Aneta Wysztygiel (Daszuta), Michał Sikora i Maciej Tarkowski – i dla każdego z nas była to pierwsza wizyta w tej części Rumunii.

Na wrześniowy wyjazd czekaliśmy z niecierpliwością, bo już po udziale w festiwalu „Bukowińskie

Faktul că de peste 200 de ani polonezii care locuiesc în Bucovina și-au păstrat patrimoniul cultural imaterial este un fenomen inedit nu doar pentru cultura poloneză, ci și pentru cea europeană. Cu toate acestea, cunoștințele despre acest patrimoniu valoros și pe cale de dispariție sunt în prezent insuficiente și greu accesibile publicului larg. Pentru a schimba acest lucru, dorim să capturăm manifestările sale cât mai complex și mai fiabil posibil – prin intermediul, printre altele, al fotografiilor, interviurilor, înregistrărilor, memoriilor sau reprezentărilor digitale ale arhitecturii locale.

Prima etapă de valorificare a acestui patrimoniu unic, atât material, cât și imaterial constă în documentarea acestuia: digitalizarea fotografiilor și documentelor de arhivă, interviuri cu locuitorii, înregistrări ale graiului lor și al obiceiurilor lor, documentarea activității artistice și obiectelor de uz cotidian, reprezentări virtuale ale arhitecturii locale și ale clădirilor istorice, precum și documentarea topografică aeriană a fiecărei localități în parte. Pentru astfel de activități este necesar un echipament profesional: camera de filmat și aparate de fotografiat digitale, scannere și drone, dar și competențele și experiența oamenilor care le vor utiliza. Este importantă și menținerea standardelor de obținere și descriere a unor astfel de materiale – acordăm o mare atenție acestui aspect și ne ocupăm cu mare grijă de toate materialele pe care le colectăm.

Următoarea etapă va fi publicarea materialelor acumulate. Acest lucru necesită crearea unui site web și elaborarea unor modalități corespunzătoare de prezentare a acestora, în funcție de specificul lor. Astfel, cultura existentă în Bucovina va căpăta o nouă viață în mediul virtual, iar sarcina noastră va consta în asigurarea unei reproduceri cât mai precise a acesteia.

Pentru a realiza prima dintre aceste etape, în septembrie a acestui an am venit pentru prima dată în Bucovina cu „laboratorul nostru de documentare mobil” încărcat cu echipamente. În afară de prof. Helena Krasowska – cunoscut și apreciat expert în ceea ce privește Bucovina, cercetător la Institutul de Slavistică al Academiei Poloneze de Științe și, pentru noi, managerul întregului proiect (care a mai fost în Bucovina de nenumărate ori), au participat la această călătorie patru angajați ai Centrului pentru Competențe Digitale al Universității din Varșovia: Dominik Purchała, Aneta Wysztygiel (Daszuta), Michał Sikora și Maciej Tarkowski – pentru noi toți a fost prima vizită în această parte a României.

Spotkania” w Jastrowiu wiedzieliśmy, że czeka nas fascynująca praca przy wyjątkowym projekcie, ale jednocześnie był to dla naszej czwórki nowy temat, nowy materiał, nowi ludzie i zupełnie nowe, nieznanne miejsce. Trafililiśmy do Domu Polskiego w Nowym Sokołcu i stamtąd przez dwa tygodnie prowadziliśmy nasze prace dokumentacyjne – najczęściej właśnie w Nowym Sokołcu, ale też w pobliskiej Pojanie Mikuli, pozostawiając mnóstwo innych miejsc na kolejne wizyty w ramach projektu.

I z jednej strony po prostu wykonywaliśmy swoją pracę – zgodną z założeniami i harmonogramem, czasem spontaniczną, pełną niespodzianek, a przede wszystkim ogromnie interesującą. Z drugiej jednak przeżyliśmy niezwykle dwa tygodnie doświadczając, obserwując, słuchając i smakując Bukowiny. Wiedzieliśmy o niej to, co opowiedziała nam Helena lub co wyczytaliśmy we fragmentach jej książek. Ale trudno w pełni zrozumieć życie rodaków żyjących na Bukowinie nie będąc na miejscu. Każdy dzień pracy i spotkań z ludźmi, funkcjonowania z nimi w bliskich relacjach, chodzenia po wzniesieniach i jeżdżenia po okolicy, otwierał nam oczy na ich historię, kulturę i wyjątkowość. Każdy z nas przeżył ten pobyt na swój sposób i każdy z nas chciał się podzielić swoją refleksją.

Dominik – wicedyrektor CKC UW, ekspert w zakresie wykorzystywania nowych technologii w badaniach humanistycznych i na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego na Uniwersytecie Warszawskim i poza nim:

Pobyt na Bukowinie, a właściwie i cały wyjazd był dla mnie nie tylko niezwykle ciekawą przygodą, ale też osobistą podróżą, którą odbieram jako ważne doświadczenie wewnętrzne. Bukovina to miejsce przepiękne i choć to stwierdzenie dość banalne, to jednak obcowanie z takimi widokami na co dzień i zachwyt otaczającą przyrodą był dla mnie uczuciem dojmującym. Jednak największym skarbem dla mnie byli ludzie i społeczność odwiedzanych miejscowości. Jestem niezwykle wdzięczny za życzliwość, z jaką nas przyjęli pod swoje dachy, za zaproszenie do wspólnych stolów i wszystkie rozmowy. Byliśmy stosunkowo krótko, a noszę w sobie realne poczucie więzi z miejscem i ludźmi, których odwiedziliśmy i do których chcemy wrócić. Mimo naukowo-dokumentacyjnego charakteru naszego pobytu, przede wszystkim pamiętam go jako niezwykle osobisty i dlatego taka nuta dominuje w moich wspomnieniach. Nieoczekiwanie pozwolił mi spojrzeć na wiele spraw inaczej, przewartościować niektóre poglądy, nieco

Această călătorie din luna septembrie am așteptat-o cu nerăbdare deoarece după participarea la festivalul „Întâlniri Bucovinene” din Jastrowie știam că ne așteaptă o muncă fascinantă în cadrul unui proiect deosebit, dar în același timp a fost pentru noi un subiect nou, material nou, oameni noi și locuri complete noi și necunoscute. Am ajuns la Casa Polonă din Solonețu Nou și de acolo timp de două săptămâni ne-am desfășurat activitatea de documentare – cel mai adesea chiar în Solonețu Nou, dar și în apropiere la Poiana Micului lăsând o mulțime de alte locuri pentru următoarele vizite în cadrul proiectului.

Pe de o parte ne făceam pur și simplu treaba – conform planurilor și programului, uneori spontană, cu multe surprize, dar mai presus de toate, extrem de interesantă. Iar pe de altă parte am trăit două săptămâni neobișnuite experimentând, observând, ascultând și gustând Bucovina. Știam despre aceasta ceea ce ne-a povestit Helena sau ce am citit în cărțile ei. Însă, este greu să înțelegi cu adevărat viața compatrioților care trăiesc în Bucovina fără să fi mers acolo. Fiecare zi de muncă și întâlniri cu oamenii, de relații apropiate cu ei, de mers pe jos pe dealuri și de plimbat cu mașina prin zonă, ne-a deschis ochii asupra istoriei, culturii și specificului Bucovinei. Fiecare dintre noi a trăit această călătorie în felul său și fiecare dintre noi a dorit să împărtășească propriile gânduri.

Dominik – directorul adjunct al Centrului de Competențe Digitale al Universității din Varșovia, expert în aplicarea noilor tehnologii în domeniul cercetărilor umaniste și în păstrarea patrimoniului cultural la Universitatea din Varșovia și în afara ei:

Șederea în Bucovina și de fapt întreaga călătorie nu a fost doar o aventură extrem de interesantă pentru mine, ci și o călătorie personală pe care o percep ca pe o importantă experiență spirituală. Bucovina este un loc extrem de frumos și chiar dacă este o constatare destul de banală, să fiu expus zilnic la astfel de priveliști și să fiu încântat de natura înconjurătoare a fost un sentiment copleșitor pentru mine. Totuși cei mai valoroși pentru mine au fost oamenii și comunitățile localităților vizitate. Sunt nespuse de recunoscător pentru bunăvoința cu care am fost primiți sub acoperișurile lor, pentru invitațiile la mesele comune și pentru toate conversațiile. Am petrecut în Bucovina relativ puțin timp, însă am rămas cu un sentiment real de legătură cu locul și oamenii pe care i-am vizitat și la care ne dorim să ne întoarcem. În ciuda caracterului științifico-documentar al călătoriei noastre, în primul rând îmi aduc aminte de aceasta ca fiind deosebit de personală și de aceea o astfel de notă domină în memoria mea. În mod neașteptat, mi-a permis să pri-

inaczej postrzegać otaczających mnie ludzi. Chyba też mocniej utwierdzić się w swoich dążeniach i wartościach. No i pierogi ze śliwkami. Pierogi ze śliwkami zdecydowanie zmieniają wszystko!

Maciek – specjalista w zakresie dokumentacji cyfrowej, fotogrametrii i grafiki dwu- i trójwymiarowej, operator dronów:

Wizyta na Bukowinie była dla mnie niezwykłym przeżyciem, które pozostawiło głębokie pole do dalszych przemyśleń nad wpływem miejsca, w którym się żyje, z kim się żyje i jaki te elementy mają wpływ na dalsze losy mieszkańców. Szczególnie fascynujące było obserwowanie mieszkańców konsekwentnie pielęgnujących swoje korzenie, język i tradycje. Świadczyło to o silnym poczuciu wspólnoty i dumy z polskości, której czas i odległość nie zdołały zatrzeć.

Mieszkańcy zaskakiwali mnie swoją gościnnością, otwartością i gotowością do pomocy. Może to pamięć pokoleń o trudnych warunkach życia, ciężkiej pracy i ekstremalnym wysiłku, by zapewnić byt swoim rodzinom sprawiła, że poczucie wspólnotowości i zjednoczenia wydają się tu silniejsze niż w rzeczywistości, do której jestem przyzwyczajony.

Bukowina zaskoczyła mnie nie tylko mieszkańcami, ale również swoim malowniczym krajobrazem. Majestatyczne góry, rozległe polany i przede wszystkim piękne lasy tworzące niepowtarzalny pejzaż. Spacerując tam doświadczałem, jak elementy te łączą się w harmonijną całość. Mając w pamięci wywiady z mieszkańcami czułem, jakbym odbywał podróż w czasie – do miejsc, gdzie człowiek żył w zgodzie z naturą, często z nią walcząc, ale też doceniając jej piękno i bogactwo.

Pobyty na Bukowinie okazały się podróżą nie tylko przez fascynujące krajobrazy, ale również przez bogatą historię, tradycje i wspólnotę Polaków mieszkających poza granicami ojczyzny. To doświadczenie utwierdza mnie dalej w przekonaniu, jak ważne są więzi społeczne, dbałość o dziedzictwo kulturowe i piękno, które czasem możemy zaniedbywać w pośpiechu codziennego życia.

Michał – profesjonalny fotograf, grafik, operator kamery, montażysta, twórca wirtualnych spacerów:

Bukowina to miejsce, gdzie przyroda, ludzie i kultura tworzą niesamowitą mieszankę, która oczarowuje i przyciąga. Tu można pracując odpocząć i odkryć nowe obszary swojej osobowości. Bukowina to zaproszenie do odkrywania nie tylko pięknego

vesc altfel multe lucruri, să reevaluez unele concepții, să percep oamenii din jurul meu puțin diferit. Cred că și să mă afirm mai ferm în aspirațiile și valorile mele. Mai sunt și acești colțunași cu prune. Da, colțunași cu prune categoric fac diferența!

Maciek – specialist în domeniul documentării digitale, fotogrametriei și graficii în 2D și 3D, operator de drone:

Pentru mine vizita în Bucovina a fost o experiență neobișnuită care a provocat o reflecție profundă asupra impactului pe care îl are locul în care trăiești, faptului cu cine trăiești și asupra modului în care aceste elemente afectează destinele ulterioare ale comunității. A fost deosebit de interesant să observ cum locuitorii își păstrează în mod consecvent rădăcinile, limba și tradițiile. Acest lucru dovedea fără îndoială un puternic simț de apartenență la comunitate, mândria de a fi polonezi, pe care timpul și distanța nu au reușit să le diminueze.

Locuitorii m-au surprins cu ospitalitatea, deschiderea și dorința lor de a ajuta. Poate că amintirea unor generații care au trăit în condiții de viață dificile, muncind din greu și depunând eforturi extreme pentru a-și întreține familiile a fost motivul pentru care simțul comunitar și de unitate pare mai puternic aici decât în lumea cu care sunt obișnuit.

Bucovina m-a surprins nu doar prin locuitorii săi, dar și prin natura sa pitorească. Munții maiestuoși, poieni vaste și, mai presus de toate, păduri frumoase care creează un peisaj unic. Plimbându-mă pe acolo, am experimentat modul în care aceste elemente se combină într-un întreg armonios. Amintindu-mi de interviurile cu localnicii, m-am simțit ca și cum aș fi făcut o călătorie în timp – în locuri în care omul trăia în armonie cu natura, luptând adesea cu ea, dar apreciindu-i și frumusețea și bogăția.

Timpul petrecut în Bucovina s-a dovedit a fi nu doar o călătorie prin peisaje fermecătoare, ci și printr-o bogată istorie, tradiții și comunitate a polonezilor care trăiesc în afara granițelor patriei. Această experiență îmi întărește și mai mult convingerea cât de importante sunt legăturile sociale, grija pentru patrimoniul cultural și frumusețea, pe care uneori le putem neglija din cauza agitației cotidiene.

Michał – fotograf profesional, grafician, operator cameră, editor de montaj, creator de tururi virtuale:

Bucovina este un loc în care natura, oamenii și cultura creează un amestec uimitor care încântă și atrage. Aici te poți relaxa în timp ce lucrezi și poți descoperi noi zone ale personalității tale. Bucovina

krajobrazu, ale przede wszystkim piękna człowieka, przyrody i polskości.

Aneta – specjalistka od projektów z zakresu humanistyki cyfrowej w CKC UW, koordynująca ich realizację na wszystkich etapach:

Moje wrażenia z pobytu na Bukowinie są tak złożone, że trudno je opisać. Po wielu tygodniach od powrotu z Nowego Sokoła nadal jestem pod urokiem widoków, pieśni, smaków, a przede wszystkim niezwykle serdecznych i otwartych Ludzi, których poznaliśmy (nie tylko w Sokołcu, ale też w Pojanie Mikuli). Mam też poczucie, że ten pobyt mnie zmienił – inaczej myślę o wielu aspektach własnego życia, ale też inaczej rozumiem to, czym jest „dom”, czym „tożsamość”, czym „dziedzictwo”, i po co ludziom „folklor”. Ten ostatni zaskoczył mnie najbardziej. Zachwyciło mnie to, że mieszkańcy odwiedzonych przez nas wsi z jednej strony pielęgnują go, mając świadomość jego kulturowej wartości, ale z drugiej – spontanicznie praktykują w swojej codzienności ulubione jego elementy, wyjmując je ze sfery widowiskowej i przeciągając na osobistą. Folklor na Bukowinie jest po prostu osobisty.

Na przykład „łupaczka”, którą szczęśliwie nagraliśmy, okazała się dla mnie niesamowitym obrzędem nie tylko dlatego, że wszystkie Panie wyglądały wyjątkowo, śpiewały pięknie i starały się odtworzyć znane zwyczaje, ale też dlatego, że zrobiły to wszystko spontanicznie, radośnie, z niezwykłą energią i poczuciem humoru. A na koniec pamiętały o tradycyjnym wspólnym poczęstunku dla wszystkich – co finalnie było dla mnie jednym z największych doświadczeń folkloru Nowego Sokoła, choć wyjętym z oficjalnych ram.

Jestem bardzo wdzięczna za ten wspólny czas na Bukowinie!

**Zespół projektu „Cyfrowa Bukowina”
– Centrum Kompetencji Cyfrowych UW**

Zdjęcia: Archiwum CKC UW



invită să descoperi nu doar peisajul frumos, ci mai ales frumusețea omului, a naturii și a spiritului polonez.

Aneta – specialistă în proiecte din domeniul umanisticii digitale din cadrul Centrului de Competențe Digitale al Universității din Varșovia, care coordonează realizarea lor în toate etapele:

Impresiile mele despre timpul petrecut în Bucovina sunt atât de complexe încât sunt greu de descris. La multe săptămâni de la întoarcerea din Solonețu Nou, sunt încă sub vraja priveliștilor, a cântecelor, a aromelor și, mai presus de toate, a oamenilor incredibil de calzi și de deschiși pe care i-am întâlnit (nu numai în Soloneț, ci și în Poiana Micului). Simt, de asemenea, că această ședere m-a schimbat – gândesc diferit cu privire la multe aspecte ale propriei mele vieți, dar percep, de asemenea, în mod diferit ceea ce înseamnă „acasă”, „identitate”, „moștenire” și de ce oamenii au nevoie de „folklor”. Acesta din urmă m-a surprins cel mai mult. Am fost entuziasmată de faptul că locuitorii satelor pe care le-am vizitat, pe de o parte, îl prețuiesc, fiind conștienți de valoarea sa culturală, dar, pe de altă parte, practică în mod spontan elementele preferate ale acestuia în viața lor de zi cu zi, scoțându-le din sfera spectacolului și trecându-le în cea personală. Folklorul din Bucovina este pur și simplu personal.

De exemplu „depănușatul”, pe care am reușit să-l înregistrăm, pentru mine s-a dovedit a fi un obicei deosebit nu doar pentru că toate doamnele arătau deosebit, cântau frumos și au încercat să recreeze obiceiuri bine cunoscute, ci și pentru că au făcut totul spontan, cu veselie, cu o energie neobișnuită și cu simțul umorului. Iar la final nu au uitat de masa comună – ceea ce, practic, a fost pentru mine una dintre cele mai frumoase experiențe legate de folklor din Solonețu Nou, deși ieșită din contextul oficial.

Sunt foarte recunoscătoare pentru acest timp petrecut împreună în Bucovina!

Trad. Iuliana Agneșca Dascălu





IN MEMORIAM

Maria Vârcioroveanu (1930-2023)

Născută în anul 1930 la Ploiești, după terminarea liceului „Despina Doamna” din aceeași localitate, Maria Vârcioroveanu s-a înscris la Facultatea de Filologie a Universității din București, la secția de limbi slave (specialitatea limba și literatura polonă, 1950-1954), numărându-se printre primii absolvenți care au avut posibilitatea de a lucra în domeniu (după absolvirea studiilor a fost repartizată ca redactor la Editura pentru Literatură și Arte, unde a funcționat în perioada 1955-1956). După acest scurt interval, unde a reușit să-și însușească normele de redactare și de corectură a textelor literare, a fost angajată ca asistent la Facultatea de Limbi Slave, în cadrul Ca-

Maria Vârcioroveanu a născut în 1930 r. în Ploiești. După terminarea școlii medii Despina Doamna în anii 1950-1954 a studiat la Universitatea în București pe direcția limbă și literatură polonă în cadrul secției limbilor slave și a fost unul dintre primii absolvenți care au avut șansa de a lucra în domeniu (după finalizarea studiilor a fost repartizată ca redactor la Editura pentru Literatură și Arte, unde a funcționat în perioada 1955-1956). După acest scurt interval, unde a reușit să-și însușească normele de redactare și de corectură a textelor literare, a fost angajată ca asistent la Facultatea de Limbi Slave, în cadrul Ca-

tedrei de Limba și Literatură Polonă (1956-1973). În această calitate a ținut ore de curs practic (analiză de text, traduceri și retroversiuni, exerciții gramaticale și conversații), precum și seminare de literatură. Pentru a veni în sprijinul studenților, împreună cu ceilalți colegi ai catedrei, a elaborat și publicat 2 manuale de curs practic (vezi: *Manual de limba polonă*, partea I, București, TUB, 1975, 448 p., autori: I.C. Chițimia, Elena Deboveanu, Ion Petrică, Victor Jeglinski, Elena Timofte, Maria Vîrcioroveanu, și *Manual de limba polonă*, partea a II-a, București, CMUB, 1975, 257 p., autori: I.C. Chițimia, Elena Deboveanu, Ion Petrică, Victor Jeglinski, Elena Timofte, Maria Vîrcioroveanu, Constantin Geambașu).

În urma unor restructurări survenite în anul 1973, a fost transferată la Catedra de Limba Română, unde a funcționat până la pensionare (1989), predând limba română studenților străini. Dispunând de cunoștințe avansate în domeniul didacticii predării unei limbi străine, a aplicat cu succes metoda contrastivă, ceea ce a atras după sine atractivitatea și eficiența procesului didactic. Paralel cu activitatea didactică, Maria Vîrcioroveanu s-a dedicat cercetărilor literare și comparate. S-a înscris la doctorat cu tema *Romanul istoric al lui Henryk Sienkiewicz în context european*, pe care a elaborat-o sub îndrumarea științifică a profesorului dr. doc. Ion C. Chițimia. După susținerea tezei în anul 1978, a obținut titlul de doctor în filologie. Din păcate, teza nu a fost publicată multă vreme. Abia după două decenii, în cadrul unui proiect mai amplu (vezi seria „Biblioteca de slavistică”, inițiată de catedra de limbi și literaturi slave), teza a fost tipărită la Editura Universității din București (2005). Interesul constant față de proza marelui romancier polonez s-a concretizat în mai multe studii și articole (vezi, printre altele, prefața la *Cavalerii teutoni*, București, ESPLA, 1967; *Sienkiewicz în România*, „Romanoslavica”, 1966, republicat în versiune polonă în volumul omagial *Recepția światowa Henryka Sienkiewicza*, Varșovia, 1968). O altă scriitoare care i-a atras atenția a fost Kazimiera Iłakowiczówna, poetă de anvergură din secolul al XX-lea, care, în urma refugiului polonez din 1939, când Polonia a fost atacată de Germania hitleristă și Rusia sovietică, a ajuns în Transilvania, unde a petrecut mai mulți ani, învățând românește și traducând din lirica românească. Maria Vîrcioroveanu a cunoscut-o personal în timpul unei vizite pe care poeta a efectuat-o în România postbelică (în anul 1965) la invitația Uniunii Scriitorilor. În urma acestei vizite s-a născut o prietenie durabilă

na Wydziale Filologii Słowiańskiej (1956-1973). Prowadziła zajęcia praktyczne (analiza tekstu, tłumaczenia, ćwiczenia gramatyczne i konwersatoria) oraz seminaria z literatury. Z myślą o studentach, wraz z kolegami z katedry, napisała i wydała dwa podręczniki do zajęć praktycznych (zob.: Ioan C. Chițimia, Elena Deboveanu, Ion Petrică, Victor Jeglinski, Elena Timofte, Maria Vîrcioroveanu, *Manual de limba polonă*, partea I, București, TUB, 1975, 448 s.; Ioan C. Chițimia, Elena Deboveanu, Ion Petrică, Victor Jeglinski, Elena Timofte, Maria Vîrcioroveanu, Constantin Geambașu, *Manual de limba polonă*, partea a II-a, București, CMUB, 1975, 257 s.).

Po restructuryzacji w 1973 r. została przeniesiona do katedry języka rumuńskiego, gdzie pracowała aż do przejścia na emeryturę (w 1989 r.), ucząc języka rumuńskiego studentów obcokrajowców. Posiadając rozległą wiedzę w zakresie nauczania języków obcych, z powodzeniem stosowała metodę kontrastywną, sprawiając, że proces nauczania był atrakcyjny i skuteczny. Oprócz działalności dydaktycznej Maria Vîrcioroveanu poświęciła się badaniom literackim i porównawczym. Napisała rozprawę doktorską na temat *Powieść historyczna Henryka Sienkiewicza w kontekście europejskim*, którą przygotowała pod kierunkiem naukowym prof. dr. doc. Iona C. Chițimia. W 1978 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filologii. Niestety jej rozprawa została opublikowana dopiero dwie dekady później, w ramach większego projektu (w serii „Biblioteca de slavistică”, zainicjowanej przez katedrę języków i literatur słowiańskich) przez Wydawnictwo Uniwersytetu w Bukareszcie (2005). Jej ciągle zainteresowanie prozą wielkiego polskiego powieściopisarza znalazło odzwierciedlenie także w kilku studiach i artykułach (zob. m.in.: wstęp do *Cavalerii teutoni*, București, ESPLA, 1967; *Sienkiewicz în România*, „Romanoslavica”, 1966, przedrukowany w polskiej wersji językowej w tomie jubileuszowym *Recepția światowa Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1968). W kręgu zainteresowania Marii Vîrcioroveanu znalazła się także twórczość Kazimierzy Iłakowiczówny, znaczącej polskiej poetki XX w., która po opuszczeniu Polski w 1939 r., zaatakowanej przez hitlerowskie Niemcy i sowiecką Rosję, znalazła się w Transylwanii, gdzie spędziła kilka lat, w ciągu których nauczyła się języka rumuńskiego i tłumaczyła rumuńską poezję. Maria Vîrcioroveanu poznała ją osobiście, podczas pobytu poetki w powojennej Rumunii (w 1965 r.) na zaprosze-

între cele două femei și o corespondență bogată, pe care Maria Vârcioroveanu o publică într-un volum dedicat în semn de omagiu la douăzeci de ani după moartea remarcabilei poete (vezi *O poloneză care a iubit România. Kazimiera Iłakowiczówna*, București, Editura Printech, 2003; ediția a II-a a apărut la Editura Paideia, în anul 2008). Dincolo de corespondența în sine, remarcabilă prin tonul sincer și emoționant, merită subliniat capitolul *Kazimiera Iłakowiczówna, omul și poetul*, în care sunt formulate considerații subtile, cu privire la specificul creației. De asemenea, pentru prima dată este prezentat tabelul corectat al traducerilor din poezia românească, pe care Iłakowiczówna le-a efectuat și publicat în diferite reviste și pe care ulterior le-a adunat într-un volum depus la editura PIW. Din păcate, acest volum distinct nu a apărut, în schimb, datorită editurii ALGO din Toruń, cele mai multe dintre ele au fost publicate în vol. al IV-lea din amplă ediție *Poezje zebrane*, apărută în anul 1999.

Popularizarea literaturii polone transpore și din numeroasele articole pe care Maria Vârcioroveanu le-a publicat în reviste de specialitate („Romanoslavica”, „Revista de istorie literară și folclor”, „Viața românească”), iar în ultima perioadă în reviste ale Bisericii Ortodoxe Române (a petrecut multe ore în preajma Părintelui Profesor Dumitru Stăniloae). De o deosebită apreciere s-a bucurat studiul *Figura lui Mihai Viteazul în predica lui Piotr Skarga*, un capitol mai puțin cunoscut în relațiile româno-polone.

Din activitatea de traducător ne rețin atenția în mod deosebit două romane celebre din literatura polonă: Maria Kuncewiczowa, *Tristan 1946*, București, Univers, 1973, și Eliza Orzeszkowa, *Pe malurile Niemenului*, București, Univers, 1985, ambele dezvăluind sensibilitatea artistică și disponibilitățile creatoare ale traducătoarei. Nu ne rămâne decât să regretăm că aceste disponibilități nu au fost valorificate într-o măsură mai mare.

În ultimii ani de viață s-a dedicat cu pasiune studierii textelor religioase, fiind o ființă evlavioasă, preocupată în mare măsură de înțelegerea rolului divinității și a relației dintre om și Dumnezeu. Numeroase gânduri în această privință transpar din culegerea *Firimituri*, publicată în anul 2012, la editura Printech. Iată doar câteva exemple cu tentă aforistică, emoționante prin gândirea și sensibilitatea profunde: „Iisus a coborât în val, lângă Petru, care striga că se îneacă; i-a dat mâna, nu i-a spus, de sus: «Ieși la mal»”, „Numele lui Dumnezeu nu se scrie cu vârful sulitei”, „Prima nedreptate și cea mai

șenie Związkowi Pisarzy Rumuńskich. Spotkanie to zaowocowało głęboką przyjaźnią między obiema kobietami i bogatą korespondencją, którą Maria Vârcioroveanu opublikowała w tomie będącym hołdem złożonym tej wybitnej polskiej poetce dwadzieścia lat po jej śmierci (zob.: *O poloneză care a iubit România. Kazimiera Iłakowiczówna*, București, Printech, 2003; wydanie II ukazało się w wydawnictwie Paideia w 2008 r.). Poza samą korespondencją, niezwykle szczerą i wzruszającą, warto zwrócić uwagę na rozdział zatytułowany *Kazimiera Iłakowiczówna, człowiek i poetka*, zawierający subtelne rozważania na temat istoty jej twórczości. W tomie znaleźć można także uzupełnioną listę przekładów rumuńskiej poezji, których Iłakowiczówna dokonała i opublikowała w różnych czasopismach, a następnie zebrała w tomie złożonym w wydawnictwie PIW. Niestety nie ukazały się one w oddzielnym zbiorze, jednak dzięki toruńskiemu wydawnictwu ALGO większość wierszy została opublikowana w IV tomie serii *Poezje zebrane*, wydanej w 1999 r.

Na popularyzowanie przez Marię Vârcioroveanu literatury polskiej składają się także liczne artykuły w czasopismach specjalistycznych („Romanoslavica”, „Revista de istorie literară și folclor”, „Viața românească”), a w ostatnim okresie także w czasopismach Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego (wiele czasu spędziła w otoczeniu księdza profesora Dumitru Stăniloae). Z dużym uznaniem spotkało się również jej opracowanie *Postać Michała Walecznego w kazaniach Piotra Skargi*, dotyczące mniej znanego wątku w relacjach rumuńsko-polskich.

W dorobku Marii Vârcioroveanu jako tłumaczki na szczególną uwagę zasługują przekłady dwóch znanych polskich powieści: *Tristan 1946* Marii Kuncewiczowej (Bukareszt, Univers, 1973) oraz *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej (Bukareszt, Univers, 1985) – obydwie świadczące o wrażliwości artystycznej i kreatywności tłumaczki. Można jedynie z żalem stwierdzić, że zdolności te nie zostały w większym stopniu wykorzystane.

W ostatnich latach życia oddała się pasji zgłębiania tekstów religijnych, będąc osobą pobożną, skupioną mocno na zrozumieniu roli Boga i relacji między człowiekiem a Bogiem. Wiele z jej przemyśleń na ten temat można znaleźć w zbiorze *Firimituri*, opublikowanym w 2012 r. przez wydawnictwo Printech. Oto tylko kilka przykładów aforystycznych myśli, poruszających głębią i wrażliwością: „Jezus zstąpił w wodę obok Piotra wołającego, że tonię; podał mu rękę, zamiast powiedzieć do nie-

mare o săvârșim față de noi înșine: ne urătim chipul dumnezeiesc”, „Crucea este cartea de identitate la vămile văzduhului”, „Să iubești așa cum iubește Hristos. Chiar dacă cel iubit te răstignește”, „Înălțarea Domnului – Euharistie cosmică”, „Și Cain este așteptat în Biserica de Sus”, „Învierea – explozie de Lumină”.

Calitatea umană exemplară, colegialitatea, atitudinea față de muncă, simțul datoriei și al prieteniei sunt însușiri ale unui universitar care a contribuit în mod incontestabil la formarea temeinică a numeroase generații de studenți și la promovarea valorilor culturii polone în spațiul românesc.

Va rămâne veșnic vie în memoria noastră ca reper moral și spiritual. Prin dispariția Mariei Vârcioroveanu, polonistica românească a înregistrat o grea pierdere.

Constantin Geambașu
– *Universitatea din București*

go z góry: »Wyjdź na brzeg«, „Imienia Boga nie zapisuje się ostrzem włóczni”, „Pierwszą i największą niesprawiedliwością, jaką wyrządzamy samym sobie jest sprawianie, że brzydnie oblicze Boga”. „Krzyż jest paszportem do niebios”. „Kochaj tak, jak kocha Chrystus. Nawet jeśli ten, którego kochasz, cię ukrzyżuje”, „Wniebowstąpienie Pańskie – kosmiczna Eucharystia”, „Także Kain wyczekiwany jest w niebiańskiej świątyni”. „Zmartwychwstanie – eksplozja Światła”.

Piękna postawa jako człowieka i koleżanki, jej podejście do pracy, silne poczucie obowiązku oraz zrozumienie istoty przyjaźni – to cechy wspaniałego pracownika naukowego, który zdecydowanie przyczynił się do gruntownego wykształcenia wielu pokoleń studentów oraz do promocji polskiej kultury w Rumunii.

Maria Vârcioroveanu pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako moralny i duchowy drogowskaz. Wraz z jej odejściem rumuńska polonistka poniosła dotkliwą stratę.

Tlum. Elżbieta Weruszewska-Calistru

Śladami rodziny Stanisława Leszczyńskiego we Francji

Każdy wyjazd do Francji jest lekcją historii, nie tylko tej związanej z jej zabytkami, ale przede wszystkim jej związkami z Polską. Pisaliśmy wielokrotnie o Wielkiej Emigracji, która znalazła schronienie w tym kraju po rozbiorach Polski i po upadku powstań narodowowyzwoleńczych. Znaleźli tutaj pole do działania najwięksi pisarze jak: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid czy Zygmunt Krasiński. Tutaj dokończył swojego żywota Fryderyk Chopin, najwybitniejszy polski kompozytor i pianista. We Francji działali członkowie Rządu Narodowego, politycy. Wśród nich byli: książę Adam Jerzy Czartoryski, Józef Bem, Joachim Lelewel, Maurycy Mochnacki i inni.

Tę kartę historii znamy dość dobrze, ale niewiele z nas pamięta, że już sto lat wcześniej Francja udzieliła schronienia królowi Polski Stanisławowi Leszczyńskiemu.

O samym królu też niewiele się mówi, gdyż nie zapisał się w historii Polski jakimiś osiągnięciami. Był władcą Polski w latach 1704-1709 i 1733-1736. Pierwszy raz został monarchą za sprawą interwencji króla Szwecji. Za jego rządów Rzeczpospolita

Pe urmele familiei Stanislaw Leszczyński în Franța

Fiecare călătorie în Franța este o lecție de istorie legată nu numai de vestigiile ei, dar în primul rând de legăturile ei cu Polonia. Am scris de multe ori despre Marea Emigrație care a găsit adăpost în această țară după înfrângerea marilor răscoale naționale și împărțirea Poloniei. Au găsit aici domenii de activitate cei mai mari scriitori, precum: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid sau Zygmunt Krasiński. Aici și-a încheiat viața Frédéric Chopin, cel mai de seamă compozitor și pianist polonez. În Franța și-au desfășurat activitatea membrii Guvernului Național, politicieni. Printre ei au fost: prințul Adam Jerzy Czartoryski, Józef Bem, Joachim Lelewel, Maurycy Mochnacki și alții.

Această filă de istorie o cunoaștem destul de bine, dar puțin știu că în urmă cu 100 de ani Franța a dat adăpost regelui Poloniei, Stanisław Leszczyński.

Despre acest rege să vorbește puțin, pentru că nu s-a înscris în istoria Poloniei cu vreo realizare. A fost cârmuitorul țării între anii 1704-1709 și 1733-1736. Pentru prima dată a devenit monarh datorită intervenției regelui Suediei. În timpul domniei sale Polonia s-a subordonat complet vecinului său din nord.

w pełni podporządkowała się swojemu północnemu sąsiadowi. Jednak, gdy w 1709 r. król Szwecji poniósł pod Poltawą klęskę w wielkiej bitwie z Rosjanami, Leszczyński musiał uciekać z kraju.

Po śmierci Augusta II na nowo podjął starania o koronę Rzeczypospolitej. Pomocne było w tym poparcie, jakiego udzielała mu Francja, gdzie od ośmiu lat żoną Ludwika XV była córka Leszczyńskiego, Maria. 12 września 1733 r. był polski monarcha po raz drugi został obrany królem, jednak wobec interwencji wojsk rosyjskich i saskich nie był w stanie sprawować realnej władzy.

W historii Polski Leszczyński zapisał się jako władca, który gotów był oddać kawałek terytorium własnego państwa, byleby tylko otrzymać środki na wygodne życie dla siebie i swojej rodziny.

Po abdykacji, do której doszło zaledwie trzy lata po wyborze na króla Rzeczypospolitej wyjechał do Francji, gdzie jego zięć Ludwik XV zapewnił mu dożywotnie władanie księstwem Lotaryngii i Baru, należącym wcześniej do Franciszka Lotaryńskiego. Na mocy umowy pomiędzy Francją i Austrią, księstwo to miało, po śmierci Leszczyńskiego, trafić w granice Francji jako zaległy posag Marii Leszczyńskiej. Dał się tam poznać jako wielki mecenas sztuki i nauki.

Zamieszkał w Lunéville, gdzie wybudował pałac, będący jednym z najlepszych źródeł późnobarokowych na świecie. Założył akademię rycerską, która działała w latach 1737-1766. Uczyli się w niej Polacy, jak i Francuzi. Szkoła Rycerska Leszczyńskiego miała za zadanie kształtować charakter młodego człowieka – kadeta. Przybywali tu na rozmowy z „królem-filozofem” Helwecjusz, Wolter, Monteskiusz i inni.

Dzisiaj w pałacu jest remont kapitalny. Do zwiedzania udostępnionych jest kilka sal wraz z kaplicą.

Stanisław Leszczyński świetnie odnalazł się jako władca Lotaryngii. Nazywany był tam królem-dobrodziejem. Dbał o swoich poddanych, zajmował się sprawami administracyjnymi, interesował go rozwój gospodarczy i kulturalny księstwa. Za jego panowania Lotaryngia urosła w siłę i stała się ważnym miejscem na kulturalnej i naukowej mapie Europy.

Sam Leszczyński pozostawił po sobie niezwykle bogactwo pism, rozpraw i listów. Był autorem ponad 20 książek i traktatów oraz setek listów pisanych w kilku językach.

Najwięcej pamiątek po Leszczyńskim znajduje się dzisiaj w stolicy Lotaryngii, Nancy. Ślady jego panowania do dzisiaj możemy spotkać na każdym

Dar în anul 1709 când regele Suediei a fost înfrânt la Poltava, în marea bătălie cu Rusia, Leszczyński a trebuit să fugă din țară.

După moartea lui August al II-lea, din nou, a încercat să obțină coroana Poloniei. A primit sprijin din partea Franței, unde de opt ani, fiica sa, Maria, era soția lui Ludovic al XV-lea. Pe 12 septembrie 1733 fostul monarh, pentru a doua oară a fost ales rege, dar, confruntat cu intervenția soldaților ruși și sași, n-a fost în stare să exercite o putere reală.

În istoria Poloniei, Leszczyński a rămas ca un cârmuitor care era gata să dea o bucată din teritoriul propriului stat doar ca să obțină mijloace pentru un trai confortabil pentru sine și familia sa.

După abdicare, la numai trei ani de la alegerea sa ca rege al Poloniei, a plecat în Franța, unde gine-rele său, Ludovic al XV-lea i-a dat domnia până la sfârșitul vieții asupra ducatului Lorenei și Barului, aparținând anterior lui Francisc de Lorena. În baza acordului între Franța și Austria, după moartea lui Leszczyński, ducatul urma să fie transferat Franței ca zestre restantă a Mariei Leszczyńska. A devenit acolo un mare mecena al artei și al științelor. A locuit în Lunéville – nu departe de Nancy – unde a construit un palat, unul din cele mai interesante palate din lume ale barocului târziu. A înființat o Academie a Cavalerilor, care a funcționat între anii 1737-1766. Au învățat acolo atât polonezi, cât și francezi. Școala de Cavaleri a lui Leszczyński a avut ca scop modelarea caracterului tânărului cadet. Helvétius, Voltaire, Montesquieu veneau aici să discute cu „regele filosof”.

Astăzi palatul este în curs de renovare capitală. Se pot vizita numai câteva săli și capela.

Stanisław Leszczyński s-a regăsit foarte bine în calitate de cârmuitor al Lorenei. Era numit acolo, regele-binefăcător. Avea grijă de supușii lui, se ocupa de problemele administrative, l-a interesat dezvoltarea economică și culturală a ducatului. În timpul domniei lui, Lorena a crescut în forță și a devenit un loc important pe harta culturală și științifică a Europei.

Însuși Leszczyński a lăsat în urmă o mare bogăție de lucrări scrise, disertații și scrisori. A fost autorul a peste 20 de cărți și tratate și a sute de scrisori scrise în mai multe limbi.

Cele mai multe amintiri despre Leszczyński se află astăzi în capitala Lorenei, Nancy. Urmele domniei sale le putem întâlni la fiecare pas. Întâlnim deci multe restaurante, cafenele, magazine mici, străzi, hoteluri, chiar o parcare cu prenumele lui. La Nancy,

kroku. Tutejsi mieszkańcy często nawiązują do Leszczyńskiego. Spotykamy więc liczne restauracje, kawiarnie, sklepiki, ulice, hotele, a nawet parking, nazwane jego imieniem. Przed wejściem na Plac Stanisława widnieje na czteropiętrowym bloku ogromny mural przedstawiający sylwetkę polskiego króla.

Najważniejszym miejscem poświęconym Leszczyńskiemu jest *Place Stanislas* – Plac Stanisława, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1983 r. Warto podkreślić, że inicjatorem jego budowy był sam Leszczyński. Plac księcia Lotaryngii powstał w latach 1752-1755. Pierwotnie w jego centrum stał pomnik Ludwika XV, który został jednak zniszczony w czasie rewolucji francuskiej. Dopiero w 1831 r. w centrum placu pojawił się pomnik polskiego króla – Stanisława Leszczyńskiego, co miało stanowić podziękowanie mieszkańców Nancy dla jego zasług.

Jedną z najpiękniejszych budowli, którą możemy zobaczyć na Placu Stanisława jest Łuk Triumfalny. Wybudowany został na miejscu, gdzie niegdyś stała brama królewska, zbudowana z rozkazu króla Ludwika XIV. Na placu znajduje się *Hotel de Ville*, który zawsze pełnił funkcję Ratusza, zwany Pałacem Stanisława.

Niemal natychmiast po objęciu władzy król zatroszczył się o swe przyszłe miejsce pochówku. 14 sierpnia 1738 r. w Nancy król osobiście położył kamień węgielny pod budowę kościoła przeznaczanego na wieczny spoczynek swojej rodziny. Mauzoleum Leszczyńskich ukończone w 1741 r. było pierwszym obiektem wzniesionym przez władcę w tym księstwie. Pod budowę kościoła wyznaczono miejsce kaplicy, w której od XV w. czczono Matkę Bożą nazywaną tutaj Notre-Dame de Bon-Secours (Matka Boska Miłosierna). Sanktuarium znajdowało się na przedmieściach Nancy, od strony Lunéville. Wybór miejsca podyktowany był chęcią nawiązania do szczególnej czci oddawanej Maryi w Rzeczypospolitej, cechującej także religijność polskiej pary królewskiej oraz ich polskiego otoczenia. Sam kościół miał stanowić w zamierzeniach monarchy, jakby swoiste, wyłącznie polskie terytorium, namiastkę ojczyzny, gdzie – jak pisał Stanisław – „na tych kilku metrach kwadratowych kończyło się wygnanie”.

Nie było mi dane zwiedzić kościoła, a szczególnie mauzoleum, gdyż w tygodniu jest zamknięty. Na drzwiach widnieje informacja, że jest to *Chapelle Funeraire de Stanislas*. Kościół otwierany jest w niedzielę przed rozpoczęciem polskiej Mszy św., ale niestety już musieliśmy wyjechać z Nancy.

W fałdę intronizacji w Piața Stanisław, se află o pictură murală uriașă, care înfațișează silueta regelui polonez, pe fațada unui bloc cu patru etaje.

Cel mai important loc dedicat lui Leszczyński este *Place Stanislas* – Piața Stanisław, trecută pe Lista Mondială a Patrimoniului UNESCO în anul 1983. Merită subliniat că inițiatorul construirii ei a fost însuși Leszczyński. Piața prințului Lorenei a fost executată între anii 1752-1755. Inițial în centrul ei a fost un monument al lui Ludovic al XV-lea care a fost distrus în timpul revoluției franceze.

Abia în anul 1831, în centrul pieței a apărut monumentul regelui polonez – Stanisław Leszczyński, în semn de mulțumire din partea locuitorilor din Nancy, pentru serviciile sale.

Una din cele mai frumoase construcții pe care o putem vedea în Piața Stanisław este Arcul de Triumf construit pe locul fostei porți regale construită la cererea regelui Ludovic al XIV-lea. În piață se află *Hotel de ville*, care dintotdeauna a jucat rolul primăriei, numit Palatul Stanisław.

Aproape imediat după preluarea puterii, regele s-a ocupat de viitorul său loc de înmormântare. La 14 august 1738, la Nancy, regele a pus personal piatra de temelie pentru construirea unei biserici destinate odihnei veșnice a familiei sale. Mausoleul familiei Leszczyński, terminat în anul 1741, a fost prima construcție ridicată de către domnitor în ducatul său. Pentru construcția bisericii a fost ales locul capelei în care din secolul al XV-lea a fost venerată Maica Domnului numită aici Notre-Dame de Bon-Secour (Maica Domnului Milostivă). Sanctuarul se află la periferia Nancy, dinspre Lunéville. Alegerea locului a fost dictată de dorința de a face referire la onoarea specială acordată Mariei în Polonia, precum și de religiozitatea cuplului regal polonez și a entourageului lor polonez.

În intențiile monarhului, biserica însăși urma să constituie un fel de teritoriu exclusiv polonez, un substitut al patriei, unde – după cum scria Stanisław – „exilul s-a încheiat în acești câțiva metri pătrați”.

Nu am putut vizita biserica, în special mauzoleul care este închis în timpul săptămânii. Pe ușă există informația că aceasta este *Chapelle Funeraire de Stanislas*. Biserica este deschisă duminică înainte de începerea liturghiei poloneze, dar din păcate trebuia să plecăm din Nancy.

În mauzoleu a fost înmormântat regele Stanisław Leszczyński, soția lui Katarzyna Opalińska și inima ficei lor, Maria, regina Franței, soția lui Ludovic al XV-lea.



W mauzoleum pochowany został król Stanisław Leszczyński, jego żona Katarzyna Opalińska i serce córki Marii, królowej Francji, żony Ludwika XV.

O ile król odnalazł się w nowej sytuacji, tak Katarzyna nie mogła pogodzić się z tym, że już nigdy nie powróci do Rzeczypospolitej. Całe życie tęskniła za krajem. Rzadko podróżowała, nawet nie jeździła do Wersalu, gdzie jej córka Maria była królową Francji. Nie potrafiła cieszyć się życiem. Być może, gdyby sprawy przybrały inny bieg, a Stanisław nie straciłby tronu, Katarzyna zdobyłaby się na bardziej aktywne życie i chętniej angażowała w sprawy państwowe, odnajdując w tym radość i spełnienie.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Așa cum regele s-a regăsit în noua situație, așa Katarzyna n-a putut să se împace cu gândul că niciodată nu se va mai întoarce în Polonia. Toată viața a dus dorul țării. Călătoria rar, nu mergea nici la Versailles, unde fiica ei era regina Franței. Ea nu se putea bucura de viață. Poate dacă lucrurile ar fi luat un alt curs și Stanisław nu ar fi pierdut tronul, Katarzyna ar fi dus o viață mai activă și s-ar fi implicat de bunăvoie în treburile statului, găsind în aceasta bucurie și împlinire.

Continuarea în numărul următor.

Tekst i zdjęcia | Text și foto: Barbara Breabăn

PATRONI ROKU

2023

PATRONII ANULUI

Jadwiga Zamoyska

„W listopadzie upływa 100 lat od śmierci Jadwigi Zamoyskiej – współtwórczyni fundacji Zakłady Kórnickie, zaangażowanej społecznie patriotki, poliglotki, autorki spójnego systemu pedagogicznego,

„În noiembrie se împlinesc 100 de ani de la moartea Jadwigăi Zamoyska – co-fondatoare a fundației Zakłady Kórnickie, patriotă angajată social, poliglotă, autoare a unui sistem pedagogic coerent,

założycielki pierwszej w Polsce zawodowej szkoły gospodarstwa domowego i prekursorki myślenia o oświacie w kategoriach zarządzania projektem” – napisano w uchwale Sejmu RP poświęconej upamiętnieniu Jadwigi Zamoyskiej.

Jadwiga Zamoyska, z domu Działyńska urodziła się 4 lipca 1831 r. w Warszawie. Pierwsze lata życia spędziła w galicyjskich Oleszycach. Od 1838 r. przebywała w odzyskanym przez ojca Kórniku. Kształciła się w domu pod kierunkiem prywatnych nauczycielek. W 1852 r. wyszła za mąż za brata swojej matki, generała Władysława Zamoyskiego, polityka konserwatywnego związanego z Hotelem Lambert. Przeniosła się do Paryża i towarzyszyła mężowi w podróżach politycznych. Pozostała we Francji po śmierci męża, zbliżając się do zakonu oratorian. Pod wpływem ich idei postanowiła założyć „szkołę życia chrześcijańskiego”. Było to możliwe po śmierci brata Jana Działyńskiego i przejęciu majątku kórnickiego przez jej syna Władysława Zamoyskiego. W 1881 r. powróciła do Kórnika, gdzie założyła Szkołę Domowej Pracy Kobiet, mającą na celu zapewnienie dziewczętom, zwłaszcza z biednych rodzin, umiejętności zawodowych i niezależności. Naczelnym hasłem szkoły stały się słowa: „Służyć Bogu – służyć Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie – służyć Bogu”. Jadwiga była autorką publikacji o tematyce dydaktyczno-wychowawczej, pisanych z perspektywy wartości chrześcijańskich, najważniejsze to: „O wychowaniu”, „O pracy” i „O miłości ojczyzny”. W 1885 r. została wydalona z Prus jako obywatelka Francji. Przeniosła wówczas szkołę do Lubowli na Spiszu, potem do Kalwarii Zebrzydowskiej, a w 1891 r. do Kuźnic, które jej syn nabył w roku 1889 na licytacji.

Jadwiga Zamoyska zmarła 4 listopada 1923 r. w Kórniku. 27 listopada 2012 r. Kuria Metropolitalna w Poznaniu oficjalnie wszczęła proces beatyfikacyjny Jadwigi Zamoyskiej. Odtąd przysługuje jej tytuł Służebnicy Bożej.

W ustawie Sejmu RP przypomniano także, że za zasługi położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu działalności wychowawczej i filantropijnej w 1921 r. została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, jako jedna z pierwszych piętnastu osób uhonorowanych tym orderem.

W uznaniu zasług Jadwigi Zamoyskiej dla polskiego społeczeństwa i kształtowania wzorców postaw obywatelskich, uniwersalnego i ponadczasowego potencjału jej myśli wychowawczej, a także kulturotwórczej roli stworzonej przez nią i jej syna,

fondatoare a primei școli profesionale de economie domestică din Polonia și precursoare a gândirii educative în ceea ce privește managementul proiectelor” – s-a scris în hotărârea Seimului Polonez dedicată comemorării Jadwigăi Zamoyska.

Jadwiga Zamoyska, născută Działyńska, a venit pe lume pe 4 iulie 1831 la Varșovia. Primii ani de viață i-a petrecut la Oleszyce, în Galiția. Din 1838 a locuit la Kórnik, proprietate redobândită de tatăl ei. A fost educată acasă sub îndrumarea unor învățătoare private. În 1852 s-a căsătorit cu fratele mamei sale, generalul Władysław Zamoyski, politician conservator, apropiat de Hotelul Lambert. S-a mutat la Paris și l-a însoțit pe soțul ei în călătoriile politice. A rămas în Franța după moartea soțului, apropiindu-se de ordinul oratorienilor. Sub influența ideilor lor a hotărât să înființeze o „școală a vieții creștine”. Aceasta a devenit posibil după moartea fratelui ei, Jan Działyński și preluarea averii de către fiul ei Władysław Zamoyski. În anul 1881 s-a întors la Kórnik, unde a deschis Școala Muncii Domestice a Femeilor, menită să ofere fetelor, în special a celor din familii sărace, competențe profesionale și independență. Motto-ul principal al școlii au devenit cuvintele: „Slujindu-l pe Dumnezeu – sluiți Patria, slujind Patria – sluiți pe Dumnezeu”. Jadwiga a fost autoarea publicațiilor cu tematică didactico-educativă, scrise din perspectiva valorilor creștine, cele mai importante fiind: „Despre creștere”, „Despre muncă” și „Despre dragoste de patrie”. În anul 1885 a fost expulzată din Prusia ca cetățean al Franței. A mutat atunci școala la Stará Ľubovňa din Spiš, apoi la Kalwaria Zebrzydowska, iar în anul 1891 la Kuźnice pe care fiul ei l-a cumpărat într-o licitație, în anul 1889.

Jadwiga Zamoyska a murit pe 4 noiembrie 1923 la Kórnik. Pe 27 noiembrie 2012 Curia Metropolitală din Poznań, a început oficial procesul de beatificare a Jadwigăi Zamoyska. De atunci este numită Slujitoare a lui Dumnezeu.

În hotărâre s-a amintit că pentru serviciile oferite Republicii Polone în domeniul activităților educaționale și filantropice, în anul 1921 i s-a decernat Crucea de Ofițer al Ordinului Polonia Restituta, fiind una dintre primele cincisprezece persoane onorate cu acest ordin.

Ca o recunoaștere a serviciilor oferite de Jadwiga Zamoyska societății poloneze în formarea modelelor de atitudini civice, a potențialului universal și atemporal al gândirii sale educaționale, precum și a rolului de creator de cultură jucat de ea și de fiul ei

Władysława Zamojskiego, fundacji Zakłady Kórnickie, w setną rocznicę śmierci tej wybitnej postaci, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2023 Rokiem Jadwigi z Działyńskich Zamojskiej.

Władysław Zamoyski, al fundației Zakłady Kórnickie, la o sută de ani de la moartea acestei figuri remarcabile, Seimul Republicii Polone a declarat anul 2023, Anul Jadwiga Zamoyska, născută Działyńska.

Barbara Breabăn

KRONIKA BUKOWIŃSKICH POLAKÓW

1899

CRONICA POLONEZILOR BUCOVINENI

LISTOPAD

11.01. – Czerniowce: Zapowiedziane przybycie dr. E. Bandrowskiego w towarzystwie dwóch członkiń lwowskiego Koła Pań oraz dwóch członków zarządu Akademickiego Koła TSL.

11.02. – Czerniowce: Pogrzeb prof. dr. Wolana z udziałem m.in. prezydenta Czerniowiec bar. Antoniego Kochanowskiego, prokuratora skarbu dr. Zubrzyckiego i dr. Rudnika, który w imieniu sanitarnej krajowej rady przemawiał nad grobem zmarłego.

11.03. – Czerniowce: Odtąd redakcja „Gazety Polskiej” przy ul. Franciszka 19.

11.03. – Czerniowce: Pod kierunkiem wiceprezesa Elstera początek ćwiczeń gimnastycznych dla pańienek. Zajęcia miały się odbywać w poniedziałki i piątki w godzinach 17:00-18:00.

11.03. – Czerniowce: Nadzwyczajne zgromadzenie członków bukowińskiego związku lekarzy dla uczczenia pamięci prof. dr. Wolana i zmiany statutu związku.

11.04. – Przeworsk: Otwarcie nowego starostwa.

11.04. – Śniatyn, sala „Sokoła”: Obchód w rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki.

11.05. – Czerniowce, sala Wydziału Krajowego: Doroczne walne zgromadzenie członków Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności opiekującego się ochronką.

11.<06. – Biała: Zmarł notariusz dr Edward Stiasny, który przez 59 lat wytrwale walczył z Niemcami o prawa Polaków.

11.<06. – Czerniowce: Tutejszy „Sokół” postanowił utworzyć chór męski. Zgłoszenia przyjmował naczelnik Józef Sadowski.

11.<06. – Bukowina: Bukowińscy posłowie do Rady Państwa (bez Rumunów) utworzyli osobny klub pod nazwą Bukowińskie Wolne Zjednoczenie w Radzie Państwa z posłem dr. Stefanowiczem na czele.

11.07. – Czerniowce: Posiedzenie bukowińskiego politycznego Koła Polskiego.

NOIEMBRIE

11.01. – Cernăuți: Sosirea anunțată a dr. E. Bandrowski, care a fost însoțit de două membre ale Cercului de Doamne din Liov și doi membri ai conducerii Cercului Academic SŞP.

11.02. – Cernăuți: A avut loc înmormântarea prof. dr. Wolan cu participarea, printre alții, a bar. Antoni Kochanowski, primarul oraşului Cernăuți, procurorul Trezoreriei dr. Zubrzycki și dr. Rudnik, care a vorbit la mormântul decedatului în numele Consiliului Național Sanitar.

11.03. – Cernăuți: De acum înainte, redacția „Gazetei Polone” se află pe str. Francisc nr. 19.

11.03. – Cernăuți: Sub conducerea vicepreședintelui Elster, au început exercițiile de gimnastică pentru doamnișoare. Cursurile urmau să se desfășoare în zilele de luni și vineri între orele 17:00-18:00.

11.03. – Cernăuți: A avut loc ședința extraordinară a membrilor Asociației Medicilor din Bucovina pentru comemorarea prof. dr. Wolan și pentru modificarea statutului asociației.

11.04. – Przeworsk: A avut loc deschiderea unui nou sediu de district.

11.04. – Sneatîn, sala Societății de Gimnastică „Sokół”: A avut loc o manifestare dedicată comemorării morții lui Tadeusz Kościuszko.

11.05. – Cernăuți, sala Consiliului Național: A avut loc adunarea generală anuală a membrilor Societății Catolice de Binefacere, care se ocupă de orfelinat.

11.<06. – Bila: A murit notarul, dr. Edward Stiasny, care a luptat cu tenacitate împotriva germanilor pentru drepturile polonezilor timp de 59 de ani.

11.<06. – Cernăuți: Societatea de Gimnastică „Sokół” din localitate a decis să formeze un cor de bărbăți. Solicitățile le primea directorul Józef Sadowski.

11.<06. – Bucovina: Deputații bucovineni din Consiliul de Stat (fără români) au format un club separat numit Uniunea Liberă Bucovineană în cadrul Consiliului de Stat, în frunte cu deputatul, dr. Stefanowicz.

11.07. – Cernăuți: A avut loc reuniunea Cercului Politic Polonez din Bucovina.

11.07. – Czerniowce: Zmarł synek Marii oraz inż. Władysława Gasparego, cenionego i lubianego członka Polonii czerniowieckiej. Jego pogrzeb odbył się 9 listopada.

11.10. – Czerniowce, Czytelnia Polska: Posiedzenie Koła Pań TSL.

11.11. – Lwów: Walne zgromadzenie Akademickiego Koła TSL. Wybrano nowy zarząd.

11.11. – Lwów, wielka sala ratuszowa: Publiczne zgromadzenie wybitnych osobistości i komitetu studentów techniki poświęcone sprowadzeniu zwłok Fryderyka Chopina do kraju.

11.<12. – Czerniowce, Uniwersytet: Ignacy Ohrenstein otrzymał sopleń doktoru praw.

11.12. – Czerniowce: Za pośrednictwem „Gazety Polskiej” czerniowieckie Koło Pań TSL wezwało sprzedających książeczkę „Tłumaczenia Chopina” o rychłe przysyłanie pieniędzy za sprzedane egzemplarze.

11.12. – Lwów, zakład ubezpieczeń robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny: Wybory uzupełniające do zarządu.

11.12. – Przemyśl: Klemens Kołakowski reprezentantem czerniowieckiej „Gwiazdy” na tutejszym spotkaniu przedstawicieli rzemieślniczych „Gwiazd”, mającym na celu założenie związku „Gwiazd”.

11.13. – Czerniowce: Zmarła Józefa Wagner (wdowa po pośle do Rady Państwa), która cały swój ogromny majątek 300 000 złr testamentalnie przekazała na nowy izraelski sierociniec, a 1000 koron na wsparcie ubogich chrześcijańskiego wyznania. Z ostatniej kwoty na ubogich Polaków przypadło 120 złr, które sekcja dobroczynności już rozdzieliła potrzebującym.

11.15. – Kołomyja: Do tego dnia kołomyjski burmistrz Witosławski jako przewodniczący komitetu przedwyborczego przyjmował zgłoszenia kandydatów na posłów.

11.18. – Czerniowce, kościół OO. Jezuitów: Nieszpory w wigilię uroczystości św. Stanisława Kostki.

11.18. – Delatyn, Kołomyja – Stefanówka: Początek ruchu pociągów na linii kolejowej długości 112 km, w związku z czym zmieniono rozkład jazdy na linii Czerniowce – Łużany – Zaleszczyki.

11.19. – Czerniowce, kościół OO. Jezuitów: Uroczystość św. Stanisława Kostki z poświęceniem sztandaru bractwa młodzieńców pod wezwaniem św. Stanisława Kostki i sumą.

11.19. – Czerniowce, sala Czytelni Polskiej: Przedstawienie czteroaktowej komedii „Wicek i Wacek” w wykonaniu kółka amatorów miejscowej „Gwiaz-

11.07. – Cernăuți: A murit fiul Mariei și al inginerului Władysław Gaspary, un membru apreciat și prețuit al comunității poloneze din Cernăuți. În mor-mântarea sa a avut loc pe 9 noiembrie.

11.10. – Cernăuți, Societatea Polonă de Lectură: A avut loc adunarea Cercului de Doamne SŞP.

11.11. – Liov: A avut loc adunarea generală a Cercului Academic SŞP. A fost ales un nou comitet executiv.

11.11. – Liov, sala mare a primăriei: A avut loc adunarea publică a unor personalități eminente și a unui comitet de studenți la tehnologie dedicat aducerii în țară a rămășițelor lui Fryderyk Chopin.

11.<12. – Cernăuți, Universitate: Ignacy Ohrenstein a primit titlul de doctor în drept.

11.12. – Cernăuți: Prin intermediul „Gazetei Polone”, Cercul de Doamne SŞP din Cernăuți a făcut apel la cei care vând broșura „Traduceri din Chopin” să trimită cu promptitudine banii pentru exemplarele vândute.

11.12. – Liov, Societatea de asigurări de accidente de muncă pentru Galicja și Bucovina: Au avut loc alegeri pentru completarea membrilor conduceri.

11.12. – Przemyśl: Klemens Kołakowski a reprezentat Asociația Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda” din Cernăuți la o întâlnire locală a reprezentanților acestei asociații, pentru a înființa o uniune a Asociației Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda”.

11.13. – Cernăuți: A murit Józefa Wagner (văduva unui deputat al Consiliului de Stat), care a lăsat întreaga sa avere imensă de 300.000 de florini, noului orfelinat din Israel și 1.000 de coroane pentru sprijinirea săracilor de confesiune creștină. Din suma finală, 120 de florini au fost alocați săracilor polonezi, pe care secția de caritate i-a distribuit deja celor nevoiași.

11.15. – Colomeea: Până în acea zi, primarul din Colomeea, Witosławski, în calitate de președinte al comitetului preelectoral, a acceptat cererile de candidatură pentru alegerile parlamentare.

11.18. – Cernăuți, biserica Fraților Iezuiți: A avut loc vecernia în ajunul solemnității Sfântului Stanislav Kostka.

11.18. – Deleatîn, Colomeea – Stefanivka: A început circulația trenurilor pe cei 112 km de cale ferată, astfel că a fost modificat orarul pe linia Cernăuți – Lujeni – Zalișciîkî.

11.19. – Cernăuți, biserica Fraților Iezuiți: Solemnitatea Sf. Stanislav Kostka cu sfințirea stindardului frăției tinerilor cu invocarea Sf. Stanislav Kostka și Sf. Liturghie Solemnă.

11.19. – Cernăuți, sala Societății Polone de Lectură: A avut loc o reprezentație a comediei în patru acte „Wicek și Wacek” de către clubul local de amatori a Asociației Meșteșugarilor Polonezi „Gwaizda”, cu

dy” ze świetną obsadą ról: Fedyszyn, Mastyjowski, Petomkiewicz, Schwann, Zacharek.

11.20. – Czerniowce, siedziba Czytelni Polskiej: Posiedzenie politycznego Koła Polskiego.

11.20. – Czerniowce: Początek poniedziałkowych i piątkowych wolnych szwedzkich ćwiczeń gimnastycznych, także dla osób starszych, pod kierunkiem wiceprezesa „Sokoła” Elstera.

11.21. – Kraków: Na posiedzeniu zarządu TSL podjęto kilka uchwał, m.in. o dodatkach dla nauczycieli oraz katechety w szkole im. T. Kościuszki w Białej tudzież nadobowiązkowej nauki języka polskiego i historii ojczyzny na Bukowinie.

11.23. – Czerniowce: W dniu imienin Klemensa Kołakowskiego wszystkie tutejsze organizacje polskie wysłały telegramy okolicznościowe do cenionego redaktora i wydawcy „Gazety Polskiej”.

11.24. – Czerniowce: Ukonstytuowanie się władz bukowińskiej Izby Lekarskiej. Prezesem Izby został wybrany dr Rudnik.

11.<25. – Czerniowce: Za zasługi w rozwoju bukowińskiej sieci kolei lokalnych Rada Miasta przyznała obywatelstwo honorowe ministrowi dr. Henrykowi Wittekowi i prezydentowi bukowińskich kolei lokalnych Emanuelowi Zifferowi. Postanowienie Magistratu referował na posiedzeniu Rady Miasta radca dworu Józef Wisłocki.

11.25. – Banilów Moldawski: Uruchomiono stację telegraficzną w tamtejszym urzędzie pocztowym.

11.25. – Czerniowce: Wieczorek taneczny urządzone przez tutejszą „Gwiazdę”.

11.26. – Czerniowce, Czytelnia Polska: Urządzony przez „Gwiazdę” oraz wszystkie stowarzyszenia polskie obchód rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. W programie znajdowały się: słowo wstępne red. Bronisława Kryczyńskiego, występ kwartetu solowego, deklamacje, polonez (na cytrze), jednoaktowy dramat Aur. Urbańskiego pt. „Dramat jednej nocy”.

11.29. – Czerniowce, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego: Ks. prał. Józef Schmid odprawił Mszę św. żałobną za poległych powstańców 1830 r. W nabożeństwie uczestniczyły wszystkie miejscowe stowarzyszenia polskie.

11.<30. – Czerniowce, Uniwersytet: Jednym z członków komisji prawnohistorycznych państwowych egzaminów został prokurator skarbu dr Eugeniusz Wieniawa Zubrzycki, a na członków państwowych egzaminów prawnych powołano m.in. prokuratora Włodzimierza Michalskiego, dr. Adolfa Strzelbickiego i Juliana Trompeteura.

o dystrybucję excelentą de roluri: Fedyszyn, Mastyjowski, Petomkiewicz, Schwann, Zacharek.

11.20. – Cernăuți, sediul Societății Polone de Lectură: A avut loc adunarea Cercului Politic Polonez.

11.20. – Cernăuți: Au început cursurile de gimnastică suedează gratuite de luni și vineri, inclusiv pentru persoanele în vârstă, sub conducerea lui Elster, vicepreședintele Societății de Gimnastică „Sokół”.

11.21. – Cracovia: În cadrul ședinței consiliului de administrație al SŞP, au fost adoptate mai multe rezoluții, printre altele, indemnizații pentru profesori și un catehet la școala „T. Kościuszko” din Bila, precum și învățarea obligatorie a limbii poloneze și a istoriei Poloniei în Bucovina.

11.23. – Cernăuți: Cu ocazia zilei onomastice a lui Klemens Kołakowski, toate organizațiile poloneze locale au trimis telegrame apreciatului redactor și editor al „Gazetei Polone”.

11.24. – Cernăuți: Constituirea conducerii Camerei Medicale din Bucovina. Dr. Rudnik a fost ales președinte al Camerei.

11.<25. – Cernăuți: Pentru meritele sale în dezvoltarea rețelei de căi ferate locale din Bucovina, Consiliul Orașului a acordat cetățenia de onoare ministrului dr. Henryk Wittek și președintelui căilor ferate locale din Bucovina, Emanuel Ziffer. Decizia magistratului a fost raportată de către consilierul juridic Józef Wisłocki în cadrul ședinței Consiliului Orașului.

11.25. – Bănila Moldovenească: A fost lansată o stație telegrafică la oficiul poștal local.

11.25. – Cernăuți: A fost organizată o serată dansantă, de către Asociația Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda”.

11.26. – Cernăuți, Societatea Polonă de Lectură: A avut loc comemorarea morții lui Tadeusz Kościuszko, organizată de Asociația Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda” și de toate asociațiile poloneze. Programul a inclus: un cuvânt introductiv al redactorului Bronisław Kryczyński, un spectacol de cvartet solo, deklamații, o interpretare a piesei „polonez” (la țiteră), o dramă într-un act intitulată „Dramă de o noapte” de Aur. Urbański.

11.29. – Cernăuți, biserica Înălțării Sfintei Cruci: Monseniorul Józef Schmid a celebrat o slujbă de înmormântare pentru insurgenții căzuți la datorie în anul 1830. La slujbă au participat toate asociațiile poloneze locale.

11.<30. – Cernăuți, Universitate: Procurorul trezoreriei, dr. Eugeniusz Wieniawa Zubrzycki, a fost numit unul dintre membrii comisiei juridico-istorice a examenelor de stat, în timp ce procurorii Włodzimierz Michalski, dr. Adolf Strzelbicki și Julian Trompeteur, printre alții, au fost numiți membri ai examenelor juridice de stat.

11.<30. – Przemyśl: W 49. roku życia zmarł były księgarz Gustaw Jeleń.

11.30. – Czerniowce: W numerze „Gazety Polskiej” tego dnia ukazała się znamienna notatka kończąca polemikę z „Bukowyną” i „Hałyczanynem”, które puszczają w obieg niestworzone rzeczy uderzające w „Gazetę Polską” i jej właściciela, wydawcy i redaktora Klemensa Kołakowskiego.

11.30. – Czerniowce, kościół grekokatolicki: Ślub Teofila Kosteckiego (urzędnik rządu krajowego w Bośni) oraz panny Joanny Paczyńskiej.

GRUDZIEŃ

12.01. – Kraków: Zapowiedziano ukazywanie się odtąd „Przodownicy” – czasopisma dla kobiet wiejskich i małomiasteczkowych. Podano skład redakcji oraz współpracowników.

12.02. – Czerniowce: Wybory prezesa Izby Notarialnej w miejsce śp. dr. Zająca.

12.<03. – Czerniowce: Złożono ofiary na gwiazdkę dla ubogich uczniów polskich szkół czerniowieckich na listy Seweryny Wisłockiej, Heleny Warteresiewicz-Gasparowej i Mercikowej. Razem: 107,25 złr.

12.<03. – Lwów: Zarząd zakładu ubezpieczenia dla robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny mianował Emila Sikorę inspektorem zakładu.

12.<03. – Lwów: Wybór Godzimira Małachowskiego na prezydenta Lwowa został zatwierdzony przez cesarza.

12.03. – Czerniowce: Ukazał się 97. numer 17. rocznika „Gazety Polskiej”, a w nim m.in. „Sprawozdanie wydziału Tow. Orm.kat. Bursy im. Issakowicza w Czerniowcach za rok szkolny 1898/1899”.

12.03. – Czerniowce, Biblioteka TPBPiCP: Wyjątkowo tego dnia biblioteka nieczynna.

12.03. – Czerniowce, Czytelnia Polska: Wieczorek listopadowy ze słowem wstępnym radcy dworu Józefa Wisłockiego, odczytem red. Bronisława Kryczyńskiego pt. „Przyczyny i skutki listopadowego powstania”, śpiewem, deklamacją Halbanowej, grą kwartetu smyczkowego (Hrimaly, Palisch, Horner i Jerich) oraz żywym obrazem odrodzonej Polski (Zwarysiewicz) i m.in. Kryczyński deklamujący „Widzenie ks. Piotra z Dziadów” Adama Mickiewicza.

12.03.-10. – Radowce: Wystawa wyrobów stróżnieckiej szkoły koszykarskiej. Możliwość nabycia eksponowanych wytworów.

11.<30. – Przemyśl: La vârsta de 49 de ani a murit fostul librar, Gustaw Jeleń.

11.30. – Cernăuți: În numărul din acea zi al „Gazetei Polone”, a fost publicată o notă semnificativă care încheie polemica cu „Bukowyna” și „Hałyczanyn”, care debitează lucruri incredibile la adresa „Gazetei Polone” și a proprietarului acesteia, editorul și redactorul Klemens Kołakowski.

11.30. – Cernăuți, biserica greco-catolică: A avut loc nunta lui Teofil Kostecki (funcționar al Guvernului Național în Bosnia) și a domnișoarei Joanna Paczyńska.

DECEMBRIE

12.01. – Cracovia: A fost anunțată publicarea de atunci a revistei „Przodownicy” – o revistă pentru femeile din mediul rural și din orașele mici. A fost prezentată componența redacției și a colaboratorilor.

12.02. – Cernăuți: Au avut loc alegerile președintelui Camerei Notarilor în locul răposatului dr. Zając.

12.<03. – Cernăuți: S-au strâns ofrande de Crăciun pentru elevii săraci din școlile poloneze din Cernăuți pe listele Sewerynei Wisłockiej, Elenei Warteresiewicz-Gasparowej și Mercikowej. Total: 107,25 de florini.

12.<03. – Liov: Conducerea Societății de asigurări de accidente de muncă pentru Galiția și Bucovina l-a numit pe Emil Sikora în funcția de inspector al societății.

12.<03. – Liov: A avut loc alegerea lui Godzimir Małachowski în funcția de primar al orașului Liov, care a fost aprobată de împărat.

12.03. – Cernăuți: A apărut nr. 97 al anului 17 al „Gazetei Polone”, în care s-a publicat, printre altele: „Raportul consiliului de conducere al Societății Armene a Internatului Catolic Issakowicz din Cernăuți pentru anul școlar 1889/1899”.

12.03. – Cernăuți, Biblioteca APAF și L: În mod excepțional, biblioteca a fost închisă în acea zi.

12.03. – Cernăuți, Societatea Polonă de Lectură: A avut loc o serată de noiembrie cu o prefață a consilierului de curte Józef Wisłocki, o lectură a red. Bronisław Kryczyński intitulată „Cauzele și consecințele revoltei din noiembrie”, cântece, o declamație de Halbanowa, o interpretare a unui cvartet de coarde (Hrimaly, Palisch, Horner și Jerich) și un tablou vivant al unei Polonii renăscute (Zwarysiewicz) și, printre altele, o declamație a lui Kryczyński intitulată „Viziunea pr. Piotr din Dziady” de Adam Mickiewicz.

12.03.-10. – Rădăuți: A avut loc o expoziție a produselor școlii de împletit din Storojineț. Posibilitatea de a achiziționa creațiile expuse.

12.04. – Cernăuți: Klemens Kołakowski a sosit pentru o scurtă ședere.

- 12.04. – Czerniowce:** Przybył Klemens Kołakowski na krótki pobyt.
- 12.04. – Czerniowce:** Posiedzenie Koła Pań TSL, które uprzednio zapowiedziano na piątek.
- 12.06. – Czerniowce,** Czytelnia Polska: Święty Mikołaj u polskich dzieci.
- 12.<07. – Seret:** Tutejszy notariusz Karol Maciliński został wybrany na prezesa bukowińskiej Izby Notarialnej.
- 12.08. – Czerniowce:** Przybył prof. dr Ernest Bandrowski (prezes zarządu głównego TSL) w celu lustracji bukowińskich Kół TSL i omówienia spraw Bursy Polskiej im. A. Mickiewicza w Czerniowcach.
- 12.08. – Czerniowce:** Posiedzenie Koła Pań TSL, a następnie ogólne zgromadzenie osób zainteresowanych Bursą Polską im. A. Mickiewicza.
- 12.08. – Czerniowce:** Wieczorek urządzony przez Towarzystwo ku Wspieraniu Dzieci Szkolnych bez Różnicy Wyznania.
- 12.08. – Śniatyn:** Tutejszy „Sokół” urządził obchód listopadowy z bogatym programem.
- 12.08. – Czerniowce:** W związku z bezimiennym pamfletem przeciwko dr. Stefanowiczowi tutejsze organizacje polskie wysłały telegram z wyrazami szacunku oraz oburzeniem na treść wspomnianego utworu.
- 12.09. – Czerniowce:** Redakcję „Gazety Polskiej” odwiedził prof. dr Ernest Bandrowski bardzo zainteresowany sprawami bukowińskich Polaków i szybkim powstaniem Bursy Polskiej im. A. Mickiewicza w Czerniowcach.
- 12.10. – Czerniowce:** Walne zgromadzenia Towarzystwa Nauczycieli i Nauczycielek z wypowiedzią inspektora na temat zmiany nauczania historii naturalnej.
- 12.10. – Paszkany:** Zmarł Jan Horbowy, pracownik warsztatów kolejowych i gorliwy członek Czytelni Polskiej od chwili jej powstania.
- 12.10. – Stanisławów:** Za pośrednictwem „Gazety Polskiej” wydział tutejszego Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza podziękował czerniowieckiemu dr. Janowi Gotfeldowi za wykład „O promieniach Roentgena i ich znaczeniu w medycynie – z demonstracjami”.
- 12.14. – Śniatyn:** Podpisany literą M. napisał korespondencję o pięknym tutejszym obchodzie rocznicy wybuchu powstania listopadowego, na którym był obecny Klemens Kołakowski.
- 12.15. – Czerniowce,** Drukarnia Emila Kanarskiego: Odtąd siedziba administracji „Gazety Polskiej”, do której należy kierować wszelkie przesyłki.
- 12.04. – Cernăuți:** A avut loc ședința Cercului de Doamne SȘP, care a fost anunțată anterior pentru vineri.
- 12.06. – Cernăuți,** Societatea Polonă de Lectură: Moș Nicolae a sosit la copiii polonezi.
- 12.<07. – Siret:** Notarul din localitate, Karol Maciliński a fost ales președinte al Camerei Notarilor din Bucovina.
- 12.08. – Cernăuți:** Prof. dr. Ernest Bandrowski (președintele consiliului central de conducere al SȘP) a sosit pentru a inspecta cercurile SȘP din Bucovina și pentru a discuta despre situația Internatului Polonez A. Mickiewicz din Cernăuți.
- 12.08. – Cernăuți:** A avut loc ședința Cercului de Doamne SȘP, urmată de o adunare generală a celor interesați de Internatul Polonez A. Mickiewicz.
- 12.08. – Cernăuți:** A avut loc o serată organizată de Societatea pentru Sprijinirea Elevilor Indiferent de Religie.
- 12.08. – Sneatîn:** Societatea de Gimnastică „Sokół” din localitate a organizat o festivitate cu ocazia lunii noiembrie cu un program bogat.
- 12.08. – Cernăuți:** În legătură cu pamfletul anonim împotriva doctorului Stefanowicz, organizațiile poloneze locale au trimis o telegramă în care își exprimau respectul și dezaprobarea față de conținutul articolului în cauză.
- 12.09. – Cernăuți:** Redacția „Gazetei Polone” a fost vizitată de prof. dr. Ernest Bandrowski, foarte interesat de activitățile polonezilor bucovineni și de înființarea rapidă a Internatului Polonez A. Mickiewicz din Cernăuți.
- 12.10. – Cernăuți:** Au avut loc adunările generale ale Societății Profesorilor și a Profesoarelor cu declarația inspectorului privind schimbarea predării istoriei naturale.
- 12.10. – Pașcani:** A murit Jan Horbowy, angajat al atelierelor feroviare și membru activ al Societății Polone de Lectură încă de la înființarea acesteia.
- 12.10. – Ivano-Frankivsk:** Prin intermediul „Gazetei Polone”, consiliul de conducere al Societății Universității Populare A. Mickiewicz din localitate i-a mulțumit dr. Jan Gotfeld din Cernăuți pentru prelegerea sa „Despre razele Roentgen și semnificația lor în medicină – cu demonstrații”.
- 12.14. – Sneatîn:** Semnat cu criptonimul M., a scris o corespondență despre frumoasa sărbătoare locală la care a fost prezent Klemens Kołakowski de aniversare a izbucnirii revoltei din noiembrie.
- 12.15. – Cernăuți,** Tipografia lui Emil Kanarski: De atunci înainte, s-a deschis sediul administrativ al „Gazetei Polone”, către care ar trebui direcționată toată corespondența.

12.15. – Czerniowce, sala koncertowa: Towarzystwo Muzyczne urządziło pierwszy statutowy koncert orkiestralny na rok 1900.

12.17. – Czerniowce, Bursa Polska im. A. Mickiewicza: Wezwanie rodaków do rychłego uruchomienia Bursy Polskiej im. A. Mickiewicza w Czerniowcach dla ratowania polskości.

12.17. – Czerniowce: Przedstawienie komedii Przybylskiego pt. „Państwo Wackowie” w wykonaniu amatorów „Gwiazdy”. Publiczność nie dopisała.

12.20. – Wiedeń: Ks. prał. Józef Schmid, proboszcz parafii czerniowieckiej odznaczony Kawalerskim Krzyżem Orderu Franciszka Józefa.

12.<21. – Czerniowce, ul. Pańska 41: Zamieszkał i ordynuje w godz. 9:00-13:00 i 15:00-17:00 rodak, doktor wszech nauk lekarskich dentysta Tadeusz Mischke.

12.<21. – Paryż, drukarnia Reiffa: Ukazało się szóste sprawozdanie o zbiorach Muzeum w Rapperswyłu pt. „Skarb narodowy”.

12.<21. – Sadogóra, parafia rzymskokatolicka: Proboszczem został ks. Aleksander Chrzanowicz z Brzeżan.

12.21. – Czerniowce: Tego dnia w „Gazecie Polskiej” wezwano czytelników, aby zamiast wysyłania pocztówek lub listów z życzeniami świątecznymi składali ofiary na Bursę Polską im. A. Mickiewicza w Czerniowcach za pośrednictwem redakcji.

12.21. – Kraków: Zmarł Antoni Zenoni Kleczkowski, długoletni członek redakcji „Nowej Reformy”. Pogrzeb odbył się 24 grudnia.

12.22. – Stryj – Chodorów: Otwarcie ruchu pociągów na tej linii.

12.23. – Czerniowce, Czytelnia Polska: Po pięknym „przemówieniu ks. prof. Aleksandra Opolskiego 50 dzieci otrzymało podarki gwiazdkowe”.

12.23. – Czerniowce, Czytelnia Polska: Oplatek urządzony przez tutejsze organizacje polskie.

12.23. – Czerniowce, sala szkolna dworca kolejowego: M.in. dzięki inspektorowi Władysławowi Gramskiemu gwiazdka dla dzieci pracowników kolejowych oraz poczęstunek dla ok. 100 pracowników znajdujących się na służbie w Wigilię. Od pięknie przystrojonej choinki do dzieci przemawiał ks. Józef Krzyżanowski.

12.23. – Tarnów: Stefan Sękowski został wybrany na posła sejmu galicyjskiego w miejsce hr. Mieczysława Reya, który złożył mandat.

12.24. – Czerniowce: Ukazał się 103. numer 17. rocznika „Gazety Polskiej”, a w nim m.in. artykuły „Z oplatkiem” i „Każdy Polak na Bukowinie należeć

12.15. – Cernăuți, sala de concerte: Societatea Muzicală a organizat primul concert orchestral statutar pentru anul 1900.

12.17. – Cernăuți, Internatul Polonez A. Mickiewicz: Un apel al compatrioților pentru înființarea cât mai rapidă a Internatului Polonez A. Mickiewicz din Cernăuți, care va ajuta în menținerea spiritului polonez.

12.17. – Cernăuți: A avut loc o reprezentație a comediei lui Przybylski intitulată „Domnul și doamna Wacek”, jucată de amatorii Asociației Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda”. Publicul nu a fost la înălțime.

12.20. – Viena: Mons. Józef Schmid, paroh la Cernăuți, a fost decorat cu Crucea de Cavaler a Ordinului Franz Joseph.

12.<21. – Cernăuți, str. Pańska nr. 41: S-a stabilit aici și examinează de la 9:00 la 13:00 și de la 15:00 la 17:00, un compatriot, doctor în toate științele medicale, dentistul Tadeusz Mischke.

12.<21. – Paris, tipografia lui Reiff: A fost publicat cel de-al șaselea raport privind colecția Muzeului în Rapperswil, intitulat „Comoara națională”.

12.<21. – Sadagura, parohia romano-catolică: pr. Alexander Chrzanowicz din Berejani a devenit paroh.

12.21. – Cernăuți: În acea zi, „Gazeta Polonă” a indemnât cititorii, ca în locul trimiterii de cărți poștale sau scrisori cu urări de Crăciun, să facă donații pentru Internatul Polonez A. Mickiewicz din Cernăuți prin intermediul redacției.

12.21. – Cracovia: A murit Antoni Zenoni Kleczkowski, membru timp de mulți ani al redacției „Nowa Reforma”. Înmormântarea a avut loc pe 24 decembrie.

12.22. – Strii – Hodoriv: A avut loc deschiderea traficului feroviar pe această linie.

12.23. – Cernăuți, Societatea Polonă de Lectură: „După un frumos discurs al pr. prof. Alexander Opolski, 50 de copii au primit cadouri de Crăciun”.

12.23. – Cernăuți, Societatea Polonă de Lectură: A avut loc întâlnirea de „oplatek” organizată de organizațiile poloneze din localitate.

12.23. – Cernăuți, sala de clasă a gării: Mulțumită, printre alții inspectorului Władysław Gramski, a avut loc o petrecere de Crăciun pentru copiii lucrătorilor feroviari și o gustare pentru aproximativ 100 de lucrători aflați la datorie în ajunul Crăciunului. De lângă bradul de Crăciun frumos împodobit s-a adresat copiilor pr. Joseph Krzyżanowski.

12.23. – Tarnów: Stefan Sękowski a fost ales în Seimul din Galiția în locul contelui Mieczysław Rey, care a demisionat.

12.24. – Cernăuți: A apărut nr. 103 al anului 17 al „Gazetei Polone”, în care s-au publicat, printre alte-

powinien do następujących Towarzystw polskich w Czerniowcach”.

12.24. – Czerniowce, Kościół OO. Jezuitów: Pasterka.

12.24. – Lwów: W 50. roku życia zmarł Tytus Morawiecki, bliski krewny Bronisława Kryczyńskiego.

12.24. – Rzym, kościół św. Piotra: Uroczyste otwarcie Roku Jubileuszowego przez papieża.

12.26. – Czerniowce: Oplątek członków „Gwiazdy”.

12.26. – Czerniowce, Czytelnia Polska: Jasełka na cele dobroczynne w wykonaniu bractwa św. Stanisława Kostki.

12.31. – Czerniowce: Sekcja dobroczynności podziękowała ofiarodawcom (Rada Miasta, radca cesarski Langenhan) drzewa opałowego dla ubogich Polaków, a Gainom za kilkumiesięczne zaopatrywanie staruszek (dom przy ul. Kaliczanki nr 5) w wiktuały oraz A. Turlinowskiemu z Jackan za pakę pieczywa z rybami.

12.31. – Czerniowce, Kasyno w Czytelni Polskiej: Towarzyskie zebranie przy ponczu i pączkach Kizikowej.

12.31. – Lwów, sala „Sokoła”: Urządzony przez Akademickie Koło TSL wieczór na fundusz Bursy Polskiej im. A. Mickiewicza w Czerniowcach.

*Jan Bujak
– Kraków*

le, articlele: „Cu oplătek” și „Fiecare polonez din Bucovina trebuie să facă parte din următoarele Societăți Poloneze din Cernăuți”.

12.24. – Cernăuți, Biserica Fraților Iezuiți: A avut loc liturghia din Ajunul Crăciunului.

12.24. – Liov: La vârstă de 50 de ani a murit Tytus Morawiecki, rudă apropiată a lui Bronisław Kryczyński.

12.24. – Roma, biserica Sf. Petru: A avut loc deschiderea solemnă a Anului Jubiliar de către papa.

12.26. – Cernăuți: A avut loc întâlnirea de „oplatki” a membrilor Asociației Meșteșugarilor Polonezi „Gwiazda”.

12.26. – Cernăuți, Societatea Polonă de Lectură: A avut loc festivalul „La Ieslea Domnului” realizat în scop caritabil de către frăția Sf. Stanislav Kostka.

12.31. – Cernăuți: Secția de caritate a mulțumit donatorilor (Consiliului Orașului, consilierului imperial Langenhan) pentru lemnele de foc pentru polonezii săraci, familiei Gain pentru aprovizionarea doamnelor în vârstă (casa de pe str. Kaliczanka nr. 5) cu produse alimentare timp de mai multe luni, iar lui A. Turlinowski din Ițcani pentru pâini cu pește.

12.31. – Cernăuți, Cazinoul Societății Polone de Lectură: A avut loc o întâlnire socială cu puncte și gogoși, pregătite de Kizikowa.

12.31. – Liov, sala Societății de Gimnastică „Sokol”: A avut loc o seară organizată de Cercul Academic SŞP pentru a strânge fonduri în folosul Internatului Catholic A. Mickiewicz din Cernăuți.

Trad. Ștefania Carmen Zielonka

KALENDARIU ROCZNIC 2023 CALENDARUL ANIVERSĂRILOR

GRUDZIEŃ

4 XII – 195. rocznica urodzin **Adama Sapiechy** (1828-1903), polskiego księcia, polityka, działacza społecznego i gospodarczego;

6 XII – 70. rocznica śmierci **Konstantego Ildefonsa Galczyńskiego** (1903-1953), poety;

7 XII – 140. rocznica urodzin **Zygmunta Różyckiego** (1883-1930), poety;

8 XII – 130. rocznica urodzin **Heleny Sługockiej** (1893-1978), śpiewaczki operowej;

10 XII – 20. rocznica śmierci **Janusza Pajewskiego** (1907-2003), historyka;

11 XII – 105. rocznica urodzin **Zygmunta Kałużyńskiego** (1918-2004), krytyka filmowego, eseisty;

12 XII – 200. rocznica urodzin **Władysława Ludwika Anczyca** (1823-1883), poety, dramatopisarza;

DECEMBRIE

4 XII – 195 de ani de la nașterea lui **Adam Sapiecha** (1828-1903), principe polonez, politician, militant social și economic;

6 XII – 70 de ani de la moartea lui **Konstanty Ildefons Galczyński** (1903-1953), poet;

7 XII – 140 de ani de la nașterea lui **Zygmunt Różycki** (1883-1930), poet;

8 XII – 130 de ani de la nașterea **Helenei Sługocka** (1893-1978), cântăreață de operă;

10 XII – 20 de ani de la moartea lui **Janusz Pajewski** (1907-2003), istoric;

11 XII – 105 ani de la nașterea lui **Zygmunt Kałużyński** (1918-2004), critic de film, eseist;

12 XII – 200 de ani de la nașterea lui **Władysław Ludwik Anczyc** (1823-1883), poet, dramaturg;

13 XII – 130. rocznica urodzin **Stanisława Szukalskiego** (1893-1987), (1893-1987), rzeźbiarza, malarza;

14 XII – 110. rocznica urodzin **Artura Sandauera** (1913-1989), pisarza, krytyka literackiego;

16 XII – 85. rocznica urodzin **Zbigniewa Religi** (1938-2009), kardiologa, transplantologa;

20 XII – 60. rocznica śmierci **Gustawa Morcinka** (1891-1982), pisarza i działacza społecznego;

23 XII – 140. rocznica urodzin **Wiktora Wąsika** (1883-1963), historyka filozofii i pedagogiki;

24 XII – 225. rocznica urodzin **Adama Mickiewicza** (1798-1855), najwybitniejszego polskiego poety, twórcy polskiego romantyzmu;

26 XII – 100. rocznica śmierci **Włodzimierza Przerwy-Tetmajera** (1861-1923), malarza, poety, prozaika;

27 XII – 70. rocznica śmierci **Juliana Tuwima** (1894-1953), poety, tłumacza;

29 XII – 10. rocznica śmierci **Wojciecha Kilara** (1932-2013), pianisty, kompozytora;

30 XII – 120. rocznica urodzin **Zdzisława Grota** (1903-1984), historyka.

13 XII – 130 de ani de la nașterea lui **Stanisław Szukalski** (1893-1987), sculptor, pictor;

14 XII – 110 ani de la nașterea lui **Artur Sandauer** (1913-1989), scriitor, critic literar;

16 XII – 85 de ani de la nașterea lui **Zbigniew Religa** (1938-2009), cardiolog, transplantolog;

20 XII – 60 de ani de la moartea lui **Gustaw Morcinek** (1891-1982), scriitor și militant social;

23 XII – 140 de ani de la nașterea lui **Wiktor Wąsik** (1883-1963), istoric al filosofiei și pedagogiei;

24 XII – 225 de ani de la nașterea lui **Adam Mickiewicz** (1798-1855), cel mai renumit poet polonez, creatorul romantismului polonez;

26 XII – 100 de ani de la moartea lui **Włodzimierz Przerwy-Tetmajer** (1861-1923), pictor, poet, prozator;

27 XII – 70 de ani de la moartea lui **Julian Tuwim** (1894-1953), poet, traducător;

29 XII – 10 ani de la moartea lui **Wojciech Kilar** (1932-2013), pianist, compozitor;

30 XII – 120 de ani de la nașterea lui **Zdzisław Grot** (1903-1984), istoric.

Pismo Związku Polaków w Rumunii | Revista Uniunii Polonezilor din România

POLONUS

ISSN 1223-4192

Str. Ion Vodă Viteazul nr 5

720034 Suceava

Tel./fax: +40 230 520355

redactia_polonus@yahoo.com

www.dompolski.ro

DTP | Druk | Tipar



Redactor naczelny

Redactor-șef

Elżbieta Wieruszewska-Calistru

Kolektyw redakcyjny

Colectivul de redacție

Barbara Breabăn

Iuliana Agneșca Dascălu

Ștefania Carmen Zielonka



*Proiectul finanșat de către Kancelaria Președintelui Consiliului de Miniștri al RP
în cadrul concursului „Polonia i Polacy za Granicą 2023”.*

*Publicația exprimă doar opiniile autorilor și nu poate fi identificată
cu poziția oficială a Kancelariei Președintelui Consiliului de Miniștri al RP.*

*Proiectul este finanțat din fondurile Cancelariei Președintelui Consiliului de Miniștri al RP
în cadrul concursului „Diaspora și Polonezii din Străinătate 2023”.*

*Publicația prezintă doar opiniile autorilor și nu poate fi identificată
cu poziția oficială a Cancelariei Președintelui Consiliului de Miniștri al RP.*

